

KURJER POZNANSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannem i wydaniu wieczornem, — w niedziele i święta tylko wydanie poranne, — natomiast w dni poświęcone tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chelmiński, wiadomości potocznych Wiktor Ujma, za inne działy odpowiada Antoni Konieczny, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy w Poznaniu

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor naczelny: Dr. Marjan Seyda

Nr. 225

Poznań, poniedziałek dnia 18 maja 1931

Rok XXVI

Budżet i waluta

Na przyjęciu po walnem zebraniu Związku Polskich Hut Żelaznych w Warszawie, wygłosił niedawno temu prof. Adam Krzyżanowski niezmiernie interesujący referat o zagadnieniu bezrobocia w Polsce. Nie wchodząc w szczegóły wywodów znakomitego uczonego i znawcy życia gospodarczego, pragnęlibyśmy zwrócić uwagę na jeden zwrot, który daje wiele do myślenia i brzmi jakby przestroga. W streszczeniu referatu, zamieszczonym w „Kurjerze Polskim” czytamy te słowa: „Niebezpieczeństwa powtórzenia inflacji, skutki spadku złotego byłyby obecnie gorsze niż w r. 1925.”

Słowa te chyba nie są, rzucane na wiatr i dziwnie zbiegają się z różnymi poglądami na temat rozbieżności poglądów między min. Matuszewskim a innymi członkami gabinetu co do zasad polityki finansowej państwa, przyczem min. Matuszewski miał obstawać przy bezwarunkowym zachowaniu równowagi budżetowej.

Czyżby inflacje, przez które Polska przeszła, nie nauczyły wszystkich tej niespornej prawdy, iż inflacja jest klęską największą, jaka spotkać może organizm gospodarczy? Po dziś dzień jeszcze nie zdołaliśmy wyleczyć się ze skutków poprzednich dwóch załamów walutowych, a trzecia inflacja odsunęłaby na długo możliwość trwałego uzdrowienia chorego życia gospodarczego. Inflacja przyniosłaby chwilową ulgę państwu i pewnej grupie dłużników, ale ulga ta okupiona byłaby dezorganizacją całego życia gospodarczego, krzywdą wierzycieli i ostatecznym poderwaniem kredytu wewnętrznego i zagranicznego.

Wejście na tę drogę byłoby rozpaczliwym aktem samobójstwa gospodarczego, byłoby dowodem niesłyszanej krótkowzroczności, które nie mogłoby znaleźć usprawiedliwienia w obecnym nadwyraszczeniu krytycznym położeniu finansowemu państwa i szerokich kół gospodarczych, zwłaszcza rolniczych.

Jakkolwiek odpływ złota, walut i dewiz z Banku Polskiego dokonywał się w 1930 r. i w pierwszych miesiącach r. b. w rozmiarach dość poważnych, co można zilustrować cyfrowo (stan na ultimo 1929 r. — 1.119 milj. zł, ultimo 1930 r. — 851 milj. zł, 30. IV. 1931 r. — 796 milj. zł), przyczem okaże się, iż ubytek od końca 1929 r. wyniósł blisko 29 proc., to jednak dzięki rozumnej polityce emisyjnej i kredytowej Banku Polskiego nie z tej strony grozi naszej walucie niebezpieczeństwo. Pożyczka zapłaconą oraz wpływy na poczet robót przy budowie magistrali węglowej zasilą kasy Banku Polskiego w poważne ilości dewiz już w najbliższym czasie, wobec czego obawy o zachowanie się złotego z powodu ubytku walut i dewiz narazie są zgola nieaktualne.

Natomiast z pewnym niepokojem obserwujemy rozwój wypadków na odcinku finansów państwowych. Mimo poważnych kompresyj zamknięto ubiegły rok budżetowy deficytem 53 milionów zł. W bieżącym roku nie można się nawet ludzi, by możliwym było

„Zollverein” niemiecko-austriacki przed Radą Ligi Narodów

Wniosek Hendersona o zbadanie prawnej strony unii celnej przez trybunał haski — Niemcy przeciw Hendersonowi

Genewa, 18. 5. (Tel. wł.) Dzisiaj o godz. 11 przedpoł. otwarta została sesja Rady Ligi Narodów, której przewodniczy niemiecki minister spraw zagranicznych, dr. Curtius. Po załatwieniu pewnych formalności przystąpiono o godz. 11,15 do sprawy unii celnej niemiecko - austriackiej. Curtius zaznaczył, że w związku z tą sprawą okazało się rzeczą konieczną zaprosić do udziału w obradach przedstawicieli Austrii, Czechosłowacji i Belgii, jakkolwiek państwa te nie są obecnie reprezentowane w Radzie Ligi Narodów. Przedstawiciele tych trzech państw są obecni na posiedzeniu.

Jako pierwszy zabrał głos angielski minister spraw zagranicznych Henderson, który przedstawił Radzie rezolucję, zwracającą się do haskiego międzynarodowego trybunału sprawiedliwości, by orzekł, czy unia celna austriacko-niemiecka zgodna jest pod względem prawnym z art. 68 traktatu w Saint-Germain i z protokołem genewskim z r. 1922.

W uzasadnieniu Henderson oświadczył, że nie chce podawać w wątpliwość motywów, które skłoniły rządy niemiecki i austriacki do zawarcia unii celnej i że niewątpliwie krok ten był podyktowany ciężkim położeniem finansowym i gospodarczym. Jednak sprawa ta wywołała zaniepokojenie i koniecznym jest zbadanie jej pod względem prawnym.

W zakończeniu Henderson zwrócił się do rządu austriackiego, wyrażając nadzieję, że rząd ten zgodzi się na wspomnianą rezolucję i zobowiąże się nie czynić żadnych dalszych kroków w kierunku utworzenia przewidzianej unii celnej do chwili rozstrzygnięcia, które poweźmie Rada Ligi Narodów na podstawie opinii trybunału haskiego.

Briand przeciw „Zollvereinowi”

Po Schoberze zabrał głos Briand, który oświadczył, że Francja mimo wszystkich oświadczeń i zapewnień spogląda w dalszym ciągu na unię celną z niepokojem. Niepodległość Austrii stanowi istotną część składową nowego porządku prawnego w Europie. Przy tej zasadzie rząd francuski trzyma się mocno. Autentyczna interpretacja traktatu z Saint Germain przez protokół genewski z r. 1922 stawia na równym poziomie gospodarczą i polityczną niezależność Austrii.

uzyskanie wpływów skarbowych w wysokości równej zeszłorocznym. W związku z tem rząd przystąpił do obcięcia pensyj urzędnikom. Jak wiadomo, uchylono działanie tego zarządzenia w stosunku do wojskowych n. b. w czasie nieobecności min. Matuszewskiego, co umniejszy efekt tego zarządzenia. Jednakże, czy i to zmniejszenie wydatków państwa o mniej więcej 170 milionów zł usuwa wszystkie trudności, na jakie napotyka wykonanie budżetu?

Obawiamy się, że nawet tak bolesne w skutkach pociągnięcie, jak obniżenie pensyj urzędniczych nie wpłynie decydująco na uzdrowienie sytuacji skarbowej, gdyż spadek wpływów wyprzedza niewątpliwie postęp akcji oszczędnościowej ministerstwa skarbu. Wyczerpanie lub zamrożenie ogromnych nadwyżek budżetowych z poprzednich lat może się dzisiaj dotkliwie. Ratowanie

Jako drugi mówca zabrał głos wicekanclerz Austrii dr. Schober, który polemizował najpierw z memorandumem rządu francuskiego. Schober oświadczył najpierw, że gdyby unia celna była dla Austrii niekorzystna, to Austrija nie wdalałaby się wcale w rokowania co do jej zawarcia. Na poruszoną przez memorandum francuskie kwestję, czy Austrija będzie miała korzyści z unii celnej, Schober odpowiedział, że Austrija należy samej pozostawić opinię co do tego.

Następnie Schober odpierał zarzut memorandum francuskiego, jakoby rokowania w sprawie unii prowadzone były potajemnie, a wreszcie oświadczył, że projektowana unia nie ogranicza bynajmniej suwerenności państwa austriackiego. W końcu Schober oświadczył, że Austrija zgadza się na przedłożenie spraw unii celnej trybunałowi haskiemu.

W związku z oświadczeniem Schobera Henderson postawił ponownie pytanie, czy Austrija zgadza się zacząć na decyzję Rady Ligi Narodów i wstrzymać się z dalszymi rokowaniami w sprawie unii celnej.

Schober odpowiedział, że może dać to zapewnienie. W dalszym ciągu swego przemówienia interpretował je jednak w ten sposób, że do chwili decyzji nie stworzone zostaną żadne „fakty ostateczne” w zakresie unii celnej z Niemcami.

W kołach delegacji niemieckiej wyrażano wielkie niezadowolenie (!) z tego, że Henderson zwrócił się do przedstawicieli Austrii z takim żądaniem, którym go zaskoczył. Delegacja niemiecka — jak oświadczyli jej przedstawiciele — nie została wcale poinformowana przez Hendersona, że sprawa ta wogóle będzie poruszona.

W dalszym ciągu Briand oświadczył, że układ niemiecko-austriacki sprzeciwia się obowiązującym traktatom i zagraża niepodległości Austrii. Dla korzyści gospodarczych nie wolno pchać Europy w trudności polityczne. Do chwili decyzji Rady i trybunału haskiego nie mogą być podejmowane dalsze kroki w sprawie unii celnej.

Przemawiał następnie włoski min. spraw zagran. Grandi, który przy-

(Ciąg dalszy na str. 3)

się operacjami pożyczkowymi ma swoje granice i niedogodności wobec znanej zagranicy ciężkiej sytuacji finansowej państwa.

Realizacja części olbrzymiego majątku państwowego, przekraczającego wartość 16 miliardów zł, napotka również na znaczne przeszkody, bo w kraju brak jest kapitałów prywatnych, które mogłyby przejąć obiekty państwowe. A jednak rząd powinien wejść na tę drogę i pozbywać się nawet ze stratą różnych przedsiębiorstw, które są mu kuł u nogi i nie przynoszą dochodów. Likwidacja stopniowa etatyzmu jest ze wszechmiar wskazana zarówno ze względu na obecną sytuację skarbową, jak i dla racjonalnego rozwoju ogólnogospodarczego naszego państwa na daleką metę.

Kryzys, jaki przechodzimy, winien strawić to, co w gospodarce państwowej i prywatnej jest niezdrowe, ale niewol-

no nam dopuścić, by niszczył zasadnicze podstawy, na jakich opiera się życie gospodarcze. A takimi fundamentami są równowaga budżetowa i stałość waluty. Nie zdamy egzaminu dojrzałości państwowej, jeśli pozwolimy naruszyć te fundamenty. Wtedy nasza przyszłość polityczna i gospodarcza przedstawiałaby się bardzo pośepnie.

Odpoczynek świąteczny zagrożony

Katolicka Agencja Prasowa donosi, co następuje:

Od dłuższego już czasu kursowały pogłoski, że po ustawie, znoszącej ograniczenia wyszynku alkoholu, na porządek dzienny izb ustawodawczych wejdzie projekt ustawy, zmieniający postanowienia dotychczasowej ustawy o czasie pracy i odpoczynku świątecznym.

Zaraz na początku odzyskania niepodległości Polska, czyniąc zadość zarówno społecznym jak i religijnym wymogom szerokich warstw społecznych, zagwarantowała ustawowo pracownikom powstrzymanie się od pracy w dni świąteczne (dekret ówczesnego Naczelnika Państwa). Ustawa o czasie pracy z grudnia 1919 r. w artykule 10 postanawia: „W niedziele i dni świąteczne, ustawą oznaczone, praca w zakładach podlegających niniejszej ustawie, jest wzbroniona”. Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z marca 1928 r. zasadę tę z małymi zmianami potwierdza.

Świętowanie niedziel i dni świątecznych weszło już w tradycję ku zadowoleniu ludności chrześcijańskiej, stanowiącej 90 proc. naszego państwa. Ze zdumieniem zatem dowiadujemy się, że dzięki zabiegom pewnych organizacji kupieckich żydowskich zdolano przekonać sfery miarodajne o szkodliwości ze względów „gospodarczych” dotychczasowej ustawy o czasie pracy i odpoczynku świątecznym. W rezultacie opracowano projekt noweli której oficjalna nazwa brzmi: „Ustawa w sprawie zmiany i uzupełnienia rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. o godzinach handlu i godzinach otwarcia zakładów handlowych”.

Nowela ta zaraz na wstępie postanawia: „Wędliniarnie, mleczarnie i sklepy z pieczywem mogą być otwarte w dzień powszednie do 13 godzin na dobę”. Dalej art. 1 tej noweli przewiduje iż: „W niedziele i dni świąteczne mogą być otw. od 7 do 10: jatki z mięsem, mleczarnie, kwiatarnie i zakłady fotograficzne”. „O ile władze lokalne uznają za potrzebne — mówi projekt nowej ustawy — w dni świąteczne mogą być otwarte zakłady pogrzebowe oraz może być dozwolona sprzedaż det.: słodczy, owoców, napojów chłodzących, kwiatów, wyrobów tytuńowych, zabawek itd.”

Jak więc widzimy, projekt nowej ustawy o czasie pracy i godzinach handlu pozostawia szerokie pole „władzom lokalnym”, które bezwątpienia w ten sposób z tego skorzystają, że w niedziele i święta będzie prowadzony handel bez żadnych ograniczeń. Ministerstwa, opracowując tę nowelę, miały jakoby na celu poprawę ciężkiego stanu naszego życia gospodarczego. Wątpimy jednak w skuteczność reform właśnie w tej dziedzinie. Poza tem projekt noweli w dużym stopniu zadrażnia uczucia religijne społeczeństwa chrześcij. w Polsce, dla którego wypoczynek świąteczny nie może podlegać żadnej dyskusji. Z drugiej znowu strony należy się spodziewać dość ostrych i skądinąd zupełnie uzasadnionych protestów sfer pracowniczych, które w ten sposób byłyby zupełnie pozbawione odpoczynku świątecznego.

Nastroje francuskie po wyborze nowego prezydenta

Znaczenie porażki p. Brianda

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego”).

Paryż, w maju. Kongres wersalski nie zawiódł oczekiwań Francji narodowej — wybór bowiem p. Pawła Doumera na nowego prezydenta republiki jest jej niezaprzeczoną zwycięstwem w momencie dla kraju specjalnie ważnym. Należy pamiętać, że kandydatura p. Brianda została wysunięta przez lewicę, i to pod egidą trzech symbolicznych nazwisk pp. Bluma, Malvy'ego, Loucheura. Przybrała ona wobec tego charakter kandydatury bojowej kartelu lewicowego. Ten ostatni zresztą do ostatniej niemal chwili nie wątpił w swoją wygraną; wybitne osobistość socjalistyczne i radykalne triumfalnie oświadczały, iż prezydentem Francji stanie się „apostol” i „opiekun” „zjednoczonych sił kontynentu europejskiego”. W tych warunkach zrozumieć łatwo, że votum nieufności, wyrażone poniekąd p. Briandowi przez Zgromadzenie Narodowe, oznacza z jednej strony potępienie jego polityki osobistej, a z drugiej upadek kandydatury ministra spraw zagranicznych na prezydenta republiki, stanowi równocześnie i porażkę dla tutejszych żywiołów lewicowych i ich programu międzynarodowego. Jest rzeczą prawie niewątpliwą, iż gdyby p. Blum również oficjalnie nie oświadczał i nie pisał, iż II-ga międzynarodówka opowie się w Wersalu za „l'homme de Locarno”, to być może, że p. Briand przekroczyłby triumfalnie próg Pałacu Elizejskiego.

Przyjaciele ministra spraw zagranicznych nie szczędzili jednak wysiłków, by za pomocą kolosalnej wprost kampanji zapewnić mu zwycięstwo. Można więc było w niektórych organach prasowych zauważyć, z dnia na dzień, zupełną „volte face”; te dzienniki, które napadały Brianda, raptem, pod wpływem zapewne jakiejś czarodziejskiej laseczki, śpiewały na jego cześć hymny pochwalne; mury Paryża pokryły się afiszami, piętnującymi propagandę stronnictw narodowych. Pod tym względem należy przyznać, że jeżeli p. Briand nie został obrany prezydentem Francji, to w pewnej mierze przyczyniła się do tego także systematyczna, energiczna kampanja „Figaro”, „Echo de Paris” i „Ami du Peuple”, protestujących, by na czele Francji stanął kandydat sił rewolucyjnych.

Dlatego też ogromne wrażenie wywarł rezultat już pierwszego głosowania w Wersalu; lewica starała się nadrobić minę, ale zdawała sobie sprawę, że atmosfera, z godziny na godzinę, stawała się dla jej kandydata coraz bardziej nieprzychylna. Upraszała ministra spraw zagranicznych, by się nie cofał. Briand jednak, któremu jego otoczenie obiecywało niepodzielny triumf, jakby zdziwiony przebiegiem wypadków, przejrzał i zrozumiał rzeczywistość; wówczas wszedł do zamkniętego samochodu, błdy, bardziej zdawałoby się niż zazwyczaj pochyłony, i wśród nieprzyjaznych okrzyków zgromadzonej publiczności opuścił pośpiesznie Wersal.

Jakim rozmyślanom oddawał się wieczoru tego na Quai d'Orsay sześćdziesięcioletni, niewzruszalny dotąd jego prezydent, to niestety się domyślić. Wersal, który miał stać się ukoronowaniem długiej i burzliwej kariery p. Brianda, będzie może sygnałem jej zmierzchu. Jakkolwiek w kulisach pałacu kongresowego, miał się Briand wyrazić, że głosowanie Zgromadzenia Narodowego jest głosowaniem, odnoszącym się do polityki wewnętrznej, a zatem nie dotyczy jego polityki zagranicznej, to jednak wie on doskonale, że jego prestige i autorytet międzynarodowy został poważnie naruszony. Konsekwencje zresztą tych nowych koniunktur mogą się już zarysować w najbliższej przyszłości.

Reasumując obecne nastroje, stwierdzić można, iż opinia francuska uważa, iż Zgromadzenie Narodowe przez obalenie p. Brianda powstrzymało napór zwycięskich sił rewolucyjnych, podtrzymujących jego kandydaturę; że równocześnie nastąpiło załamanie się jego polityki, gdyż głosowanie wersalskie podkopało niewątpliwie zaufanie, jakim dotąd darzono ministra spraw zagranicznych. Równocześnie krąży też już pogłoski, że ustąpi on z Quai d'Orsay. Niektórzy wymie-

niają nawet nazwiska jego ewentualnego następcy. Pod tym względem horyzonty są bardzo różne. Wyszukane są bowiem następujące osobistości: pp. Laval, Tardieu, François Poncet, a także Paweł Boncour i nawet... Herriot.

Zaznaczyć jednak równocześnie należy, że lewica jest zupełnie skonsternowana swoją klęską, ale, podobnie jak topiący chwytą się deski, tak ona chwytą się jeszcze ostatniej nadziei, że „arbitr Europe” pozostanie na Quai d'Orsay; że „Briand stanie na czele federacji europejskiej” na chwałę Francji i dla skonsolidowania pokoju europejskiego. Radykał z dziecięcym uporem powtarzają: nie pozwolimy, żeby Briand ustąpił z Quai d'Orsay, ponieważ jego imię jest synonimem pokoju, ponieważ on to przedstawia w oczach świata prawdziwe oblicze Francji!

Socjaliści, jak zawsze, z większym realizmem oceniają sytuację, i przez usta swego lidera, p. Leona Bluma, oświadcza, iż klęska p. Brianda sta-

nowi niezmiernie poważny ewenement; że wobec tego ich działalność w kraju powinna zwiększyć się pod względem intensywności i gwałtowności, ażeby zamknąć drogę „triumfującym bandom nacjonalistów”; że wreszcie rewolucjonisci z II-giej Międzynarodówki chcą odwetu i będą go mieli!

Łącznie z tem oświadczeniem, parlamentarna grupa socjalistyczna publikuje w „Populaire” deklarację bojową, skierowaną przeciwko „rzekomym pacyfistom”, za to, że dopuścili do wyboru p. Doumera, którego obór nie stanowi rzekomo prawdziwego wyrazu woli narodu. Organ socjalistyczny w swem zapamiętaniu nazywa nowego prezydenta republiki „zdrajcą” i zapewnia, że na przyszły rok odbędzie się w Wersalu nowe Zgromadzenie Narodowe.

Te miotania się rewolucjonistów wykazują najlepiej, jak wielkie znaczenie ma dla Francji zwycięstwo p. Doumera, znanego ze swego patriotyzmu — i który, jako taki, spotkał się z gorącym przyjęciem całej opinii narodowej. Pamięta ona bowiem, iż nowy prezydent republiki stracił na wojnie aż czterech swych synów, i wyraża nadzieję, że dzisiaj, jako szef państwa, okaże się godnym pokładanego w nim przez naród zaufania.

I. Briares.

Polska w encyklopedji niemieckiej

Ukazał się tom czwarty „Staatslexikonu”, wydawanego przez katolicką „Görres - Gesellschaft” w księgarni Herdera w Fryburgu badenkim. W tomie tym, na łamach 216—250; znajduje się ciekawy artykuł o Polsce, pisany przez Erdmanna Hanischa z Wrocławia, H. Lukaschka, hr. P. Toggenburga, H. Sachera (redaktora „Staatslexikonu”) i zmarłego niedawno historyka Niemców karpaccich, a zarazem wroga Prusaków, Rajmunda F. Kaindla.

Krótki rys historii polskiej, zawarty w rozdziale ósmym, tudzież rozdział I o obszarze i zaludnieniu Polski współczesnej, rozdz. II o jej ustroju i rozdz. III o jej administracji, napisał Hanisch. Zgodnie z badaniami Pawła Kehra i Alberta Brockmanna stwierdza Hanisch, że założone w r. 968 biskupstwo poznańskie nie zostało podporządkowane arcybiskupstwu magdeburskiemu, co dotąd utrzymują jeszcze niektóre polskie podręczniki historii polskiej. W sprawie przewiezienia relikwii św. Wojciecha z Gniezna do Pragi przez Brzetysławę idzie za Czechami i odrzuca wersję polską o podsunięciu innych zwłok Brzetysławowi. Omówiwszy następnie pokrótce Dzieje Polski za Piastów, Jagiellonów, zatrzymuje się nieco dłużej nad „rozkładem” monarchii elekcyjnej. Sobieskiemu przyznaje jednak „współudział w oswobodzeniu Wiednia” („Mitwirken bei der Befreiung Wiens”) i mówi o jego sławie powszechnej („Weltberühmtheit”).

Iniejaływ pierwszego rozbioru Polski autor przypisuje słusznie Fryderykowi II. Przyczyny upadku Polski: słabość, brak naturalnych granic i niezdolność do stworzenia jednolitej całości z żywiołów różnorodnych pod względem narodowościowym, a wreszcie przerost potęgi sąsiadów. Wyraża „anarchja”, którym Niemcy tak chętnie szermują, gdy chcą usprawiedliwić rozbiory Polski, Hanisch nie używa ani razu.

W dziejach porozbiorowych autor podkreśla zasługi rządu pruskiego w zakresie podniesienia stanu kulturalnego i gospodarczego ziem polskich, ocenia zasługi Karola Marcinkowskiego i stwierdza, że polityka Bismarcka spowodowała zsolidaryzowanie się wszystkich warstw polskich. Wywłaszczenia nie stosowano przez lat kilka z powodu fatalnego wrażenia, wywołanego przez

ustawę wywłaszczeniową z r. 1908 w niektórych kołach niemieckich oraz zagranicą.

Dziś autor zaledwie 13 wierszy, nieco więcej losom zaboru rosyjskiego.

Wskutek opracowania artykułu o Polsce przez kilku autorów powstały pewne dysharmonie, których redaktor nie wyrównał. Hanisch n. p. pisze w rozdziale pierwszym, że Polska w dwóch miejscach posiada granicę naturalną: Bałtyk (146 kilometrów) i Karpaty, a pozatem granicę przeważnie sztucznie wykreśloną. Sacher natomiast, w rozdziale IX, pisze, że Polska, pominiawszy linję Karpat, jest państwem bez granic naturalnych. Ten zatem autor wołał przezornie linję Bałtyku nie zaliczyć do kategorii granic naturalnych. Podkreśla zato, że nadzieje na rozpadnięcie się Polski jako „państwa sezonowego”, wskutek trudności wewnętrznych, są zupełnie bezpodstawne. Potęgą Polski polega na nieosłabionej żywotności narodu oraz na bogactwach ziemi polskiej. Silna armia, przysposobienie wojskowe młodzieży szkolnej, budzenie ducha patriotycznego a nawet nacjonalistycznego nie tylko wewnątrz kraju, ale i wśród Polaków w Stanach Zjednoczonych, Francji i zagłębiu Ruhry, oto główne wytyczne polityki państwa polskiego.

W zakresie polityki zagranicznej nadzieje kół, zdolnych do realnego myślenia politycznego, idą w kierunku opanowania Gdańska i Prus Wschodnich, kół zaś utopijnie nastrojonych — w kierunku Polski od Bałtyku do Morza Czarnego, opartej na zachodzie o Odrę w całym jej biegu.

Znaczenie Polski w świecie opiera się przede wszystkim na jej przynależności do Francja, wynikającą nie tylko z realno - politycznych przesłanek, ale i z wiekowego, wspólnego i zgodnego nastawienia się przeciwko Niemcom, a wreszcie z pokrewieństwa duchowego, wyrażającego się w ruchliwości, esprit, wielkim geście i zdolności do entuzjazmu obu narodów, pokrewieństwa zresztą bezprzykładnego, jeżeli chodzi o narody krwi nie tej samej.

Rola Polski dzisiejszej w świecie? — „Polska jako wał graniczny chrześcijańskiej i europejskiej kultury broni Europy od z bolszewizowania”.

Dr. A. W.

jazd do Gdańska niemieckiego rządowego statku badawczego „Posseidon”, który przedsięwzięcie dwie całonocne podróże, celem demonstracji metodyki badań morskich.

Niemcy mogą się pochwalic wielką ilością placówek naukowych nad Bałtykiem. W Kilonii istnieje od lat duży instytut badań morskich, oparty o tamtejszy uniwersytet, dalej w czasie powojennym powstały laboratoria rybne w Stralsundzie, Świnoujściu, Kołobrzegu i Piławie, zaś w ostatnim czasie w Neukuhren, w Prusach Wschodnich, po drugiej stronie Zatoki Gdańskiej, uniwersytet królewiecki założył niedawno nową stację morską, bardzo bogato wyposażoną. Nowa placówka przyciąga nie tylko uczonych, ale również i turystów, ponieważ urządzono tam ciekawe akwarjum dla żywych ryb morskich i specjalne muzeum.

Zdawałoby się, że Polacy, którzy powrócili nad Bałtyk po tak długiej nieobecności, mają obowiązek dokumentować jak najdobitniej swoją łączność z morzem. Obowiązek ten jest szczególnie ważny w roku bieżącym, gdy wroga propaganda niemiecka chce odsunąć nas od Bałtyku i zademonstrować światu, że, jeżeli nawet siedzimy na piędzi ziemi nadmorskiej, to organicznie nie jesteśmy związani z Bałtykiem.

Obecnie, zamiast wytrącać argumenty z rąk niemieckich i przedkładać światu dowody pracy polskiej nad Bałtykiem, pracujemy — w dziale naukowym — w wprost odwrotnym kierunku. Nietylko, że nie budujemy dalej rozpoczętego dzieła, ale przystępujemy do burzenia tego, co powstało z wielkim nakładem pracy i wysiłków. W imię „akcji oszczędnościowej” władze przystąpiły do zniesienia polskich placówek naukowych, zajmujących się badaniem Bałtyku.

Z rozkazu ministerstwa rolnictwa zostały zlikwidowane jedyne dwa polskie zakłady badania morza i rybactwa morskiego, mianowicie Morskie Laboratorium Rybackie w Helu, oraz Dział Ekonomji i Organizacji Rybactwa w Bydgoszczy. Już od 1 kwietnia wstrzymano kredyty dla tych placówek a personel oczekuje z dnia na dzień rozwiązania stosunku służbowego, praca naukowa została wstrzymana w okresie najważniejszym.

Likwidację zarządziło ministerstwo z „tytułu akcji oszczędnościowej”. Otóż budżet roczny laboratorium w Helu, personel 2 osoby (wraz z kierownikiem, zastępczym badaczem p. Kazimierzem Demlem) wynosił raptem 15 000 zł, zaś instytutu w Bydgoszczy (personel naukowy 3 osoby, techniczny 4 osoby) — 50 000 zł, razem 65 000 zł. W porównaniu do dokonywanych prac naukowych, badań nad składem gatunkowym nassej ichtiofauny morskiej, nad metodami połowów, nad konstrukcją narzędzi rybackich, nad hydrograficznymi i zoogeograficznymi stosunkami na polskich wodach terytorjalnych i sąsiednich itd., suma 65 000 zł rocznie jest minimalna.

W dawnej Polsce rozpowszechnione było przysłowie „nie wie Polak co jest morze, gdy pilnie orze”. Skutki tej mentalności zobowiązało się wobec historii odrobić dzisiejsze pokolenie. Praca będzie ciężka, jeżeli mentalność ta pokutuje jeszcze w głowach tych, którzy z racji zajmowanych stanowisk powinni przodować w naprawianiu dawnych grzechów.

Zniszczenie polskich placówek naukowych na Bałtyku ułatwi w „Roku Bałtyckim 1931” twierdzenie Niemcom, że Polacy nad Bałtykiem znaleźli się przypadkowo i nawet sami nie chcą się z tem morzem wiązać. Konkluzja więcej aniżeli smutna.

F. o. b.

Samoloty francuskie na terytorjum niemieckim.

Berlin, 18. 5. (Tel. wł.) Wczoraj o godzinie 8 wieczór wylądowały przymusowo na lotnisku Scheinfur 3 francuskie samoloty myśliwskie. Według doniesienia dzienników, samoloty francuskie miały być wyposażone w karabiny maszynowe. Lotnicy, oficerowie francuscy, zostali zatrzymani przez policję i odwiezieni do hotelu, gdzie pozostają pod kontrolą władz. Aparaty skonfiskowano i opłombowano. O incydencie tym zawiadomiono niezwłocznie władze francuskie.

Pancernik „A”.

Berlin, 18. 5. (Tel. wł.) Przygotowania do puszczania na wodę w dniu 19. b. m. pancernika „A” są już na ukończeniu. W całej Rzeszy organizowane są wycieczki delegacji do Kilonii. Według doniesień prasy dotychczas sprzedano 56.000 kart wstępnych, z tego 8.000 dla młodzieży szkolnej.

Tragedja polskiej nauki nad Bałtykiem

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego”).

Gdynia, 17 maja.

Niemiecki „Rok Bałtycki 1931”, omawiany już na łamach „Kurjera Poznańskiego”, zaprzęga do akcji propagandowej również niemiecką pracę naukową nad Bałtykiem. Wspólnym wysiłkiem polityków i uczonych ma się wykonać światu, że Bałtyk jest „mare germanicum” i, że siedząc chwilowo nad Bałtykiem Słowianie są w pierwszej linii intruzami, zaś w drugiej barbarzyńcami. Z okazji „Roku Bałtyckiego 1931” zabłysnąć ma nad Bałtykiem wiedza niemiecka i zaćmić prace innych

nadbałtyckich narodów. Postronny widz ma się przekonać, że Bałtyk nie tylko politycznie i gospodarczo, ale i pod względem naukowym należy do Niemiec.

Najmocniej ma to zadokumentować jubileuszowy zjazd geografów niemieckich, zwołany do Gdańska na 25—28 maja. Według oświadczenia organizatora, prof. Kreutzburga z politechniki gdańskiej, zjazd ma na celu stworzenie „arsenału naukowego dla późniejszej akcji dyplomatycznej i politycznej”. Wielką atrakcją zjazdu ma być przy-

„Zollverein“ niemiecko-austriacki przed Radą Ligi Narodów

(Ciąg dalszy ze str. 1)

łączył się do wniosku Hendersona. Grandi oświadczył, że Włochy z zadowoleniem witają oświadczenie Niemiec i Austrii co do gospodarczego

Francuski projekt współpracy gospodarczej państw Europy

Genewa, 18. 5. (PAT.) Plan gospodarczy, opracowany przez rząd francuski został w sobotę popołudniu zakomunikowany członkom komisji europejskiej.

Jest to obszerny memoriał, obejmujący 25 stron pisma maszynowego. Zawiera on sugestję w sprawie głównych niedomagań życia gospodarczego Europy. Propozycje rządu francuskiego, mające na celu ulżenie sytuacji, przedstawiają się w głównych zarysach jak następuje:

Pierwsza część memoriału dotyczy spraw zbytu produktów rolnych krajów centralnej i wschodniej Europy. W tej sprawie rząd francuski po raz pierwszy odstępował od zasady klauzuli największego uprzywilejowania i proponuje ustalenie systemu preferencji dla ułatwienia zbytu tych produktów, przychylając się w ten sposób do postulatów, wysuniętych przez państwa rolnicze, reprezentowane na warszawskiej konferencji. W innym miejscu tegoż memoriału rząd francuski zastrzega jednak, że jest zwolennikiem utrzymania klauzuli największego uprzywilejowania, która — zdaniem jego — stanowi jedną z ważniejszych gwarancji pokoju i że proponowany system preferencji jest tylko w pojęciu rządu francuskiego środkiem czasowym.

W tym pierwszym dziale rząd francuski zaznacza, że wprowadzenie ułatwień zbytu produktów zbożowych krajów rolniczych nie powinno jednak spowodować zwiększenia produkcji zbożowej, a ma na celu tylko ułatwienie zbytu nadwyżek zbożowych.

W drugim dziale omawiane są środki w celu zaradzenia kryzysowi gospodarczemu. W tej mierze rząd francuski jest zwolennikiem rozwoju porozumień przemysłowych. Memoriał podkreśla, że dotychczasowe porozumienia prze-

wyłącznie charakteru unii celnej, ale naprawić położenia w Europie nie można przez układy jednostronne.

Następnie zabrał głos Curtius.

myślowe w gałęziach żelaza, stali, produktów chemicznych i innych, dały dotąd dodatnie rezultaty i że byłoby pożytecznym rozciągnięcie tych porozumień i na inne jeszcze produkty, a przede wszystkim produkty kopalne, włókiennicze, przemysłu szklarskiego i t. d. Tęgo rodzaju rozszerzenie porozumień przemysłowych prowadziłoby — zdaniem autora memoriału — do praktycznego przejściowego zniesienia barier celnych.

W trzeciej części omawiane są trudności kredytowe Europy. Memoriał tu zaznacza, że dotychczasowe prace komisji europejskiej dały w tej mierze w krótkim czasie bardzo dodatnie rezultaty. Mowa tu o Banku Hipotecznego Kredytu Rolnego, którego statut został już opracowany.

Francuski rynek finansowy gotów jest współpracować w szerokim zakresie z innymi krajami europejskimi. Współpraca ta — zaznacza memoriał — winna się odbywać przy pomocy organizacji międzynarodowych.

W czwartym dziale memoriału omówione są środki, mogące zaradzić krytycznej sytuacji Austrii. Memoriał zaznacza, że Austria zobowiązała się solennie bronić swej niezależności gospodarczej i że stąd wynika obowiązek wielkich mocarstw pomożenia Austrii w trudnej sytuacji. Memoriał proponuje, aby główni klienci Austrii opracowali pod egidą Ligi Narodów sposoby, mogące ułatwić Austrii zbyć jej towarów.

W zakończeniu memoriał podnosi, że w ogólności jedynym sposobem zaradzenia ogólnemu kryzysowi jest podjęcie poczynań o charakterze ogólnym i jawnym, co podkreśli wspólność interesów i poczucie solidarności państw europejskich.

Uwagi niemieckie do memoriału francuskiego

Genewa, 18. 5. (Tel. wł.). Delegacja niemiecka ogłosiła uwagi do memoriału francuskiego w sprawie unii celnej. W uwagach tych Niemcy utrzymują, że memoriał francuski sprowadza sprawę z płaszczyzny

prawnej na polityczną i gospodarczą, czego wniosek rządu angielskiego chciał uniknąć. Rządy niemiecki i austriacki przy zawieraniu układu wstępnego przestrzegali ściśle wszystkich postanowień traktatów (1).

Konsternacja w Berlinie z powodu sobotniej mowy Brianda

Berlin, 18. 5. (Tel. wł.). Sobotnia mowa ministra Brianda wywołała w prasie niemieckiej rozczarowanie i zaniepokojenie. Korespondenci pism niemieckich stwierdzają, że replika Brianda była niespodzianką dla kół niemieckich.

„Berliner Tageblatt“ wskazuje, że już na wstępie obrad zarysowały się

głębokie przeciwieństwa w stanowiskach politycznych.

Centrowa „Germanja“ pisze: Briand zupełnie fałszywie pojmując rolę komisji europejskiej oraz swą własną jako przewodniczącego tej komisji.

Decyzja w sprawie wykonania unii celnej niemiecko-austriackiej nie zależy od Brianda.

Manifestacyjny strajk samochodowy

Protest przeciw funduszowi drogowemu

Warszawa, 18. 5. (Tel. wł.). Dziś, t. j. w poniedziałek, będzie miało miejsce w całej Polsce manifestacyjne zawieszenie komunikacji samochodowej. Manifestacja ta nie ma być zasadniczo skierowana przeciwko Państwowemu Funduszowi Drogowemu, inicjatorzy jej zaś pragną tylko takiego konstruowania tego funduszu, by nie podrywał on egzystencji kilku dziesiątów tysięcy pracowników w Polsce. Związek Właścicieli Dorożek Samochodowych obejmuje 16 oddziałów prowincjonalnych, w samej War-

szawie zaś 80 proc. właścicieli ogółu dorożek samochodowych. Centralny Związek Właścicieli Autobusów posiada również kilkanaście oddziałów w całym kraju. Do akcji obu tych związków przyłączyły się również inne organizacje kierownicze.

Inicjatorzy manifestacji żywią nadzieję, że również samochody prywatne przyłączą się do tej akcji i nie opuszczą swych garażów w poniedziałek.

Zawieszenie komunikacji ma trwać od godz. 7 rano do 12 w nocy.

Burzliwe obrady pracowników państwowych w Warszawie

Wielki wiec urzędniczy — Votum nieufności dla posłów z BB. — Zjazdy urzędników skarbowych i pocztowych

Warszawa, 18. 5. (Tel. wł.). Akcja protestacyjna urzędników państwowych i samorządowych przeciwko 15-to procentowej obniżce płac postępuje dalej naprzód. Wszystkie obrady odbywają się w atmosferze silnego wzburzenia, które wzrosło jeszcze, gdy szersze koła pracowników państwo-

wych i samorządowych dowiedziały się, że przywrócono dodatek tylko wojskowym i że przywrócenie to jest już definitywnie załatwione, oraz że plotki prasy „sanacyjnej“ o możliwości częściowego cofnięcia i ewentualnej zmiany zarządzenia o cofnięciu dodatku dla urzędników cywilnych były

wyłącznie próbą zamydlenia oczu zainteresowanym i wprowadzenia ich w błąd.

Wczoraj odbył się w Warszawie szereg zebrania i zjazdów urzędniczych.

W cyrku obradował wielki wiec pracowników państwowych i samorządowych. W wiecu tym wzięło udział około 4.000 osób. Przebieg zebrania był bardzo burzliwy, na samym zaś wstępie jakieś nieznane osoby próbowały wywołać zamieszanie i awanturę na sali; — najprawdopodobniej byli to komuniści. Jednakowoż udało się usunąć awanturników z sali bez wzywania policji.

Bardzo sensacyjnym momentem było uchwalenie rezolucji, wyrażającej votum nieufności posłom i senatorom z B. B., którzy pochodzą ze sfer pracowników umysłowych. Rezolucja ta została zgłoszona przez jednego z uczestników wiecu, nie zaś przez prezydium, — i przyjęto ją z ogromnym zapamię.

Po uchwaleniu rezolucji zgłosił się p. Nowakowski, wiceprezes Zjednoczenia Kolejarzy Polskich, które nie brało udziału w organizowaniu wiecu, i w imieniu tego stowarzyszenia zgłosił całkowitą solidarność z rezolucjami wiecu.

Dalej odbył się nadzwyczajny zjazd Stowarzyszenia Urzędników Skarbowych. Obok sprawy obniżki płac omawiano na tym zjeździe sprawę wstrzymania awansów, obcięć diet, zmniejszenia kosztów przesiedlenia itp.

Rozpoczął się też zjazd Związku Niższych Pracowników Pocht i Telegrafów.

Sprawa dr. Obitzka

Berlin, 18. 5. (PAT). Na tuł. wyższej szkole weterynar. studenci niemiecko-narodowi urządzili w ostatnich dniach szereg manifestacji przeciwko mianowanemu w dniu 1 b. m. asystentowi dr. Kurt Obitzowi, robiąc mu zarzuty, iż rzekomo uważał się on za Polaka i jako redaktor czasopisma mazurskiego „Cech“, miał prowadzić działalność antyniemiecką.

Biuro Conti ogłasza w związku z tem wystąpieniem studentów komunikat, w którym twierdzi na podstawie informacji z kół zbliżonych do rządu pruskiego, że dr. Obitz nie był asystentem, lecz współpracownikiem naukowym w szkole weterynaryjnej i że pruski minister rolnictwa polecił wywalić dr. Obitzka za jego pozasłużbową działalność polityczną(!)

Krwawe starcia w w. m. Gdańsku

Gdańsk, 18. 5. (PAT). W czasie wczorajszych wyborów doszło między hitlerowcami a socjalistami w wiosce Mirau do poważnego starcia, podczas którego 1 socjalista został zabity a 2 ciężko ranni.

Urzędowa ceduła Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

Poznań, 18. 5. 1931 r.

Warunki: Handel hurtowy, parytet Poznań, ładunki wagonowo, dostawa bieżąca za 100 kg.:

Standardy: a) żyta 692,5 gr. (117,9 f w h.), b) pszenicy 735,5 gr. (124,8 f w h.), c) jęczmienia przemiałowego 667,0 gr. (113,1 f w h.), d) owsa 464,5 gr. (77,5 f w h.).

„Ceny transakcyjne“

Żyto 90 tonn par. Poznań . . . 30.00

„Ceny orientacyjne“

parytet Poznań

Żyto 28.75—29.00

Uspokobienie mocne. 32.50—33.00

Pszenica 27.00—28.00

Uspokobienie mocne. 29.00—30.00

Jęczmień przemiałowy 42.50—43.50

Uspokobienie mocne. 51.00—54.00

Owies pastewny 23.50—24.50

Mąka żytnia 65% wł. work. 22.50—23.50

Uspokobienie mocne. 24.00—25.00

Mąka pszenna 65% wł. work. 45.00—47.00

Uspokobienie mocne. 42.00—47.00

Otręby żytnie 47.00—50.00

Otręby pszenne 30.00—31.00

Otręby pszenne (grube) 36.00—40.00

Gorzycza 26.00—28.00

Wyka latowa 34.00—38.00

Peluszka 42.00—44.00

Groch polny 6.50—7.00

Groch Victoria

Łubin niebieski

Łubin żółty

Seradela nowa

Makuchy rzepakowe

Makuchy lniane

Wytłoki suche paryt. Berlin

Śróć Soja

Ziemniaki jadalne białe

Ziemniaki jadalne czerwone

Ziemniaki jadalne żółte

Ziemniaki nieb. z Odenwald

Ziemniaki fabryczne

Ogólne usposobienie mocne.

Tranzakcje na odmiennych warunkach:

żyta 15 tonn, pszenicy 15 tonn.

Kurs złotego. Dziś rano notowano kurs dolara w obrotach nieoficjalnych w Warszawie 8.916 zł; w Gdańsku na Warszawę 8.926 zł.

Kurs marki niem. i guld. gd. aBnk Polski, oddział w Poznaniu, płać dziś

za 100 marek niem. w dewizach 212.12 do 212.42 zł. gotówką 211.72 zł; za 100 guldenów gd w dewizach 173.16 do 173.42 zł, gotówką 172.82 zł.

POZNANSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, 18. 5. 1931 r.

Dzisiejsze zebranie giełdowe miało tendencję nieco mocniejszą. Tranzakcje zawierano chętniej po kursach nieco wyższych od notowań ostatnich.

Z pap. procent. poszukiwano 5 proc. poz. konwers. po 48 proc. oraz 4 proc. poz. inwestycyjną po 86½ proc. Za 8 proc. obligacje m. Poznania płacono 92 proc. Z pap. lokacyjnych P. Z. K. zauważono większy popyt na 8 proc. listy dolarowe (stare), za które płacono 90¼—90½ proc. przy matej podaży, jak również na 6 proc. listy żytnie, które w małych obrotach handlowano po 18.— bez notowania i za które po zamknięciu giełdy płacono nawet 18¼.

Z akcji bankowych wzgl. przemysłowych poszukiwano Bank Polski po 125.— bez oddawców, zaś handlowano mniejsze ilości Kantorowicza po 10.— w placienu bez notowania, natomiast notowano Rom. Maya 22.— w placienu oraz Unję 45.— 43.— w tranzakcjach.

Cedula Urzędowa Giełdy Poznańskiej.

Papiery procentowe:

(Kurs w procentach nominalu).

5% Pożyczka konwersyjna 48.— P.

8% obligacje m. Poznania z 1929 r. 92.— P.

8% dolarowe listy Pozn. Ziemstwa Kred. 90¼—90½ % P.

(Kurs w złotych).

4% Premj. Pożyczka Inwestycyjna 86½ % P.

Akcje przemysłowe:

(Kurs w złotych za 1 akcję)

Dr. Roman May I em. zł. 22.— P.

„Unja“ (dawn. Ventzki) I em. 45.— 43.— +

Tendencja nieco mocniejsza.

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 18. 5. 1931 r.

Waluty Gotówka

Dolary St. Zjedn. tr.: 8.91½, sp.: 8.93½,

kup.: 8.89½.

Dewizy:

trans. sprzed. kup.

Belgia 124.17 124.48 123.86

Holandja 358.33 359.23 357.43

Nowy Jork 8.918 8.938 8.898

Nowy Jork kabel 8.925 8.945 8.905

Londyn 43.40½ 43.51 43.30

Paryż 34.92½ 35.01 34.84

Praga 26.43½ 26.50 26.37

Szwajcaria 172.05 172.48 171.62

Sztokholm 239.30 239.90 238.70

Wiedeń 125.42 125.73 125.11

Włochy 46.73 46.85 46.61

Berlin 212.49

Tendencja mocniejsza.

Papiery wartościowe i obligacje:

4% poz. inwest. 87.00

3% poz. aud. 45.00

5% poz. konw. 48.75

Akcje w złotych:

Bank Polski 0.00—127.00

Bank Zachodni 0.00—61.00

Sila i Światło 0.00—47.00

Tendencja przeważnie słabsza.

Komentarz.

Dla listów zast. i dla pożyczek państw. tendencja przeważnie utrzymana, dla akcji słabsza, z bankowych słabszy Bank Polski, Zachodni mocniejszy, Sila i Światło słabsze.

PŁODY ROLNICZE

Zboża i nasiona oleiste za 1000 kg.

reszta za 100 kg.

Berlin, 18. 5. 1931 r.

Pszenica march. 75—76 kg. 285.00—287.00

Natychmiastowa dostawa stała, terminowa dostawa słabsza.

Żyto march. 70—71 kg. . . 197.00—198.00

Tendencja spokojna.

Jęczmień pastewny i przemysłowy 230.00—244.00

Tendencja spokojna.

Owies march. od st załad. 191.00—195.00

Tendencja słaba.

Mąka pszena 33.50—39.00

Tendencja spokojna.

Mąka żytnia 26.75—28.50

Tendencja spokojna.

Ospa pszena 15.00—15.25

Tendencja cicha.

Ospa żytnia 14.60—14.90

Tendencja spokojna.

Groch Victoria 26.00—31.00

Groch pas ewny 19.00—21.00

Peluszka 25.00—30.00

Bób polny 19.00—21.00

Wyka 24.00—26.00

Łubin niebieski 15.00—16.50

Łubin żółty 22.00—27.00

Seradela nowa 68.00—72.00

Makuchy rzepakowe 9.80—10.20

Makuchy lniane 14.00—14.20

Wytłoki suche paryt. Berlin 8.20—8.30

Śróć Soja 12.50—13.80

Ziemniaki jadalne białe 1.80—2.00

Ziemniaki jadaln. czerwone 2.20—2.50

Ziemniaki jadalne żółte 3.30—3.70

Ziemniaki nieb. z Odenwald 2.40—2.80

Ziemniaki fabryczne 9½—10 lg.

Ogólna tendencja słabsza.

Notowania złotego w Berlinie

z dnia 18. 5. 1931 r.

Wyplaty na Warszawę . . . 46.925 47.125

Noty wielkie 46.775—47.175

Odol-pasta do zębów: piękne zęby

Trzy imponujące zjazdy Młodych O. W. P.

Kościan — Lubawa — Sieraków

Kościan, 18. 5. Wczoraj odbył się w Kościanie I-szy zjazd powiatowy Młodych O. W. P. z powiatu kościańskiego, licznie obsesany przez kilkanaście placówek miejskich i wiejskich. Miasto było przybrane dziesiątkami sztandarów.

Zjazd rozpoczęto nabożeństwem w kościele farnym, które odprawił ks. proboszcz Bednarkiewicz, poczem Młodzi udali się w pochodzie na cmentarz, gdzie złożyli wieniec na grobie poległych powstańców. Do Młodych wygłosił patriotyczne przemówienie ks. prob. Bednarkiewicz, wyrażając radość z poczynania młodego pokolenia, które w szeregach Obozu Wielkiej Polski pragnie urzeczywistniać hasło służby dla Boga i Ojczyzny.

O godz. 2 popoł. odbyło się w wielkiej sali Sokoła zebranie zjazdowe. Przeszło 500 osób (w tem 250 Młodych) wypełniło pięknie przybraną salę. Z ramienia władz Obozu Wielkiej Polski przybyli na zjazd pp. poseł Młodych Ryszard Piestrzyński, red. Drobnik i red. Roman Fengler. Do raportu, który odebrał przedstawiciel Komitetu Młodych O. W. P. Dzielnicy Zachodniej w Poznaniu red. Fengler, stanęło 248 Młodych. Po zagajeniu zebrania przez kierownika wydziału powiatowego p. Bielawskiego objął przewodnictwo p. Makowski. Kolejno wygłosili referaty p. poseł Piestrzyński i red. Fengler. Red. Drobnik mówił z ramienia Wydziału Wykonawczego Młodych O. W. P. w Warszawie. Po przemówieniach przyjęto około 50 nowych członków do szeregów O. W. P.

Podniosła uroczystość urozmaiciły występy własnej orkiestry Młodych O. W. P. z Kościana. Wśród zgromadzonych panował entuzjazm, nie dający się opisać.

Lubawa, 18. 5. Wczoraj odbył się w Lubawie II. zjazd powiatowy Młodych O. W. P. pow. lubawskiego. Na zjazd przybyło z górą 400 delegatów z 22 placówek miejskich i wiejskich O. W. P. O godz. 9 rano Młodzi zebrali się do raportu w ogrodzie Hotelu pod Orłem. Raport zdał przybytemu na zjazd referentowi organizacyjnemu komitetu Młodych Dzielnicy Zachodniej red. F. Fikusowi kierownik miejscowego wydziału powiatowego p. Franciszek Tykarski, poczem Młodzi udali się pochodem na nabożeństwo do kościoła parafialnego. O godz. 12 Młodzi spożyli wspólnie obiad, wydany przez miejscowe obywatelstwo ze znanym działaczem narodowym p. Szulcem na czele.

Obrady zjazdu rozpoczęły się punktualnie o godz. 2 popoł. na przepełnionej sali Hotelu pod Orłem. Za stołem

prezydjalnym zasiadły: władze O. W. P. lokalne, wojewódzkie i dzielnicowe, pos. Stronnictwa Narodowego p. Kamiński, prezes Stron. Narod. w Nowym Mieście p. Ciszewski, szereg miejscowych działaczy narodowych z dr. Brassem i p. Szulcem na czele. Wśród podniosłego nastroju zagaił zjazd red. Fikus, oddając na wstępie hołd poległym 5 lat temu na ulicach Warszawy obrońcom prawa. Pamięć poległych zebrani uczcił przez powstanie. Imieniem Stron. Narodowego p. poseł Kamiński dziękował Młodemu pow. lubawskiego za owocną działalność i życzył dalszego pomyślnego rozwoju.

Następnie obszernie przemówienia o sytuacji politycznej i gospodarczej w Polsce i w Europie i zadaniach Młodych wygłosili pp. red. Fikus oraz Zbigniew Łukaczyński, kierownik bydgoskiego okręgu Młodych O. W. P. O niemieckich zakusach na ziemie zachodnie mówił red. Madejski z Torunia. Nastąpił uroczysty moment dekorowania 150 kandydatów mieczami Chrobrego. Odszpiewaniem hymnu Młodych zakończono podniosły zjazd, który dzielnych Młodych pow. lubawskiego pobudził do dalszej, wytężonej pracy.

Sieraków, (pow. międzychodzki) 18. 5. — Wczoraj odbyło się tu zebranie organizacyjne placówki Młodych O. W. P. dla Sierakowa i okolicy. Na zebranie przybyło przeszło 450 osób z Sierakowa i z całej północnej części powiatu międzychodzkiego, tak, że sala była przepełniona. Licznie reprezentowana była wieś.

Zebranie zagaił wybitny miejscowy działacz narodowy p. Adam Serafinowski, poczem delegat Komitetu Dzielnicowego p. Jan Wyganowski z Poznania wygłosił referat o zadaniach młodego pokolenia i obecnej sytuacji. Przemówienie to przyjęto burzliwymi oklaskami, poczem jednomyślnie postanowiono założyć placówkę Młodych O. W. P.

Kierownikiem placówki został mianowany p. Adam Serafinowski. Kierownictwo placówki udekorowane zostało przez p. Wyganowskiego szczyrbami Chrobrego.

Po kilku serdecznych słowach p. Serafinowskiego przemawiał jeszcze p. Witold Górny z Poznania, poczem zebranie w podniosłym nastroju dobiegło końca.

Zaznaczyć należy, że miejscowi „samotoryzy” organizowali bojkówkę, chcąc rozbić zebranie ale widząc nastroje miejscowego obywatelstwa, porzucili swe zamiary.

Skrajna nędza na Mazurach

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego”)

Olsztyn, 16 maja.

Znany jest na Mazurach zwyczaj mówienia o ludziach, że „zdechli”, o zwierzętach, że „umarły”. Pewien Mazur z powiatu szczycieńskiego, zapytany, dlaczego Mazur mówi tak właśnie, a nie jak drudzy (człowiek umarł, a zwierzę zdechło), tak odpowiedział: „kiedy śmierć przydzie po człowieka, to esce nic złego, to bendzie jedno mni do stołu; zaś kiedy śmierć przydzie po bydłoka albo konia, to stanie się wielgo strata w gospodarstwie”.

Powiedzenie to oczywiście jest przesadne, lecz dużo prawdy w niem jest jednak. Mazur niewątpliwie bardziej odczuje stratę w żywym inwentarzu, niż śmierć jakiego członka rodziny. W żadnych bowiem okolicach w krajach kulturalnych ludność nie żyje w tak skrajnej nędzy, jak na Mazurach. Znachodzą się tutaj gminy, gdzie prócz nauczyciela i żandarma, gospodarze, posiadający około 100 mórg ziemi, nie mają w domu najbardziej niezbędnych urządzeń. Większa część posiada po jednym łóżku i jednej pierzynie. Pytanie w jaki sposób odbywa się nocny wypoczynek? Otóż poprostu tak: mąż, żona i małe dzieci kładą się do łóżka (często 5 osób), natomiast starsze rodzeństwo sypia na ławach i na podłodze, przykrywając się starą odzieżą. Czy to nie hańba dla „kulturalnych” Niemiec?

O tej nędzy materialnej świadczy

również sposób odżywiania się ludności. Skromny nader jest posiłek Mazurów. Śniadanie zwykle składa się z nie-lupanych ziemniaków i gorzkiej herbaty. Tak samo obiad. Nie wieczorem Mazur spożywa chleb, pijąc tę samą gorzką herbatę. Lecz są także rodziny, które przez dłuższy czas chleba nie widzą.

Pytanie teraz, kto jest temu winien, że ludność mazurska żyje w takiej nędzy? Niewątpliwie władze pruskie. To zdanie podziela również pismo mazurskie „Cech”, wychodzące w Berlinie w języku niemieckim. Organ ten, nie mający nic wspólnego z ruchem mniejszościowym w Niemczech, ostro krytykuje politykę władz względem polskich Mazurów i wzywa ludność do zrzućcia pruskiego jarzma. Również szereg innych organizacji, rekrutujących się z ludności tubylczej, pracuje w tym samym kierunku.

Mimo to władze pruskie nie myślą ustąpić z obranej raz drogi. Wiedzą one bowiem dobrze, że równocześnie z nastaniem dobrobytu, obudzi się na Mazurach także świadomość narodu. Ważne tylko tak długo da się prowadzić na pasku heimatdniestwom, jak długo żyć będzie w nędzy i w zależności od niemieckich instytucji gospodarczych: banków, spółdzielni zbożowych i t. d.

Balticus.

Z Stronnictwa Narodowego

W ubiegły czwartek, w dzień Wniebowstąpienia, odbyły się trzy zebrania publiczne, zwołane przez Stronnictwo Narodowe w powiecie gostyńskim. Pierwsze zebranie odbyło się w Krobi w sali p. Wojciechowskiego, przewodniczył mu p. Maciej Urbański. Referat polityczny wygłosił poseł Piestrzyński, a sprawozdanie z działalności Klubu Narodowego w Sejmie i Senacie zdał poseł dr. Harembki z Odolanowa. Oba przemówienia były gorąco oklaskiwane, poczem wywiązała się ciekawa dyskusja. Przemawiali między innymi ks. Skórnicki, który wzywał wszystkich do hartu i odwagi, oraz zasłużony na polu harcerskim prof. Śniegocki, przeniesiony z Poznania do Krobi dla „dobrej szkoły”. Oba te przemówienia przyjęto entuzjastycznie. Pięknym momentem zebrania było zarządzanie przez ks. Skórnickiego odszpiewania hymnu Młodych przez miejscową placówkę Młodych O. W. P., którą ks. Skórnicki opiekuje się z całym oddaniem. Hymnu odśpiewali wszyscy stojąc.

Posłowie Piestrzyński i Harembki przemawiali następnie w Poniecu na sali Strzelnicy, gdzie zebranie odbywało się pod przewodnictwem p. Niko-

dema Drabińskiego. Nastroj był bardzo podniosły. Usiłował go zakłócić miejscowy burmistrz p. Lange, który pod koniec zebrania zaczął rzucać jakieś niepoważne słowa. Przygłuszyły je jednak pieśń „Boże, coś Polskę” oraz podjęte jednomyślnie okrzyki na cześć obozu narodowego. Miejscowe obywatelstwo nie ukrywało swego oburzenia z powodu zachowania się burmistrza. Na zebraniu był obecny zastępca starosty gostyńskiego.

Objazd powiatu gostyńskiego przez posłów Piestrzyńskiego i Harembkiego zakończono w Gostyniu, gdzie pod przewodnictwem p. Heynowicza odbyło się wielkie zebranie w sali Strzelnicy. Rzeczowe i poważne wywody mówców spotkały się z ogromnym aplauzem.

Należy zaznaczyć, że wszystkie trzy zebrania były publiczne. Uczestniczyli w nich nie tylko zwolennicy obozu narodowego, lecz również sympatycy innych ugrupowań, a nawet B. B. Mimo to panował nastrój bardzo zgodny i nikt nie próbował poważnie przeciwstawić się mocnym i przekonującym argumentom mówców. Działalność obozu narodowego zyskuje w świetle ostatniego pięciolecia coraz więcej uznania i poważania.

Przykre stosunki

Międzychód, 15 maja.

Miasto nasze i powiat kresowy przedstawia obraz naogół bardzo smutny. Rolnictwo, handel i przemysł przez obecny kryzys doprowadzone zostały nad brzeg przepaści. Fantowania i licytacje mienia obywatelskiego są dzisiaj już na porządku dziennym, wzmagają się jednocześnie bezrobocie, a za niem idzie skrajna nędza mas robotniczych.

Stan ten fatalny dał się odczuć przedewszystkiem w dniu święta narodowego Trzeciego Maja. Mimo że tu-tejsi krzewiciele „radosnej twórczości” usilnie starali się o wywołanie nastroju świątecznego, wzywały zewsząd jednak apatia i nieznanie przedtem zobojętnienie ludności, dające wytłomaczyć się jedynie wzrastającą z dnia na dzień troską o byt.

Skryta radość sprawia to oczywiście elementowi niemieckiemu, który tutaj staje się coraz pewniejszy siebie i marzy niewątpliwie, że przy pomocy finansowej z Niemiec, już niedługo zacznie na dobre powiększać swój stan posiadania. Tego przejęte „radosną twórczością” czynniki odnośnie jak gdyby wcale nie widziały. Myślałyby kto, że nie się zgola nie zmieniło i że nadal „byczo jest!” (em)

Echa głośnego procesu

Warszawa, 18. 5. (Tel. wł.) Prasa donosi, że były kierownik brygady morderstw urzędu śledczego w Warszawie, komisarz Sztaholc, znany z głośnego procesu o zabójstwo bankiera Centnerszwa, w czasie którego okazało się, że w urzędzie śledczym wymuszano z niewinnych osób przyznanie się do winy drogą bicia i różnych udręk, został całkowicie zwolniony ze służby w policji państwowej.

Ostatnio, po skandalu, jaki wybuchł na tle procesu, Sztaholc otrzymał przeniesienie do Nowogródka, gdzie przebywał przez pewien czas.

Potworna afera w Czerniowcach

Czerniowce, 18. 5. (Tel. wł.) Policja aresztowała przed kilku dniami naczelnika wydz. miejscowego dyrektora ministerjalnego Gwidona Pataka, zachowując jego nazwisko przez pewien czas w tajemnicy. Patak oskarżony jest o dokonanie potwornych gwałtów na nieletnich dziewczynkach. Równocześnie aresztowano stręczycielkę Marię Stanel, emerytowaną urzędniczkę pocztową, która pod rozmaitymi pozorami zwabiła nieletnie dziewczęta do lokalu, w którym urzędował Patak. W pierwszym śledztwie okazało się, że ofiarą Pataka padło 18 dziewcząt w wieku od 7 do 14 lat.

Cztery tygodnie pobytu przemysłowców polskich w Sowietach

Moskwa, 18. 5. (Tel. wł.) Wczoraj odjechała z Moskwy do kraju delegacja przemysłowców polskich, która przebywała na terenie Z. S. R. R. około 4 tygodni.

Pierwsze 2 tygodnie delegacja spędziła w Moskwie, zajmując się głównie sprawami Sowpoltorgu. Poszczególni członkowie delegacji zwiedzili w tym czasie szereg obiektów w Moskwie i najbliższej okolicy oraz mieli możliwość nawiązania kontaktu z przedstawicielami sowieckiego życia gospodarczego. W ciągu ostatnich 2 tygodni delegacja podróżowała po Krymie, Ukrainie i pñ. Kaukazie. Zwiedziła ona w tym czasie m. i. zakłady metalurgiczne, nowo wybudowaną fabrykę maszyn rolniczych w Rostowie nad Donem oraz kilka gospodarstw kolek-

tywnych i wielki Sowchoz na północnym Kaukazie. W drodze powrotnej przemysłowcy polscy zatrzymali się w Charkowie, gdzie zwiedzili fabrykę traktorów, parowozów oraz kilka innych zakładów przemysłowych. W czasie pobytu w Charkowie delegacja polska była gościnnie podejmowana przez ukraińskie sfery gospodarcze, z sowiecką przegr. izbą handlową na czele oraz przez miejscowego polskiego konsula gen. Szechełowskiego.

Po powrocie do Moskwy prezes delegacji p. Wierzbicki pożegnał ludowego kom. handlu p. Rosenholta oraz kilka wybitniejszych osobistości z pośród sowieckich kół gospodarczych. W sobotę delegacja podejmowała bankietem zarząd Sowpoltorgu.

cukier krzepi

„Idealne paliwo dla mięśni i serca to cukier”.

Dr. med. G. Raciażek
Redaktor Naczelny „Higieny Pracy”

EW 10035

Spuścizna ślubów Jana Kazimierza

Z kazania ks. arcyb. Teodorowicza w Krakowie na Zjeździe Sodalicii w dn. 12 kwietnia

Wasza Eminencjo, Najdostojniejszy Księża Arcypasterze, Najmilsi Słuchacze:

Prawdziwie uroczysta i doniosła to jest chwila, w której święcimy tysiąc pięćsetlecie Soboru Efezkiego, a temsamem uroczystego publicznego ogłoszenia tytułu i praw Matki Najświętszej do Jej czci i kultu, a zarazem witamy w tej prastarej Marjackiej świątyni delegatów kongregacji, związanych dla szczególniejszej czci Najsw. Panny.

W mojej odpowiedzialnej roli, by program odrodzenia narodowego dziś wszystkim wam podać, ratuję się ucieczką w przeszłość, która rzuca wielkie światło na naszą obecną chwilę i na naszą narodową i państwową przyszłość.

Mysł moja biegnie dzisiaj aż do wspomnień mej młodości, kiedy to miałem szczęście poznać się i zetknąć z sędziwą postacią pasterza o wielkiej duszy i wielkim sercu, z s. p. ks. arcybiskupem Szczęsnym Felińskim. Wygnaniec ten znalazł u schyłku dni swoich przytułek i gościnność w tej części Polski, która była wówczas pod zaborem Austrii i tu jakby się pod ziemię zapadł, tak głęboko się ukrył w zapomnianym kącie wsi galicyjskiej, cały oddany uświęceniu własnemu i pracy nad rozwojem założonego przez siebie zgromadzenia zakonnego.

Raz tylko jeden zerwał on ze swą pustelniczą samotnością, wychylił się z osłon żywego grobu, do którego się schronił; było to wówczas, gdy zaproszony do Lwowa, aby w Katedrze lwowskiej w dzień święta ślubów Jana Kazimierza, złożonych przed wiekami w tej świątyni, wygłosić wielkie orędzie do narodu.

Przypomniał on wówczas Polsce wielkopomny akt ślubowań króla i całego narodu. Ale bynajmniej nie ograniczył się do samej historycznej wzmianki o królewskich ślubach. Nie w roli historyka, budzącego pamięć i wspomnienie, ale wystąpił on do całego narodu w roli i posłannictwie proroka. Dobywając z przeszłości tekst ślubów Jana Kazimierza, ostrzegł wielki biskup, że nad tym aktem doniosłym nie zawarła jednak historia wieka trumny i nie pogrzebała wcale tej ziemskiej i nadziemskiej karty dziejów Polski w skarbcu swoich wspomnień. Śluby Jana Kazimierza nie umierają bowiem i nie giną. Niedopełnione przez przeszłość, zwracają się one ku pokoleniom obecnym, aby duszy narodu gwałtem się narzucić. I tu zadął głos męczennika za sprawę Kościoła Polski. Podniósł go on z mocą prawdziwie nadziemską, aby zawołać do całej Polski w tym duchu:

„Śluby niedopełnione przez zamarłą dzisiaj przeszłość, ciążą na tobie narodzie. Ty masz świętą powinność dopełnić tego, czego zaniedbali inni. Bo naród wciąż żyje, więc ślub narodowy tak długo ten naród obowiązuje w sumieniu, dopóki spełnionym nie zostanie”.

Orędzie do narodu biskupa-męczennika było w historii poroźbiorowej sumienia narodowego najdonioślejszym aktem, przez który ślubowania z przeszłości przerzucone zostały i związały się najściślej z sumieniem przyszłych pokoleń. Niestety, głos ten proroczy przebrzmiał bez echa. I już dziś nie pytam o to, kto pamięta, ale zapytam, kto dziś wie o tym doniosłym historycznym i narodowym akcie? Przebrzmiał niezrozumiany. Nawet podane w druku to orędzie pasterza do narodu tak ugrzęzło w zapomnieniu, że kazanie ks. arcybiskupa Felińskiego,

jeśli wogóle da się jeszcze odszukać, to chyba gdzieś w jakiejś piwnicy antykwarycznego składu.

O jakżebym dziś rad odwrócić echo zamarłego i zapomnianego, wielkiego proroczego głosu. Jakże bym rad w tej właśnie chwili podnieść ten głos i ożywić go, aby, mówiąc do zebranych tu pod sztandarem Królowej Polski przedstawicieli Sodalicii całego narodu, zawołać do Polski całej:

Śluby Jana Kazimierza i zobowiązania przez śluby te zaciągnięte wobec Boga i historii przez naród cały, nie zostały dotąd spełnione. Pomnij, narodzie, że czas i wieki zaniedbania nie zwalniają ze świętych zobowiązań i ślubów. Śluby te ciążą na tobie i wołają ku nam wszystkim: Spełnijcie je.

Największe nieszczęścia nawiedziły Polskę za czasów Jana Kazimierza. Istny zalew wojen straszliwych spychał Rzeczpospolitą na same krańce przepaści i zguby. Ale pośród burz gwałtownych i huczących huraganów łodzią narodu steruje Marja. I ratuje Ona wówczas Polskę tak przemożną swoją dłoń, iż cudem olśniewającym pod Częstochową naród od grożącej mu zguby wybawiony zostaje. W blaskach tych cudów wznoszą się wdzięczne serca narodu ku swej Orodniczce i Wybawicielce, a zarazem docierają promienie Bożych zmiłowań do głębin narodowego sumienia, aby dojrzano nareszcie w strasznych nawiedzeniach Polski karę Bożą za grzechy społeczne.

Szczególniej wołał o pomstę grzechy krzywd, ucisku i bezprawia, popełnionego przez tych, którzy u steru byli rządów i władzy na ludzie bezbronny. W ślubach Jana Kazimierza odzywa się naprzemian głos wdzięczności Polski ku Marji, ale zarazem też rozbrzmiewa i głos przebudzonego i przez nieszczęścia i dopusty Boże dotkniętego sumienia narodu. Dnia 1-go kwietnia 1656 roku składa król w katedrze lwowskiej przed obrazem Matki Bożej, po dziś tam w ołtarzu zachowanym, uroczystą przysięgę i ślubowanie w imieniu swoim i narodu, obejmujące dwa główne postulaty.

Pierwszy jest aktem wdzięczności i hołdu dla Najsw. Panny i w wyjątkach tekstu tak opiewa:

„Wielka Boga - Człowieka Matko, o przeczysta Panno... obieram Cię dziś za Patronkę... i mojego państwa Królowę... i przyrzekam mojemu, rządów i ludu imieniem, Tobie i Twemu Synowi Panu naszemu, Jezusowi Chrystusowi, że cześć Twoją wszędzie po krajach mego królestwa rozszerzać będę...”

Drugi ustęp ślubowań królewskich obejmuje zobowiązanie już natury społecznej i państwowej. Tekst ślubów wnika w krzywdy i bezprawia, dokonywane wobec jednej warstwy jakby wydziedziczonej i wyjętej z pod prawa, to jest ludu, przez to samo wchodzą ślubowania królewskie i docierają aż do samych podstaw ustroju społecznego i państwowego w Polsce, nadwyrężonego przez brak poszanowania prawa i bezprawie. Król przedstawia bezprawiu sprawiedliwość równą od-tąd dla wszystkich i rządy prawa w Polsce.

„Przysięgam i ślubuję — mówi król — że po odzyskaniu pokoju użyję ze wszystkimi stanami wszelkich sposobów, ażeby lud mego królestwa od wszelkich niesprawiedliwych ciężarów i ucisków uwolnionym został”.

W tych dwu paragrafach ślubowań, śluby te, jakkolwiek odnoszą się do szczegółów, to jednak obejmują wielki program narodowy i państwowy. Patrząc, najmilszy, czego to nas nie ucała śluby narodowe i jakich to żądań

one nie stawiają. One to wołają nam, że jest nie tylko sumienie prywatne, ale wiąże nas też i sumienie publiczne, że Chrystus jest sędzią narodów, a nie tylko pojedynczych dusz, że są kary za zbrodnie złoczyńców, ale są też i nawiedzenia chłosty i kary za nieprawości narodów, że odpowiedzialność za nie ponoszą nie tylko ci, którzy rządzą, ale i całe społeczeństwo, skoro ono swoją biernością i apatią zło uzachwala i do szerzenia nieprawości dopomaga. Z wszystkich moralnych i duchowych wskazań ślubów tych zbudowany jest granitowy fundament pod ideał chrześcijańskiego państwa.

My od lat przeszło 10 budujemy państwo nasze. A więc przyjrzymy się dobrze architektonicznemu planom, tak żywotnym na dziś i na jutro szkicom przekazanym nam i testamentem i najświętszymi zobowiązaniami przeszłych pokoleń. A więc idźmy do wielkiej szkoły przeszłości, uczmy się niej powinności naszej, a uczmy się przedewszystkiem wedle jakich to myśli przewodnich wznosiły się mury Sjonu. Uczcie się tylko, a zdumiecie się, jak przebogaty odnajdziecie pęk światła, rzucony na najzawilsze zagadnienia państwowe, a przede-wszystkiem odnajdziecie w ślubach wyrażony ideał chrześcijańskiego państwa. Jakże on nam jest potrzebny i niezbędny. Budowaliśmy dotąd Polskę naoslep, braliśmy wzory do jej budowy skądkolwiek, a zapomnieliśmy o tem, że mamy wzór swój, swojski i zobowiązujący, który wyszedł z największych wstrząsów i przeżyć narodu a znalazł swe powtórzenie, odbicie i wierne odzwierciedlenie w tak mądrej, choć spóźnionej Konstytucji 3 maja.

Za dusze korporantów poległych w maju r. 1926

Wczoraj w kościele farnym odprawiona została msza św. za dusze studentów-korporantów, poległych w maju r. 1926 w obronie prawa i konstytucji. Mszę św. celebrował ks. prałat Józef Pradzyński.

Świątynię wypełniła młodzież akademicka, delegaci organizacji akademickich, korporacje oraz przedstawiciele

ciela starszego społeczeństwa z marszałkiem Trąpczyńskim i gen. J. Hallerem na czele.

Po nabożeństwie młodzież akademicka przeszła w kolumnie dwójkowej w milczeniu na znak żałoby ulicami miasta.

W drugą rocznicę zgonu ś. p. Stan. Szayny

Dziś rano w kościele farnym odbyła się msza św. za duszę ś. p. Stanisława Szayny, zgasłego przedwcześnie wybitnego przywódcy młodego pokolenia, jednego z twórców ruchu Młodych Obozu Wielkiej Polski.

Ankieta konstytucyjna

Dowiadujemy się, że p. dr. Andrzej Mycielski z Krakowa, autor rozprawy „Obsada urzędu Prezydenta Rzeczypospolitej”, poproszony został do wzięcia udziału w ankiecie konstytucyjnej, rozpisanej przez prezydium sejmowe komisji konstytucyjnej.

Manifestacje uliczne na Węgrzech

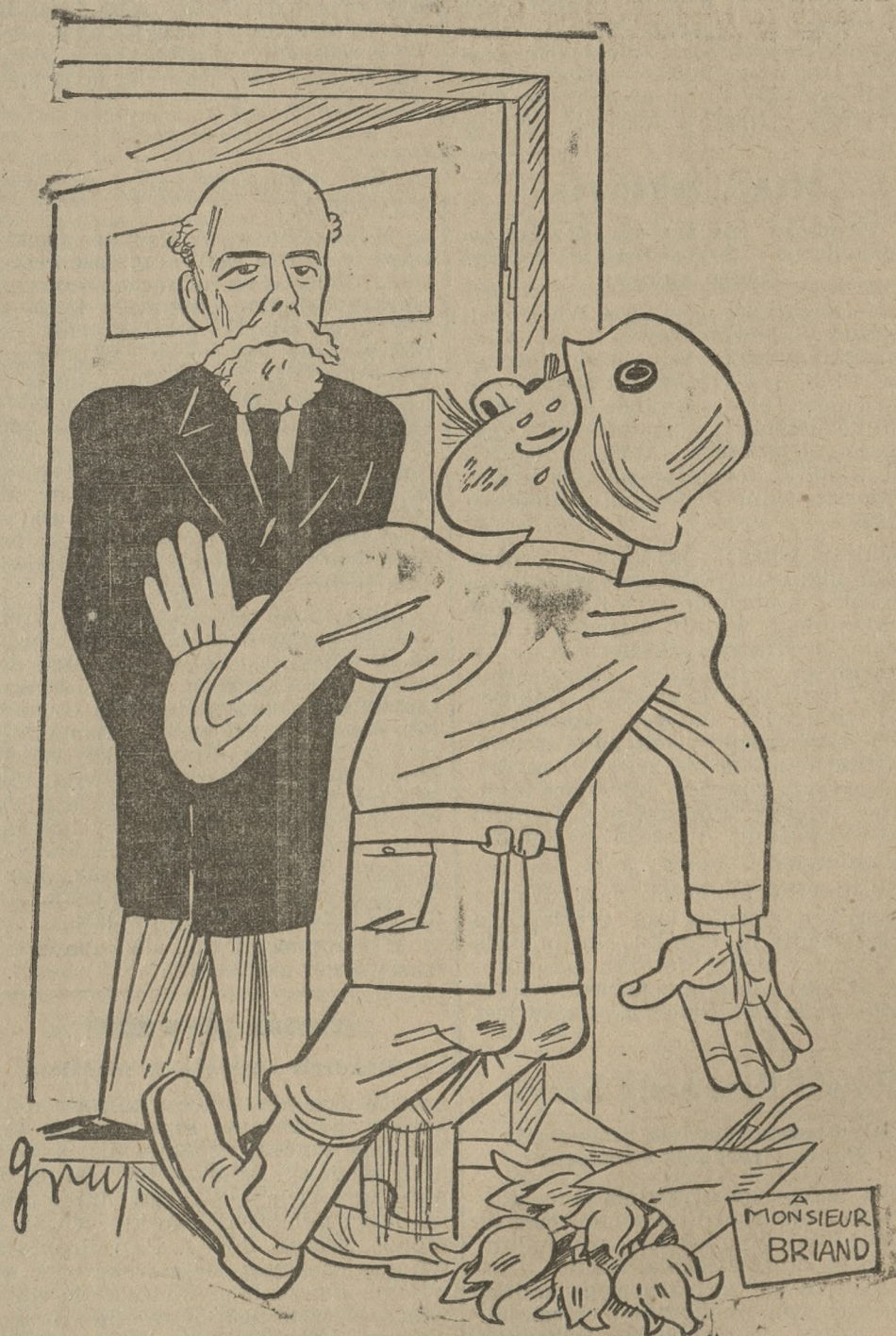
Na rzecz rewizji traktatu w Trianon.

Budapeszt, 18. 5. (Tel. wł.) Na obszarze całych Węgrzech odbywały się wczoraj manifestacje za rewizją traktatu pokojowego w Trianon.

W samym Budapeszcie w manifestacjach wzięło udział z górą 200.000 osób. Olbrzymi pochód demonstrantów zatrzymał się na budapeszteńskim placu wolności, gdzie przemawiał szereg mówców, m. in. przedstawiciele narodowości słowackiej, macedońskiej i włoskiej. W uchwalonych rezolucjach demonstranci domagają się od Ligi Narodów jaknajprędszego rozpoczęcia akcji w kierunku rewizji traktatów pokojowych. Odnosne rezolucje wysłano do sekretariatu Ligi Narodów.

Podobne manifestacje odbywały się wczoraj w 1.000 zgórą miastach na Węgrzech. Donoszą również o manifestacjach z Sofji i Wiednia.

Chybione niemieckie gratulacje



Niemiec: Chciałem powinszować nowemu panu prezydentowi, czy mam przyjemność widzieć pana Brianda?

Prezydent: Bardzo mi pana żal, ale jestem prezydent Doumer!



W czasie obecnej pory wiosennej jest pobyt w Zwierzyńcu nadzwyczaj miły i przyjemny. Oglądać można w nim około 1000 rozmaitych zwierząt ze wszystkich części świata. Zwiedzajcie dlatego często i licznie nasz „Zoolog”.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Niedomagania naszego dworca

Daje się odczuwać na każdym kroku brak znaków orientacyjnych

Stosunki na terenie naszego centralnego dworca nie są idealne. Wiele mu jeszcze potrzeba, aby dorównał wielkim dworcom na zachodzie. Przede wszystkim odczuwa się dotkliwy brak znaków orientacyjnych.

Ludzie częściej podróżujący przyzwyczajeni są kierować się przy pomocy znaków i napisów, których nasz dworzec posiada bardzo mało lub też są one całkiem niewidoczne. Brak więc chociażby odpowiedniego o wielkich rozmiarach i rzucającego się w oczy transparentu świetlnego, wiszącego na łańcuskach w tunelu, nawprost schodów, prowadzących do holu. Na jednej połowie tej tablicy dla wygody licznych pasażerów powinny widnieć takie napisy, jak „Wyjście do miasta”, „Do kas biletowych”, „Do bagażu ręcznego”, „Do informacji”, „Do odbioru bagażów” itp. Na drugiej znów połowie znajdowałyby się p. in. napisy: „Do zawiadawcy stacji”, „Do telegrafu”, „Do policji”, „Do restauracji i poczekalni”, „Do fryzjera”, „Do umywalni”, „Do ustępów”. Odpowiednio umieszczone strzałki wskazywałyby pasażerom dokładnie w jakim kierunku mają się udać.

Stacja w Poznaniu, bezwarunkowo powinna posiadać taką tablicę orientacyjną, aby liczne rzesze podróżnych nie potrzebowały biegać wzdłuż tunelu, rozpytać się każdego i otrzymując częstokroć niewłaściwe wyjaśnienia. Zdarza się też niejednokrotnie, że nieorientujący się w labiryncie krzyżanków pasażer, szukając poczekalni oddaje bilet na dół, przy schodach do tunelu, dopiero znalazłszy się musi wykupić bilet peronowy, aby domusić wykupić bilet peronowy, aby dojechać do poczekalni, lub do restauracji.

Albo chociażby taki autentyczny wypadek: Pociąg staje na jednym z peronów i za kilkanaście minut ma odjechać w dalszą drogę. Jakiś pasażer, pragnie obejrzeć sobie sale poczekalni. Korzystając z postoju wchodzi pośpiesznie do tunelu. Nie znalazłszy tam odpowiednich, widocznych znaków orientacyjnych niepotrzebnie przebiega cały tunel, aż do dworca łańcuskich i wraca z niczem, gdyż na

dalszą wędrówkę już zapóźno. Naturalnie przy tej okazji pada niezbyt pochlebne słówko pod adresem naszego dworca.

Wewnątrz gmachu również mamy stanowczo za mało znaków orientacyjnych. Przed paru dniami odprowadzano Anglika na dworzec i powiedział pod adresem naszego dworca kilka słów prawdy.

— W Londynie — mówił — mamy wszędzie widoczne napisy, strzałki, sygnały itp. Wszystko znajdziesz bez pytania. Gdy przyjechał do Poznania odczułem na własnej skórze brak tych udogodnień!

Smutnie przedstawia się sprawa orientacji zwłaszcza nocą. Podobno w celach oszczędnościowych kurtylarze są bardzo słabo oświetlone, tak, że pasażerowie snują się, jak cienie w półmroku. Trudno nawet odcyfrować z niewielkiej odległości tabliczki nad poczekalniami. Brak poza tem wielu napisów w kurtylarzach i strzałek informujących, gdzie jest wyjście do miasta. Wreszcie przy słabym świetle nie sposób wprost odcyfrować rozkłady jazdy, znajdujące się na wielkich stojakach.

Tuż przed P. W. K. zapowiadano, że na stacji zamieszczone będą megafony, przy pomocy których miano informować podróżnych o przyjazdach i odjazdach pociągów i wogóle o wszystkim, co wiąże się z komunikacją. Oczywiście megafonów do dziś dnia nie ma. A że przydałyby się one, dowodem tego, chociażby ostatnia nawałnica, która nie oszczędziła również terenu dworca. W tunelach ludzie po pas w wodzie biegali na wszystkie strony w nerwowym pośpiechu nie zważając na kilku urzędników udzielających informacji. Niejeden pędząc ze schodów na dół wpadł do wody, zamarował o dzieć i obuwie, zdenerwował się, napocił i namoził, zanim wreszcie zdołał wybrnąć z przykrej sytuacji. Gdyby były megafony, nie doszłoby do tej beładnej bieganiny i dezorientacji.

Przodujemy w wielu dziedzinach, dlaczegożby nasz dworzec miał stanowić wyjątek. (z)

Strajk taksówek

W Poznaniu nie kursują drożki samochodowe — Z prowincji nie przybył żaden autobus

Z inicjatywy Związku Właścicieli Drożek Samochodowych R. P., Centralnego Związku Właścicieli Autobusów R. P. i Związku Właścicieli Samochodów protestowano już wielokrotnie przeciw wprowadzeniu t. zw. podatku drogowego, który to podatek jest wielkim obciążeniem dla przedsiębiorstw samochodowych i autobusowych.

Jako wyraz protestu przeciw wspomnianemu podatkowi właściciele drożek samochodowych i autobusów proklamowali w dniu dzisiejszym manifestacyjny strajk samochodowy w całej Polsce. Strajk ten rozpoczął o godz. 7 trwać ma do godz. 24. Solidarność właścicieli drożek samochodowych jest bardzo wielka, gdyż na mieście nie pojawiła się żadna drożka. Nie przybyły również kursujące regularnie między Poznaniem a licznymi miejscowościami naszego województwa autobusy.

Według wiadomości, nadeszłych z Bydgoszczy, również tam przyłączono się solidarnie do strajku. Na mieście nie kursuje żadna drożka ani autobus. Władze bezpieczeństwa wydały szereg zarządzeń. Przebieg strajku jest spokojny. (k)

Polski Czerwony Krzyż

Zakończenie tygodnia propagandy Wenta i rozdanie świadectw

Na zakończenie tygodnia propagandowego Polskiego Czerwonego Krzyża odbyła się w niedzielę popołudniu wenta na boisku Sokoła. Imprezę, która cieszyła się zasłużonym poparciem szerokich kół publiczności urozmaiciły pokazy ratownictwa, wykonane przez drużyny sanitarne Polskiego Czerwonego Krzyża pod kierunkiem instruktora głównego p. por. Ziemińskiego.

skiego. Efektowne popisy zakończyły się defiladą

Wieczorem w sali kasyna garnizonowego odbyła się uroczystość rozdania świadectw na zakończenie trzynieścianego kursu, otrzymały je 24 panie, które odbyły przeszkolenie jako pielęgniarki rezerwowe. W obecności przedstawicieli zarządu Polskiego Czerwonego Krzyża, władz i uczestników kursu przemówił sekretarz generalny P. C. K. w Poznaniu p. Józef Winiewicz. Z kolei w zastępstwie dowódcy O. K. VII. zabrał głos p. pułk. dr. Maszadro, potem przemawiał p. pułk. dr. Kucharski, który rozdał świadectwa. Imieniem uczestniczek kursu odpowiadała p. Bronisława Szymańska.

Kurs ukończyły następujące panie: Bożena Baranowska, Marja Bichlerówna, Bronisława i Zofja Bolewskie, Romana Broeckerówna, Anna Danuta Czarlińska, Marja i Gabriela Grodzkie, Marja Hrynakowska, Marja Kahlówna, Krystyna Krzymuska, Wanda Modlibowska, Krystyna Polówna, Marja i Irena Skoroszewska, Marja Eryka Smoluchowska, Janina Sychowska, Zofja Szembekówna, Bronisława Szymańska, Weronika Stableska, Marja Tęsińska, Izabela Trzebińska, Anna Wężykówna i Marja Wolska.

Wieczorem odbyła się zabawa towarzyska w sali kasyna. (k)

Sezon pływacki

Otwarcie nastąpiło w niedzielę.

Otwarcie sezonu Poznańskiego Okręgowego Związku Pływackiego odbyło się wczoraj wspólnie dla wszystkich klubów. Po mszy św. zebrali się przedstawiciele władz, zawodnicy oraz liczna publiczność, do których przemówił prezes P. O. Z. P. p. Broniarz, witając obecnych oraz wskazując na wielkie znaczenie pływactwa dla zdrowia, przyczem zaapelował do miarodajnych czynników, by doprowadzono wreszcie do skutku budowę krytego basenu, bez którego rozwój pływactwa w Poznaniu jest zahamowany. W od-

powiedzi, przemówił p. dr. Sokołowski im. miejskiego komitetu, poczem wciągnął flagi klubu na maszt. Na zakończenie odbyły się pokazy stylów oraz skoki humorystyczne.

Otwarcie sezonu Pozn. Tow. Pływ. urządzono popołudniu na własnej pływalni. Po przywitaniu gości oraz dłuższym przemówieniu prezesa p. Winiewicza, zabrał głos w imieniu P. O. Z. P. p. Broniarz i wciągnął flagę na maszt, otwierając sezon klubu. Biegi pokazowe, skoki humorystyczne oraz mecz piłki wodnej komb. drużyn H. C. P. i P. T. P. zakończyły tę uroczystość. (wz)

Wyścigi konne

Wyniki czwartego dnia sezonu wiosennego

Pogoda dopisuje w dalszym ciągu, to też publiczności zgromadziło się i w niedzielę bardzo dużo. Koni wycofano niewiele. W pierwszej gonitwie z przeszkodami po wycofaniu się „Kinnala”, liczone na zwycięstwo „Holubca” pod por. Ugrecheliem, wygrała jednak „Balsamina” pod por. Rościszewskim od silnie wysłanego „Magnata” o pół dług. — W drugiej płaskiej udział wzięło 5 koni; faworytką była „Grisette” pp. Rogowskiego i Koźmińskiego i po niebardzo udanym starcie, wygrała łatwo wyścig; drugie miejsce zajął „Bosfor” pod j. Sulikiem. — Trzecią z plotami wygrał „Mnich” pod j. Chomiczem; „Harri-man” pomimo wysiłków jeźdźcy Wojtkowiaka, przyszedł drugi. — W czwartej płaskiej liczone na zwycięstwo „Gazdy”, pod j. Lipowiczem, wygrał jednak „Nerw” — St. hr. Korzbok — Łackiego pod Sawińskim. W piątej płaskiej sprzedażnej wygrał „Ma Dolary”, Ign. hr. Mielżyńskiego; drugi przyszedł „Gazimur” pod j. Józefakiem, koń oceniony na 1.000 zł. pozostał z licytacji przy właścicielu za 1.650 zł. — W szóstej z plotami biegalo siedem koni; był to najciekawszy wyścig dnia, przyczem zawiedli faworyci na całej linii. Wygrał „Zbir” pod rtm. Świecickim, a totalizator zapłacił za jego zwycięstwo rekordową sumę sezonu zł. 169 za 10 zł., na miejsce 51 zł. — W ostatniej gonitwie dnia wygrał zów niespodziewanie „Too Good” pod j. Chomiczem; „Czekan”, na którego liczone przyszedł jako trzeci, za „Too Gooda” płacono zł. 51, za 10 złotych.

KALENDARZYK

Poniedziałek, 18 maja 1931.
Słońce: wschód 3:53; — zachód 19:45; — długość dnia 15 godz. 52 min.
Księżyc: wschód 3:45; — zachód 21:29; — po nowiu.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej przy Uniw. Pozn.
Poniedziałek, godz. 7 rano: Temperatura powietrza wysoka 18 st. C., Pochmurno. — Wiatr północno-zachodni. — Ciśnienie atmosferyczne niskie 745 mm. — W ubiegłej dobie temperatura najwyższa plus 28 st. C., najniższa plus 15 st. C.

Przewidywania pogody na wtorek: — Pogoda zmienna, naogół chłodno, miejscami deszcz.
Kal. rzk.: Wenanty; jutro Celestyn.
Kal. słow.: Wrzesław; jutro Krzesymyśl.

ZEBRANIA, ZJAZDY

— **Wszechpolski zjazd delegatów Związku Zawodowego Pracowników Bankowych** odbędzie się w Warszawie 24 i 25 bm. Równocześnie przypada uroczystość 25-lecia istnienia Związku Zawodowego Pracowników Bankowych. Z Poznania biorą udział w zjeździe: prezes Okręgu Poznańskiego p. Jan Jabkowski, wiceprezes Okręgu Poznańskiego p. Mieczysław Wierzbicki oraz p. Józef Cegiela.

— **Z Polskiego Tow. Przyrodników im. Kopernika (Oddział Poznański).** — IV Naukowe posiedzenie odbędzie się w wtorek, 19 bm. o godz. 18 w sali wykładowej Zakładu fizycznego Uniwersytetu (Coll. minus II p.). Porządek dzienny: 1. Prof. dr. Kazimierz Smulikowski, „Z badań nad granitami Polesia”. — 2. Prof. dr. Stanisław Pawłowski, „Z badań geologicznych na Polesiu”. Osoby wprowadzone, interesujące się sprawami naukowymi są mile widziane. Wstęp wolny.

WYKŁADY

— **Z Korporacji Kupców Chrzescijańskich.** We wtorek, 19. b. m. o godz. 20 min. 15 drugi wieczór pogadankowy. Osią pogadanki będzie temat „planu rozbudowy miasta Poznania z uwzględnieniem potrzeb urbanistycznych, a konieczność ustalenia i umocnienia w śródmieściu city handlowej”. Na tle tego tematu wypowie się prezes Kola Architektów p. inż. Marjan Andrzejewski oraz inni członkowie Kola.

Dalszym tematem wieczoru będzie wyświetlenie stanowiska wobec projektowanych zmian co do zasad świętowania niedzieli. Poza tem wolne głosy.

WYCHOWANIE, KURSY

— **Kurs dezynfekcyjny 10-dniowy** odbędzie się w Zakładzie Mikrobiologii Uniwersytetu Poznańskiego, Wały Wazów

U nerwowo chorych i cierpiących psychicznie łagodnie działająca naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa” przyczynia się do dobrego trawienia, daje im spokojny, wolny od ciężkich myśli sen. nw 10059

25. Zgłoszenia należy przysyłać pod adresem Miejskiego Urzędu Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego najdalej do dnia 25 b. m. załączając świadectwo lekarskie, ści i urzędowe świadectwo lekarskie. Koszta wyszkolenia i egzaminu wynoszą będą około 30—35 zł.

KOMUNIKATY RÓŻNE

— **Z Aeroklubu Poznańskiego.** Od dnia 18 b. m. loty szkolne i treningowe będą się odbywały dwa razy dziennie i to rano od godz. 6—8 i popołudniu od godz. 15,30 do wieczora.

— **Poznańskie Towarzystwo Symfoniczne** komunikuje, iż wakuja jeszcze posady dla muzyków wszelkiego rodzaju. Muzycy zawodowi, którzy są bez posady mogą ją za pośrednictwem P. T. S. otrzymać, bowiem P. T. S. ma je w rezerwie dla swych członków.

Prócz tego członkowie P. T. S. otrzymują pożyczki do 2000 zł. Informacje oraz zgłoszenia przyjmuje I. kapelmistrz p. Witold Kubiak D'ogni, ul. Górna Włda 100, IV ptr. Godziny przyjęć 10—13 oraz 17—19.

KRONIKA MIEJSCOWA

— **Skutki burzy i ulewy.** W nocy na niedzielę przeciągała nad Poznaniem za trzema nawrotami burza połączona z ulewą deszczem. Kilka niżej położonych ulic zalala woda. M. i. całkowicie zalana była ulica, łącząca szafasy klubów wioślarskich na t. zw. Bociance. Również wielkim strumieniem rozlała się woda na podwórzu Sielanki przy Drozdzie Dębińskiej, gdzie mieszczą się urządzenia rozrywkowe dla młodzieży. Przy szosie Swarzędzkiej dawniejsze schrony wojskowe zamieszkałe obecnie przez kilka rodzin znalazły się pod wodą. Okazała się konieczna pomoc ratunkowa miejskiej straży pożarnej. (k)

— **Z targu.** Dnia 18 b. m. na placu Sapiżyńskim płacono za nabiał: 1 kg. masła wiejskiego 4,40—4,60 zł; masła mleczarskiego 4,80—5,20 zł; twarogu 1,00—1,20 zł; mendel jaj 1,30—1,40 zł; litr śmietany 1,60—2,00 zł; litr mleka pełnego 28—30 gr; za mięso: 1 kg. słoniny świeżej 2,00 do 2,20 zł; słoniny wędzonej 2,40—2,80 zł; wieprzowiny 1,80—2,00 zł; wołowiny 1,80 do 2,80 zł; cielęciny 1,40—2,80 zł; skopowiny 2,00—2,60 zł; koziny 1,40—1,60 zł; smalcu 2,00—2,60 zł; za drób: 1 para kurcząt 3,00—4,50 złotych; kura 3,50 do 6,00 zł; perlica 3,00—4,00 zł; kaczka 4,00 do 6,00 zł; gęś 8,00—11,00 zł; para gołębi 1,80—2,00 zł; królik 3—4 zł; indyk 8,00 do 10 zł; za ryby: 1 kg. karpia 3,60—4,60 zł; lina 3,60—4,00 zł; okonia 2,00—2,40 zł; karasia 2,30—3 zł; białych ryb 1,00—2,00 zł; 1 kg. węgorza 6,00 zł; 1 kg. sandacza 6,00—6,40 zł; 1 kilogram suma 4,00 zł; 1 kilogram szczupaka 3,60—4,40 złotych. Za ryby śnięte płacono 60—80 gr mniej. Płacono za jarzyny: 1 kg ziemniaków 10—12 groszy; 50 kilogramów złotych 4,50 do 5,00 zł; 1 kg. marchwi 60 gr; buraków 20—30 gr; cebuli 0,70—1,00 zł; szpinaku 0,50—0,60 zł; jarmużu 40—50 gr; pietruszki 1,60—2,00 zł; bobu 1,20 złotych; pęczek rzodkiewek 10—15 gr; główka zielennej salaty 20—30 gr. Za owoce: 1 kg jabłek 1,80—3,60 zł; rabarberu 0,40—0,50 wiązka młodej kalarepy 0,60 zł; 1 ogórek 0,80—1,60 zł; 1 kg szparagów 0,60—1,20 zł; 1 kg. piestrzenie 0,60—0,80 zł; 1 kalafior 1,50—2,00 zł; wiązka młodej marchewki 40—60 gr. — Ruch ożywiony. Z jarzyn dowieziono dużo szparagów, które znacznie potaniały. (hu)

KRONIKA WYPADKÓW

— **W Warcie pod Strzeszynem utonął podczas kąpiei** 18-letni Czesław Staszewski zamieszkały przy ul. Matejki 11. Wyjechał on do Strzeszyna z wycieczką i pragnął zażyć kąpiei. Natychmiast po wskoczeniu do wody zasnął i począł tonąć, prawdopodobnie wskutek nagłego ataku kurczu. Topielca wydobyto po półgodzinnych wysiłkach. Wszelkie jednak zabiegi ratownicze przeprowadzone również przez lekarza Pogotowia Lekarskiego (tel. 55-55) były bezowocne. Tragiczny wypadek wywarł wśród uczestników licznych wycieczek jakie w dniu wczorajszym bawili w Strzeszynie bardzo przygnębiające wrażenie. (k)

— **Tragiczny wypadek na strzelnicy.** Podczas ostrego strzelania bronią małokalibrową urzędnego przez komitet powiatowy p. w. i w. f. na Strzelnicy w Czarnym Lesie (pow. odolanowski) obsługujący tarczę 19-letni Michał Sokół z Nie-mojowca (pow. odolanowski) wysunął się w chwili strzelania i został ciężko zraniony w głowę. W stanie groźnym przewieziono Sokola do lecznicy powiatowej w Ostrowie. (k)

— **Fatalny wynik bójki.** W Bydgoszczy pobili się Ernest Fiszer, Artur Fischer i Franciszek Rogaszewski, Franciszek Kolasa i jego synowie. Franciszek oraz Alojzy. Podczas bójki Franciszek Kolasa padł uderzonym tętem narzędziem w głowę tak rzeszczeliwie, iż zmarł wkrótce po wypadku. (k)

— **Tragiczna śmierć dziecka.** W Poznaniu (powiat śremski) bawiący się nad strugą 3-letni synek chałupnika Misur-nego Ignacego wpadł do wody. Z powodu braku ratunku nieszczęśliwy malec utonął. (k)

— **Pożar wiatraka.** W Kołodziejowie (pow. mogileński) spłonął wiatrak drewniany z niewielkimi zapasami zboża, własność p. Pawła Fika. Przyczyny powstania ognia nie ustalono. Straty wynoszą około 9 tys. zł. (k)

KRONIKA POLICYJNA

— **Zuchwały napad rabunkowy.** We wczesnych godzinach porannych na drodze w okolicy Żydowa (pow. gnieźnieński) napadło trzech łobuzów na zdarzającą na pociąg p. Rozalję Rakowską z Poznania (Pólna 6). Policja zarządziła obławę. (k)

— **Kradzieże i włamania.** Kronika po Hecynie notuje dziś 18 kradzieży i włamań. M. i. z mieszkaniem p. Lucjana Adamskiego przy ul. Strzeleckiej 8 skradziono biżuterię i bieliznę. Włamanie do kiosku inwalidzkiego przy ul. Fr. Ratajczaka róg Ogrodowej zauważył właściciel tegoż p. Franciszek Krajewski. Niewyśledzeni włamywacze zabrali cukierki, czekolady, papierosy i cygara, wartości około 500 zł.

— **Z mieszkaniem p. Weberowej przy ul. Strzeleckiej skradziono walizkę z odzieżą damską, własność p. Agnieszki Dziecińskiej, wartości około 700 zł. (z)**

— **Niezwykła zamiana.** O wypadku świadczącym smutnie o stosunkach bezpieczeństwa w dzielnicach podmiejskich doniósł policji poznańskiej p. Antoni Mikołajczak z Prusinowa pod Żerkowem. W lasku pod Gołecinem napadł na niego niejaki Kazimierz Turkiewicz, bez stałego mieszkania, z którym p. Mikołajczak zapoznał się krótko przedtem. Pod groźbą pobicia Turkiewicz wymusił od p. Mikołajczaka ubranie, które ten zdjął, nakładając podartą odzież napastnika. Od in. przechodniów Turkiewicz wymusił w ten sam sposób kieszulę i krawat, dając im przy tej niezwykłej zamianie swoje zniszczone rzeczy. W wyniku zarządzonego pościgu rabusia aresztowano. (z)

— **Czyje rowery?** W komisariacie VII znajduje się rower męski pochodzący z kradzieży. Również w przechowaniu posterunku policyjnego na Solcu jest rower męski, pochodzący najprawdopodobniej również z kradzieży. (z)

— **Podrzucono niemowlę.** Na Śródcie w domu pod liczbą 8 nieznana osoba podrzuciła około tygodniowe niemowlę, płci męskiej. Z załączonej kartki wynikało, że dziecko ma imię Antoni, ponadto podane było nazwisko ojca, Maleństwo umieszczono w miejskim przytułku dla dzieci na Piekarach. (z)

KRONIKA SĄDOWA

— **Trzy kobiety skazane na karę śmierci.** Przed sesją wyjazdową sądu okręgowego z Torunia we Wąbrzeźnie odpowiadali córki gospodarza śp. Kozłowskiego z Radowisk, Marianna i Berta, o popełnienie przy udziale swej matki mordu na własnym ojcu. Oskarżona Marianna, główna wykonawczyni ojcobójstwa, zeznała, że zbrodni dopuściła się, i to z namowy swej matki, ponieważ współzycie z ojcem nie było do zniesienia. Zeznania świadków obciążają wszystkie trzy kobiety; stwierdzono mianowicie, że oskarżone popełniły zbrodnię ojcobójstwa jedynie z chęci uzyskania majątku, planując morderstwo już od dłuższego czasu. W myśl wniosku prokuratora sąd skazał wszystkie trzy kobiety na karę śmierci. (ika.)

Z POMORZA

— **Nowemiasto. (Pożary.)** Groźny pożar wybuchł w zabudowaniach gospodarza Skobelskiego w Lipinkach pod Nowemiastem. Spaliła się stodoła, stajnia i dom mieszkalny; pożar przerzucił się następnie na zabudowania gospodarzy Trojanowskiego i Kobylskiego oraz plebanie, zamieniając cztery dalsze budynki w perzynę. Straty wynoszą około 60 tys. zł. Ogień powstał wskutek wadliwości komina. (ski)

Liga Katolicka na Dębcu

W niedzielę 17 bm. odbyło się zebranie w parafii Trójcy św. na Dębcu, zwołane przez ks. prob. dr. Paulusa Ligi Katolickiej Parafjalnej.

Zebranie obradowało na nowej sali parafjalnej, zręcznie przybudowanej i dostosowanej do Kościoła.

Zarząd nowej Ligi K. P. stanowią: ks. dr. Paulus delegat arcybiskupi, pp. inż. radca Granatowicz prezes, Jurgas wiceprezes, Kuźniak, sekretarz,

Pflaumowa skarbniczka, Rensch, Tritt Jan, Gensler, Welter, Finc, Głuszkowa ławnicy.

Do komisji rewizyjnej należą: pp. Pelczyński, Miklaszewski, Jabłocki. Sąd honorowy tworzą pp. pulk. Skorupski, Józef Tritt, Węclewicz.

Na zebranie przybył powitany przez p. prezesa, sekretarz generalny Ligi Katolickiej ks. Prądzyński, który też wygłosił główny referat.

Mówca przypomniał położenie religii pod rządami bolszewickimi. Wydawało się, że stan taki w krajach katolickich nie jest do pomyślenia. Inne doświadczenia przyniosły niestety ostatecznie lata w Meksyku, a ostatnie dni w Hiszpanji.

Dzięki bierności katolickiej gwałci się wolność sumienia, przesługuje duchowieństwo i zakony, niszczy domy Boże i zabytki kultury chrześcijańskiej. Czas zrozumieć głos Ojca św. nawołującego do akcji kat. Częścią jej jest Liga Katolicka.

Referent przypomina po krótko nowy statut L. K., zatwierdzony 15. IV. rb. przez J. Em. ks. Kardynała-Prymasa. Kończy swój wykład ks. sekretarz generalny, przytaczając z lekcji i ewangelji dnia słowa „przełoż roztropni bądźcie i czuwajcie w modlitwach” — „a nadewszystko miejcie ustawiczną miłość jedni ku drugim”.

Pan prezes podziękował w serdecznych słowach za referat.

W wolnych głosach zaapelował p. prezes do licznie zebranych, aby parafianie z Dębca poznawali się wszędzie po katolickim pozdrowieniu: Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus. Poczem zamknął zebranie. (n)

Z Towarzystwa Polsko-Angielskiego

Najbliższe zebranie Towarzystwa Polsko-Angielskiego odbędzie się w poniedziałek, dnia 18. b. m., o godz. 20 w sali Zakładu Mikrobiologii przy Włach Wazów 25. Poza pogadanką w języku angielskim omówione będą różne sprawy organizacyjne, m. i. sprawa wycieczki do Anglii, którą projektuje się na najbliższe miesiące. O istnieniu i działalności Towarzystwa powiadomiono 75 gazet angielskich, z których wiele zamieściło nadesłany im komunikat. Powoli lecz systematycznie zacieśniać się będzie kontakt z społeczeństwem angielskim, co leży w naszym dobrze zrozumianym interesie.

Pracownicy kupieccy!

Celem zajęcia stanowiska do projektowanej nowelizacji ustawy o 8-godzinnym dniu pracy i spoczynku niedzielnym w handlu, zwołuje Oddz. Pozn. Zw. Prac. Kup.

wielkie zebranie

na środę, dnia 20. b. m., o godz. 8 wieczorem w sali Król. Jadwigi, Aleje Marcinkowskiego 1.

Obecność wszystkich konieczna. Zarząd.

Koncert Tow. Polsko-Angielskiego

Pod protektorem konsula brytyjskiego p. prof. Massey'a odbył się w sobotę w Domu Ewang. pierwszy koncert Tow. Polsko-Angielskiego. Koncert ten wykonały znane już z udatnych występów na terenie Poznania i Wielkopolski panie Gertruda Linckówna (śpiew), Klara Kaulfussówna (skrzypce), Irena Szostakowa (fortepian). Pierwsza część koncertu była poświęcona muzyce angielskiej, względnie amerykańskiej; p. Kaulfussówna wykonała utwór Graingera (Irish Reel), p. Szostakowa charakterystyczny „Dance of the Elephant” impresjonisty Scotta i „Polonaise” amerykańskiego romantyka Maxa Dowella, p. Linckówna zaśpiewała dwie indiańskie piosenki miłosne Amy Woodford-Finden oraz pieśń „Passing by” Edw. C. Purcell'a. P. Linckówna zyskała entu-

Sprzedaż Kurjera Poznańskiego na

Riwierze Francuskiej

uskutecznia

Polskie Biuro Podróży „Francopol”

Nice, 14 rue Halévy

Biuro to zaopatruje w pismo nasze następujące miejscowości:

Nicea

Kioski gazetowe głównych ulic miasta

Cannes

Księgarnia Perrier, 4 rue d'Antibes

Juan-les-Pins

Księgarnia Gracias, Av. de la Gare

Monaco

Księgarnia 1 bis rue Grimaldi

Menton

Główny kiosk gazetowy.

zjastyczne oklaski za doskonale wykonane piękne pieśni i była zmuszoną do naddatku. Natomiast utwory instrumentalne mało u nas znanej i nieco odrębnej charakterem muzyki anglosaskiej mniej wzbudziły echa. P. Kaulfussówna i Szostakowa święcili triumfy w drugiej części koncertu, poświęconej przeważnie muzyce polskiej (Chopin, Wieniawski, Różycki, Skrzydlewski, pozatem Lalo i Kreisler). P. Linckówna w tej części odśpiewała arje z op. „Samson i Dalila” i „Królowa Saba”. Akompanjament do śpiewu wykonała p. L. Kamińska, do skrzypiec p. Szostakowa. Koncert zakończono hymnem angielskim. Publiczność dopisała. (hu)

RADJO

Programy radiofoniczne:

Wtorek, dnia 19 maja 1931 r.

Poznań (335 m) godz. 7.00 gimnastyka poranna; godz. 7.15 gazeta poranna; godz. 13.05 koncert gramofonowy; godz. 14.00 komunikaty; godz. 17.30 lekcja języka włoskiego; godz. 17.45 popularny koncert symfoniczny (transmisja z Warszawy); godz. 18.45 feljton leśny; godz. 19.10 higiena słowa; godz. 19.25 kurs elem. jęz. franc.; godz. 19.40 interludjum muz. Koncert na harmonice ustnej w wykonaniu Stanisława Gajdeckiego; godz. 20.15 koncert wieczorny (transmisja z Warszawy); godz. 22.00 sygnał czasu, komunikaty; godz. 22.15 muzyka taneczna z kabaretu „Apollo”.

Warszawa (1412 m) godz. 12.10 muzyka gramofonowa; godz. 15.35 „Lotnictwo morskie, a modelarstwo”; godz. 15.50 „Liga Skandynawska kobiet”; godz. 16.15 muzyka gramofonowa; godz. 17.15 „Wartość lecznicza polskich siarczanów i gorkich wód mineralnych”; godz. 17.45 popularny koncert symfoniczny; godz. 19.10 giełda rolnicza; godz. 19.35 Prasowy Dziennik Radiowy; godz. 20.00 feljton „Wszelchświat”; godzina 20.15 koncert popularny. Ork. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego, Irena Downar-Zapolska (sopran), Benedykt Górecki (fagot) i prof. L. Urstein (akomp.); godz. 21.00 kwadrans literacki. Opowiadanie p. t. „Znajdka” A. Dygasińskiego; godz. 22.00 feljton; godz. 22.15 muzyka; godz. 23.00 muzyka lekka i taneczna.

Programy zagraniczne. Koenigswusterhausen 1635 m. — 12.05 i 14.00 gramofon, 16.30 muzyka lekka z Lipska, 21.10 transmisja koncertu z Monachium; Budapeszt 550 m. — 19.30 koncert na dwóch fortep., 20.50 koncert symfoniczny z Langenbergu; Wiedeń 516 m. — 20.20 koncert wokalny, 21.20 muzyka baletowa; Medjolan 501 m. — 21.00 duety operowe, 21.30 koncert symfoniczny; Rzym 441 m. — 20.40 koncert kameralny.

Ciekawy wykład.

„Kosmetyka chirurgiczna i jej znaczenie socjalne”. Na powyższy temat mówić będzie przed mikrofonem Radja Poznańskiego dziś w poniedziałek o godz. 19.30 i 25 b. m. o godz. 19 p. dr. Stanisław Michałek.

Składki i pokwitowania

W administracji pisma naszego złożono w dalszym ciągu:

Na pomnik Serca Jezusowego: Z. Miś z prośbą o lepsze postępowanie pewnej osoby 10,— zł; S. S. z prośbą o utrzymanie się na stanowisku 5,— zł; W. I. W. z prośbą o zdrowie dla męża 5 zł; W. I. W. z zł; Henryk Głowacki zamiast wieńca na trumnie śp. Aleksandra Bujwida, Poznań, (Matejki 54) 10,— zł; P. S. z prośbą o zdrowie 10,— zł; razem z poprzednio pokwitowaniami 535,50 zł.

Na kościół na Helu: Jadwiga Nowicka Ostrów - Pozn., (Kościelna 15) 10,— zł; razem z poprzednio pokwitowaniami 247 złotych.

Na wybudowanie łodzi podwodnej p.n. „Odpowiedź Treviranowski”: Z inicjaty-

wy Kl. Legja w Poznaniu została przeprowadzona zbiórka między korporacjami środowiska poznańskiego, oraz organizacjami na terenie uniwersytetu, która dała wynik następujący: Kl. Slenzania 10,— zł; Kl. M. Polonia 30,— zł; Kl. Corona 20,— zł; Kl. Quivitia 15,— zł; Kl. Selenia 20,— zł; Kl. Sigismundia 20,— zł; Kl. Aurora 21,— zł; Korp. „Zawisza Czarny” 20,— zł; Zw. Akad. Górnoślazaków 5,— zł; Koło Wilnian 15,— zł; Kl. Legja 44,— zł; Koło Kępnian 20,— zł, razem z poprzednio pokwitowaniami 4.718,31 zł.

RUCH W TOWARZYSTWACH

— **Koło Seniorów.** Zebranie plenarne odbędzie się w środę 20 b. m. o godz. 20 w własnych lokalach przy Al. Marcinkowskiego 26. Wykład wygłosi p. inż. Sygniewski.

— **Tow. Przemysł „Jedność”** pod wezw. św. Antoniego w Poznaniu. Zebranie plenarne odbędzie się we wtorek, dnia 19. 5. br. o godz. 20 w lokalu posiedzeń p. Ograbowicza przy ulicy Ślusarskiej 6. Na porządku obrad bardzo ważne sprawy. Referat wygłosi p. redaktor Powidzki na temat: „Nasze wychodźstwo zamorskie”.

TEATRY

— **Z Teatru Wielkiego.** Dziś, w poniedziałek opera Mascagniego „Iris”. Obsada tego arcydzieła pierwszorzędna. Przepiękną partię Iris śpiewa primadonna p. Zmigród-Fedyczkowska, partnerem jej w partii Osaki jest p. Roy, dalsze dwie efektowne aktorsko partje śpiewają pp.: Czekotowski i Urbanowicz, ostatni równocześnie reżyseruje; kierownictwo muzyczne spoczywa w rękach dyr. Wojciechowskiego, nowe dekoracje stylizowane na drzeworytach japońskich projektu art. mal. p. Dołyckiego. We wtorek 19 b. m. „Tosca” z Bojar-Przemieniecką, Drabikiem, Karpackim w partach naczelnych, kierownictwo muzyczne dyr. Wojciechowskiego. W środę 20 b. m. „Iris” w premierowej obsadzie.

— **Z Teatru Polskiego.** Dziś w poniedziałek ukaże się po raz ostatni wesoła i niefrasobliwa komedia S. Kozłowskiego „Polka w Ameryce” z gościnnym występem niezrównanego w roli Fertiga p. Fertnera. We wtorek, środę i czwartek przemila, barwna i dowcipna lekka komedia Stefana Krzywoszewskiego „Noc Sylwestrowa” z p. Fertnerem w jego jubileuszowej roli. Znakomity komik warszawski pozostanie w Poznaniu jeszcze tylko tydzień.

Z dniem dzisiejszym Teatr Polski, pragnąc uprzystępnąć jak najszerszym warstwom publiczności przedstawienia z znakomitym komikiem scen warszawskich p. Antonim Fertnerem, obniżył ceny na przeciąg ostatniego tygodnia występów gościnnych.

— **Z Teatru Nowego.** „Sztuba” — rewelacyjna sztuka młodego autora wileńskiego K. Leczyckiego, cieszy się zastrutem powodzeniem na deskach Teatru Nowego, który wystawił ją ze szczególną pieczołowitością. Niepospolite walory utworu podnosi wyborna gra artystów, którzy z pp. Czarnecką, Koronkiewiczówną, Bystrzyńskim, Glińskim, Górskim i Rudnickim na czele, stwarzają prawdziwą artystyczną biesiadę, czyniąc ze „Sztuby” istotną atrakcję.

Teatr Wielki

Dziś — „Iris” — opera Mascagniego. Wtorek 19. 5. „Tosca”. Środa, 20. 5. „Iris”. Czwartek, 21. 5. „Księżna cyrkówka”. Piątek, 22. 5. „Młyn diabelski”. Sobota, 23. 5. „Frasquita”. Gościnny występ Meli Grabowskiej. Niedziela, 24. 5. „Iris”. Poniedziałek, 25. 5. „Księżna cyrkówka”. Początek o godz. 8 wieczorem. Przedprzedaż biletów w Teatrze Polskim od godz. 10—17. Ceny biletów od 75 groszy.

Teatr Polski

Dziś — „Polka w Ameryce”. — Występ gościnny Antoniego Fertnera. — Ceny znizone! Wtorek, 19. 5. „Noc Sylwestrowa” — Występ gościnny Antoniego Fertnera. — Ceny znizone. Środa 20. 5. „Noc Sylwestrowa” Występ gościnny Antoniego Fertnera. — Ceny znizone! Czwartek, 21. 5. „Wesele Fonsia”. Występ gościnny Antoniego Fertnera. — Ceny znizone! Piątek, 22. 5. „Noc Sylwestrowa”. Występ gościnny Antoniego Fertnera. — Ceny znizone! Sobota, 23. 5. „Noc Sylwestrowa”. Występ gościnny Antoniego Fertnera. — Ceny znizone! Niedziela 24. 5. „Noc Sylwestrowa” Występ gościnny Antoniego Fertnera. — Ceny znizone! Poniedziałek, 25. 5. „Noc Sylwestrowa”. — Występ gościnny Antoniego Fertnera. Ceny znizone! Początek o godzinie 8 wieczorem. Bilety poprzednio nabyć można w kasie teatralnej.

Teatr Nowy

Dziś — „Sztuba”. Wtorek, 19. 5. „Sztuba”. Środa, 20. 5. „Sztuba”. Początek o godzinie 8 wieczorem. Bilety wcześniej do nabycia w składzie cygar p. Zygarewskiego, narożnik ul. Gwarnej.

Stronictwo Narodowe

Koło Poznań-Wilda.

Miesięczne zebranie Koła odbędzie się we wtorek, dnia 19 bm. o godzinie 7,30 wieczorem, w sali p. Zawadkowej, Górna Wilda 75.

Na porządku obrad aktualne ważne sprawy.

Ciekawy referat na temat „Nie mcy w świetle pamiętników księcia Buelowa” wygłosi p. red. Jerzy Herniczek.

Ze względu na ważność obrad o liczny udział członków i mężów zaufania uprasza

ZARZĄD.

DZIAŁ KULTURY I SZTUKI

ŻYCIE KULTURALNE

W NAUKOWYM POZNANIU

Dziś w poniedziałek dn. 18 bm. odbędzie się o godz. 17 w gmachu Archiwum Archidiecezjalnego przy ul. Lubrańskiego walne zebranie Towarzystwa Numizmatycznego. Na porządku obrad sprawozdanie z działalności Towarzystwa oraz dwa referaty ks. Edmunda Majkowskiego p. t. „Znak pątniczy do grobu św. Stanisława w Krakowie z XIII wieku oraz „Gwiazda Wyrwałości” — order dla uczestników Powstania r. 1830/31”.

WIECZÓR KOMPOZYTORSKI MICHAŁA ŚWIERZYŃSKIEGO.

Jutro w sali Amaratowej przy ul. Słowackiego 19 odbędzie się wieczór kompozytorski Michała Świerzyńskiego. Zastępstwo w wybitny muzyk krakowski, który osiadł w Poznaniu jako profesor Wielkopolskiej Szkoły Muzycznej, przedstawi szereg swych dzieł instrumentalnych i wokalnych, w tym między innymi andante z symfonii c-moll (prof. St. Pawlak), dwie etudy, preludjum i małą suitę (prof. Nadzieja-Padłewska), sześć pieśni, dwie arje z oper „Książę Ordynat” i „Ksenja” (p. St. Roy i p. Chmiel-Trzczyńska), ensemble z opery „Książę Ordynat” na chóry i solę z fortepianem i wiolonczelą (prof. K. Zabska). Chórem mieszanym dyryguje p. Ruciński.

Twórczość Michała Świerzyńskiego, wysoko ceniona w Krakowie i we Lwowie, gdzie jego koncerty kompozytorskie zdobywały sobie zawsze zasłużone uznanie, jest w naszym mieście znana raczej przygodnie, z poszczególnych utworów. Melomani nasi skorzystają niezawodnie z tej sposobności, aby z nią się bliżej zapoznać, zwłaszcza że udział wybitnych artystów wykonawców jest gwarancją, że i pod tym względem wieczór będzie bardzo interesujący.

TEATR

Go grają we Lwowie? Piszą nam ze Lwowa: Ihsonowska „Hedde Gabler” wystawili Rozmaitości w reżyserji L. S. Schillera z p. Kuncewicz-Schillerową w roli tytułowej i w syntetycznych dekoracjach p. Daszewskiego. „Hedda” była zawsze sztuką dla wielkich wirtuozów, gry scenicznej, pamiętna jest też w Polsce kreacją Solskiej, Siemaszkowej, Adwentowicza, i Żelazowskiego. P. Schiller ujął ją zespołowo, doprowadzając stonowany dialog do wysokiego poziomu artystycznego. Może tylko sukces kasowy tak trudny do osiągnięcia w miesiącach „ciepłych” — nie był dostatecznie przemysłany przy tem wznowieniu, bo sztuka ponura (następująca zresztą po kilku o takim podobnie czarnym nastroju), niełatwo może liczyć na powodzenie w takiej porze jak obecna. Publiczność potrzebuje stawy mieszanej i to należy brać zawsze w rachubę, bo teatr to nie tylko scena, ale i kasa, i o tem pamiętać nie należy przy całym dążeniu do wysokiego artystycznego poziomu, jaki nasze Rozmaitości cechuje. Teatr bez licznych widzów minąłby się z celem, nie mówiąc już o trudnościach materialnych, jakie z małą frekwencją muszą się połączyć. (lk)

LITERATURA

„Filozof w opałach”. O Wellsie — humoryście mało się u nas wie. Teraz Biblioteka Groszowa wydała dobre tłumaczenie powieści angielskiego pisarza pod tytułem wymienionym. Jest to historia kipiąca przygodami śmiesznymi, a zarazem pogodnymi i niewinnymi, jak przystało na rasowego Anglika. Pomimo jednak tej pozornej dobroduszości, ukazuje się lwi pazur satyry Wellsa, który bez miłosierdzia wykpiwa megalomanię, snobizm i obłudę pewnego wielce namaszczonego lorda-kancelarza, zatroskanego o to, aby nie spaść z urojonego piedestału swej wielkości i wywołującego swą śmieszną podejrzliwość łańcuch niezmiernie zabawnych wydarzeń. (J. E. S.)

PLASTYKA I ZDOBNICTWO

Szkic do portretu generała Hallera, interesujący w ujęciu, zamieszcza ostatnia „Ilustracja Polska” wraz z opisem Jurczyca, gdzie generał przebywał. Portret wyjdzie z pod pędzla młodego artysty p. Marjana Turwida, studiującego w Akademii krakowskiej. P. Turwid — Wielkopolek — urodził się w Wrześni — utalentowany plastyk, pracuje także publicystycznie w zakresie sztuki, wysoce interesujące jego korespondencje z Krakowa są znane czytelnikom naszego Działu.

VARIA

Autorem, Bałtyk i Batory. Są to ważniejsze tytuły artykułów zamieszczonych w III zeszyt „Encyklopedji wojskowej” redagowanej przez zasłużonego znawcę i badacza historii wojskowej mjr. Ottona Laskowskiego. Podobnie jak poprzednie zeszyty, obecny przynosi cenne wiadomości dla ludzi interesujących się wojskowością. Na wyróżnienie zasługuje artykuł o Bałtyku, opatrzonej mapą, informacja o autorstwie polskim i cudzoziemskim wojsk niepodległej Rzplitej i życiorys króla-wojownika Stefana Batorego. (J. St.)

WROCILA DO NAS NAJSTARSZA KSIĄŻKA POLSKA

Wiadomo powszechnie, jaki los stał się udziałem rozlicznych naszych pamiątek, zabytków piśmienniczych, całych nawet znamienitych księgozbiorów, nie wyłączając królewskich (np. królowej Jadwigi, Zygmunta Augusta). Trawił je pożar, unosił bezkarnie nieprzyjaciel, grabił pospolity złoczyńca, niszczyła nieświadomość i złość ludzka. Jedne ulegały całkowitej zagładzie, z innych ubogie i żałosne pozostały strzępy, inne jeszcze rozprószyły się po świecie, by wzbogacić i ozdobić cudze księgozbiory. Jakoż wszędzie niemal w postronnych krajach, bliższych i dalszych, spotyka się szacowne pomniki piśmiennictwa staropolskiego, zawleczone tamże zmiennych losów koleją. U Węgrów i Niemców, u Szwedów i Moskali. Tam biblia starożytna, z której większą część kart barbarzyńskim trybem wydarto i zniszczono; gdzie psalterz bezcenny, dla królowej przeznaczony; tam modlitewnik, a gdzie indziej całe zbiory kodeksów rękopiśmiennych, inkunabulów i rzadkich cymeljów...

Z owego to pogromu rzeczy książkowych polskich, cudem, rzecz można, ocalał i szczęśliwie się dochował zabytek znakomity, klejnot literatury średniowiecznej, sławny „Psalterz florjański”. W zaciszy dalekiego klasztoru przeleżał wieki całe, by dziś wrócić „na ojczyzny łono”...

Odnaleziono go przed stu przeszło laty (ok. r. 1825) w opactwie kanoników laterańskich w St. Florian pod Linzem, w Austrii górnej. Stąd nazwa zabytku. Pierwszą o nim wiadomość ogłosił u nas J. S. Bandkie w r. 1827, a pierwsze wydanie ukazało się w Wiedniu w r. 1834, staraniem Stanisława hr. Dunin Borkowskiego, a przy współudziale znanego sławisty Kopitara. Drugie, krytyczne i bardzo staranne, wydanie opublikował Władysław Nehring w Poznaniu, w r. 1883 (Psalterij Florianensis partem polonicam ad fidem codicis recensuit, apparatus critico, inice locupletissimo instruxit...). Cały szereg uczonych zajmował się jego badaniem wszechstronnie, by wymienić tylko Nehringa, Lecińskiego, Brücknera, Bruchnalskiego, Bernackiego. Ostatni ten badacz, w pracy, poświęconej „Genezie i historii Psalteria florjańskiego” (Lwów, 1927), wykazał dowodnie, że większa część księgi, która była przeznaczona dla królowej Jadwigi, została napisana w klasztorze kanoników regularnych Mons Mariae w Klocku na Śląsku ok. r. 1399. Po niespodziewanej śmierci królowej przerwaną chwilowo pracę, dokończoną następnie w Krakowie w roku 1405. Psalterz złożono w skarbcu kościoła Bożego Ciała na Kazimierzu, gdzie przebywał przez półtora wieku. Podczas pożaru kościoła w r. 1556 zostaje skradziony. Kupił go potem jakiś Włoch i wywiózł za granicę celem sprzedaży. Niebawem (1557) nabył rękopis za 7 soldów Niemiec austriacki, Bartłomiej Siess, jak o tem świadczy umieszczona na początku kodeksu następ. zapiska: „Bartholomeus Siess me possidet anno Chr. 57. Emptus ab Italico negociatore septem solidis...”. Potem dostał się Psalterz do opactwa św. Florjana, w r. 1564 został tam oprawiony, i w bibliotece klasztornej przechowywał się do dni naszych.

W roku ubiegłym zostały nawiązane z opactwem rokowania o nabycie tej bezcennej pamiątki naszego piśmiennictwa. Potrzebne na ten cel fundusze wyznaczyła Biblioteka Narodowa oraz Ministerstwo oświecenia. Jako delegat pełnomocny wyjechał do Austrii dyrektor Ossolineum, dr. Ludwik Bernacki, który prowadził oficjalne pertraktacje. Zakończyły się one pomyślnie, mianowicie nabyciem Psalteria florjańskiego za cenę około 650 tys. zł. Dnia 30 kwietnia b. r., dyr. Bernacki przywiózł — jak czytamy — zabytek osobiście do Warszawy, gdzie go złożono w zbiorach Biblioteki Narodowej.

Psalterz florjański jest to najdawniejsza, zachowana w całości, księga w języku polskim. Kodeks in folio, składający się z 296 kart pergaminowych, pisanych piśmem gotyckim w dwie kolumny, ozdobiony pięknymi ilustracjami, zawiera przekład Psalterza w trzech językach: łacińskim, polskim i niemieckim, symbol wiary św. Atanazego i 5 kantyków.

Należy wyrazić najwyższą radość z odzyskania tej bezcennej księgi. Badacze nasi zmuszeni dotychczas posłu-

giwać się tylko wydaniem drukowanymi, będą mogli zapoznać się z samym oryginałem i wyniki swoje sprawdzać na podstawie autopsji.

W Bibliotece Narodowej znajduje się także najstarszy zabytek prozy polskiej, słynne Kazania Świętokrzyskie, odnalezione w r. 1890 przez Al. Brücknera w Petersburgu, a rewindykowane do Polski w r. 1925 na mocy postanowień traktatu ryskiego.

Obecnie koleją na „Biblię królowej Zofji”, więzioną w Szarosz Patak na Węgrzech. Warto by pomyśleć o jej odzyskaniu.

Dr. Stefan Wierczyński.
Poznań.

ZDEMOKRATYZOWANA „POGOŃ”

Z kompleksem wspomnień o niedawno obchodzonej rocznicy Witolda (500-lecie śmierci wielkiego bohatera Grunwaldu) łączy się artykuł prof. Wł. Semkowicza zamieszczony w najnowszym (XIII) tomie „Wiadomości Numizmatycznych - Archeologicznych” (za rok 1930). Pisz tam prof. Semkowicz o sfragistyce Witolda, zestawiając na gruncie chronologii zabytków historię pieczęci Witolda. Punkt artykułu tworzy związanie tych dzieł z dziełami Witolda, pokazuje się bowiem, jak na materiale pieczęci, jak gdyby w taflę szklanej jeziora, odbijały się koleje politycznych losów syna Kiejstuta. I tak, kiedy po tajemniczym zgonie Kiejstuta zbiegł Witold do Krzyżaków, w miejsce dawnej pieczęci pieczęć przybrał pieczęć konną („Pogoń”) wyobrażającą dotąd zwierzęcą władzę książęcą, związaną z ziemią wileńską, a w tej chwili przysługującą Jagiellom. Kiedy zaś na niedługą chwilę przed unją kręwą pogodził się z Jagiellą, ten pozwolił mu i nadal na używanie pieczęci konnej, z Pogonią, która tem samem przestała być znamię tylko władzy wieloksiążęcej przywiązanej do ziemi wileńskiej i stała się pogonią litewską. Podobne uwagi natury ogólniejszej czyni prof. Semkowicz na marginesie innych pieczęci Witolda. Powyższe studia autora wyrosły na gruncie przygotowań przez prof. Semkowicza — od czasu dłuższego — wydawnictwa Aktów unji polsko-litewskiej (współt. z prof. Kutrzebą), oraz Kodeksu dyplomatycznego katedry wileńskiej (współt. z ks. prof. Fijałkiem).

XIII tom „Wiadomości numizmatycznych - archeologicznych” w którym ukazała się wspomniana rozprawa zawiera obok tego cały szereg innych publikacji. Wraz zaś z niedawno ogłoszonym tomem XII-tym tegoż wydawnictwa (za lata 1928-9) powraca do pełnego życia świetna seria „Wiadomości numizmatycznych - archeologicznych” posiadająca tak chlubną kartę w dziejach naszej historiografii. Miłośnik tej dziedziny wiedzy może otrzymywać wydawnictwo jako członek Towarzystwa Numizmatycznego w Krakowie (Kraków, ul. Krowoderska 31, wkładka roczna 10 zł).

Wzmiankujemy na tem miejscu też o rozprawie prof. Semkowicza ogłoszonej po słowacku w „Sbornik muzeálnej slovenskej spoločnosti” (XXIV, 1930, zesz. 3-4). Pod tytułem „Záložná listina 16 spisských miest Polsku v r. 1412” podaje prof. Semkowicz dzieje aktu, w którym Zygmunt luksemburski zastawił Wł. Jagiellę 16 miast spiskich, poczem otrzymujemy tekst aktu pierwszy raz ogłoszonego na podstawie oryginału, który prof. Semkowicz odnalazł w Muz. Czartoryskich w Krakowie. (zw)

Z Pol. Tow. Chemicznego. Oddział lwowski odbył posiedzenie z wykładem E. Turkiewicza pt. „Z badań nad renem, nowym pierwiastkiem z grupy manganu.”

Z Tow. Filozoficznego. Oddział krakowski odbył posiedzenie, poświęcone zasługom naukowemu prof. Jana Sleszyńskiego. Zagaił prof. dr. W. Rubczyński, poczem prof. dr. T. Grabowski wygłosił wykład p. t. „Jan Sleszyński, charakterystyka myśliciela” i prof. dr. W. Wilkosz p. t. „O badaniach prof. Sleszyńskiego w zakresie podstaw matematyki”.

Pisma nadesłane

„Tęcza”. Zeszyt 20. Treść: Ks. dr. W. Adamski: „Nowoczesna socjologia i jej rola życiowa”. — Ego: „Nowe oblicze artystyczne Krakowa”. — Tematy rumuńskie — przekład E. Zegadłowicza. — K. Kłękówna: „Wielka Rumunia”. — J. Korzeniowski: „Legja Cudzoziemska”. — H. Moskwianka: „Historja o Piotrze”. — S. Papée: „Dzieje sławy Sienkiewicza”. — Notatki. — Światłocienie. — W. Noskowski: „Życie teatralne”. — Kronika. — Powieść i nowela. — Rozrywki umysłowe. — Humor i satyra.

„Przesłós”. Nr. 5. Treść: P. Ganzyński: „Pizarro w Peru”. — K. M.: „Wieża zagadnienia współczesne”. — St. Wesolek: „Obrazy z dziejów kultury niemieckiej XVIII w.”. — „Z pamiętnika rosyjskiego oficera-Polaka o epoce Mikołaja I”. — Materjały dla przyszłego historyka kultury. — Nowe książki.

Z PRACOWNI I Z WYSTAW

KATOWICKA WYSTAWA SZTUKI RELIGIJNEJ

Katowice, 17 maja.

Ostatnia wystawa polskiej sztuki religijnej odbyła się w Krakowie przed laty 18, poprzedziła ją, lat czterdzieści wstecz, podobna wystawa w Warszawie, od tego czasu było cicho na tym terenie. Dobrze więc, że Śląsk, przez swój Związek Plastyków ujął w ręce inicjatywę nowego pokazu, manifestując przez to, nie po raz pierwszy, że chce brać jak najżywszy udział w kulturalnym życiu Polski i do jego rozwoju się przyczyniać.

Wystawa obejmuje nie tylko dzieła sztuki religijnej w znaczeniu ścisłym, lecz także takie, które z kościołem są związane swymi tematami. Mamy więc pejzaże z kościołkami, wnętrza kaplic, krzyże przydrożne, świętków itd. Stanowią one znaczną część ogólnej liczby eksponatów, których jest 500, a na których czele stoją wspaniałe, słynne w świecie witraże Mehoffera do katedry fryburskiej. Jest tych kartonów 42. Wielki hall gmachu województwa zamienił się, dzięki nim, w pełną nabożnego nastroju kaplicę. Olbrzymie rozmiarami, są też ogromne swą artystyczną treścią, a nie kończy się na nich na wystawie nasze witrażnictwo. Mamy jeszcze Wyspiańskiego „Chrystusa”, który został zakupiony do katedry katowickiej, 20 projektów witrażowych Sichelwskiego, w tem szkice kaplicy św. Huberta w kościele św. Elżbiety we Lwowie, dalej witraże i polichromje Matejki i Prylińskiego do katedry w Przemyslu, Jana Bukowskiego projekty polichromji kaplicy w kościele Marjackim w Krakowie.

Dział rzeźby reprezentuje między innymi Ksawery Dunikowski (rzeźba w drzewie ks. biskupa Lisieckiego), dalej Hukan w rzeźbami do kościoła oo. Jezuitów w Krakowie, Konstanty Laszczka, Langmann, Raszka, Szymanowski i Madejski. Z malarzy należy wymienić w pierwszym rzędzie Wyczółkowski, Aksentowicza, Strzyżewską, Pautscha, Procajłowicza, Pochwalskiego. Wystawiono na ogół dzieła 75 malarzy (w tem 15 malarek) i 15 rzeźbiarzy.

Osobny dział zajmują okazy zdobnictwa i restauracji obrazów, pochodzące z Miejskiego Muzeum przemysłowego w Krakowie, oprawy mszałów, świeczniki, wreszcie kilimy i tkaniny.

Nasuwa się pytanie, dla czego nie uzupełniono wystawy okazami sztuki kościelnej z Muzeum Śląskiego, które posiada zabytki malarstwa, rzeźby i zdobnictwa (snycerstwo, ceramika, złotnictwo sięgające początków XIV. stulecia. Wprawdzie wystawa ma zakres sztuki nowoczesnej i współczesnej, jednak kto wie, czy takie sięgnięcie w przeszłość nie byłoby pożądanym i pożytecznym. Nawiązałyby się niejako łączność z przeszłością, uwidocznilyby się rozwój, tak jak zrobiono na P. W. K. w Poznaniu, gdzie sztuka nowoczesna była uzupełniona i jakby skomplementowana przez dział retrospektywny.

Z tem wszystkiem może ta wystawa, urządzona w dziesięciolecie drugiego powstania górnośląskiego, przynieść rezultaty pozytywne i całkiem uchwytne. Wiadomo że nasze kościoły, zwłaszcza po mniejszych miastach i po wsiach, bywają „zdebione” wytworami fabrycznymi, albo „ręcznymi” (które nieraz bywają smutniejsze od fabrycznych). Wystawa katowicka przekonała każdego kto ją zwiedzał, że sztukę religijną w Polsce mamy i że zasługuje na to w całej pełni, aby w naszych świątyniach znalazło miejsce, światło nasze cudownictwo może na tem polu rozwinąć energiczną inicjatywę i polskimi dziełami podnosić piękno polskich kościołów. Słusznie bowiem zaznacza we wstępie do katalogu autor jego, p. Janiszewski, że mamy w Polsce „piękny i nawet obfity plon sztuki religijnej”, na tej wystawie zebrany.

B. E.

Książki nadesłane

Stefan Bałey: „Psychologia wieku dojrzewania”. Książnica Atlas. Lwów, Warszawa. 1931.

Henryk Sienkiewicz: „Pisma”. W układzie Ign. Chrzanowskiego. Tom XXXIV. Nowele. Tom II. Nakł. Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie. 1931. Wyd. Gebethnera i Wolffa w Warszawie.

Henryk Sienkiewicz: „Pisma”. W układzie Ign. Chrzanowskiego. Tom XXXV. Nowele. Tom III. Nakł. Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie. 1931. Wyd. Gebethnera i Wolffa w Warszawie.

Działalność Komitetu Floty Narodowej w roku zeszłym

Sekretarz Komitetu Generali Marjusz Zaruski przedłożył Prezydium Komitetu szczegółowe sprawozdanie z działalności Biura Centrali za r. 1930.

Dla tego rodzaju instytucji, jak Komitet Fl. Nar., których dochody (składki roczne przeważnie jednozłotowe) uzależnione są od patriotycznej ofiarności społeczeństwa, rok ubiegły nie mógł być wdzięcznym okresem rozwoju. Szybko wzrastające, wskutek pogłębiającego się przesilenia gospodarczego, zużożenie musiało nader ujemnie odbić się na akcji zbórkowej. A przecież, jak to widać z cyfr sprawozdania, akcja Komitetu, w porównaniu z latami ubiegłymi, dzięki wytężonej pracy organizacyjnej, wydała w roku ubiegłym nadspodziewane rezultaty.

Wpływy (bez subwencji Ministerstwa P. i H., bez dochodów z imprez), wyniosły w r. 1930 zł 625.805,59, a więc w porównaniu z r. 1929 (zł 408.526) wzrosły o 53,1 procent. Rozchody, t. j. wydatki na propagandę (na całe państwo), organizację i administrację, prelimitowane przez Plenum Komitetu w sumie zł 129.000, wyniosły tylko zł 109.991,96, a więc zaoszczędzono blisko zł 20.000.

Faktycznie wydatki te (razem z propagandą) wynoszą, po potrąceniu subwencji Ministerstwa P. i H. oraz czystych dochodów z imprez, tylko zł 67.363,79, co stanowi 10,7 proc. wpływów, uzyskanych dzięki bardzo ruchliwej propagandzie i pracy organizacyjnej, z ofiar na budowę floty morskiej.

I kwartał 1931 r. przedstawia się jeszcze lepiej: wydatki nadal, w porównaniu z latami ubiegłymi, spadają, a wpływy są większe o 28 proc. aniżeli w nadspodziewanie pomyślnym roku 1930.

W roku sprawozdawczym Centrala Komitetu, w związku z rozwojem działalności, przeprowadzała decentralizację pewnych czynności przez powierzenie ich Komitetom Wojewódzkim i Powiatowym.

W dążeniu do dotarcia idei Komitetu do najszerszych warstw narodu nawiązano i utrzymywano kontakt z wszystkimi jego sferami, z bardzo licznymi organizacjami i związkami. W r. ub. ilość Kół Komitetu wzrosła o 201 i wynosiła na 1. 1. 31. 750. Członków liczy Komitet blisko pół miliona, przeważnie wspierających, opłacających 1 zł rocznie, w bardzo licznych wypadkach w ratach miesięcznych po groszy 8—10.

W r. ub. oddano Państwu statek szkolny „Dar Pomorza”.

Biuro Centrali przyjęło i wysłało w r. ub. 30.105 listów, okólników, korespondencji, oraz rozesłało 675.570 egzemplarzy informacyjnych i propagandowych.

Pół miljarda na dumping sowiecki w eterze

38 nowych radiostacji w 1931 roku.

Sensacyjnie brzmiąca wiadomość podaje w swem ostatnim sprawozdaniu za marzec r. b. Departament Handlu Stanów Zjednoczonych. W części poświęconej radiostacji światowej jest mowa o wielkim planie ekspansji sowieckiej w eterze. Zarówno cyfry, jak projekt wykonania tego planu, odsłaniają zamierzenia Sowietów, nie należące do dobrego źródła. Nie należy ich do Miedzynarodowej Unji Radiofonicznej. Czytając sprawozdanie amerykańskie oparte na dobrych źródłach, niepodobna zamierzonej sowieckiej ekspansji w eterze nie uznać za nową postać dumpingu niematerialnego. Wedle źródeł amerykańskich rząd sowiecki postanowił uruchomić w ciągu roku 1931/32 znajdujące się już w budowie 22 nowe radiostacje nadawcze o mocy 100 tysięcy watów, więc o mocy nadawczej dwukrotnie większej od najsilniejszej z pośród radiostacji amerykańskich.

Liczba tych stacji powiększy czynną już obecnie sieć 133 rozgłośni sowieckich, promieniujących z mocą od 1 do 100 kw., do fantastycznej, jak na europejskie stosunki, cyfry 155 stacji nadawczych. Plan sowiecki przewiduje razem, w zakresie wielkich, średnich i małych stacji, budowę 45 czynnych stacji nadawczych. Z liczby tej, w ciągu roku 1931 uruchomionych ma być 38 stacji; na cele tak pomyślnie rozbudowy sieci radiofonicznej rząd sowiecki przeznacza przeszło 50 milionów dolarów (około pół miljarda złotych).

W dniu 1 stycznia r. b. na obszarze obu Rosji — europejskiej i azjatyckiej — było 2.764.000 zarejestrowanych odbiorników różnego typu. Z liczby tej olbrzymia większość, bo 2.100.000 odbiorników roziarsanych jest po wsiach rosyjskich, co świadczy o postępie na polu radiofonii. Dość powiedzieć, że w styczniu r. 1929 było w Sowietach tylko 400.000 odbiorników. Odbiegając w tej chwili od kwestji treści, jaką radio-

fonja sowiecka daje swym słuchaczom, stwierdzić należy, że w specyficznych warunkach rosyjskiego życia politycznego i społecznego, w stosunkach „białego niewolnictwa, jedyne w naszych czasach, radio w Sowietach jest nietylko poważnym środkiem komunikacji wewnętrznej, ale również komunikacji z całym światem zewnętrznym, od którego Sowiety odgrzydziły się grubym murem swej moralności sowieckiej, wobec którego mur chiński spada za ledwie do grubości bibułki angielskiej.

Oczywistem się staje, że w tych warunkach popyt na odbiorniki radiowe rośnie, jak na drożdżach, co wskazują zresztą cyfry statystyki. Rząd sowiecki czyni podobno wszystko, aby nasycić rynek zarówno z punktu widzenia interesów kooperatywnych, jak przemysłowych. Wedle sprawozdań amerykańskich sowieckie fabryki radiosprzętu mają rzucić na rynek w ciągu r. b. około 2 miliony odbiorników, co dałoby stosunek 1:35 na ogół zaludnienia całego państwa.

W kierunku szerzenia propagandy radiowej najczynniejsze są bodaj radiokluby. Najpopularniejszą z tych organizacji jest moskiewski klub „Radio drużiej” (Przyjaciół radia), mający w swojej organizacji przeszło 300.000 członków. Klub ten prowadzi ożywioną działalność wydawniczą. Jego „magazyny”, pamflety i broszury ilustrowane, zawierają wiele ciekawych wiadomości z zakresu wydarzeń i rozwoju techniki radiowej, oraz programy — rozsyłane są często bezpłatnie interesującym się radiofonją, której rozwój zajmuje poważną pozycję w programie t. w. „piatiletki”. Tak mobilizuje się w eterze nasz sąsiad od Wschodu. Sądzymy, że w obliczu zapowiadanej „inwazji eterycznej”, celowość i zadania nowego olbrzyma „Polskiego Radia” w Raszynie, staną się dla wszystkich również z tej strony jasne i niewątpliwe. C.

Skarb Inkasów

Wśród szczepów Indian zamieszkujących Andy od lat krążyło podanie, że legendarne skarby Inkasów nie znikły, lecz zostały zakopane w miejscu, „które jest celem dla strzały”.

Powiedzenie takie brzmi wielce fantastycznie i bynajmniej nie określa nawet w przybliżeniu miejsca, gdzie owe tajemnicze skarby spoczywają w oczekiwanym na tego, kto je z głębi ziemi wydobędzie. To też z prawdziwym zdumieniem czytamy w pismach zagranicznych wiadomość, że pewnemu adwokatowi, nazwiskiem Torres, udało się w Andach, niedaleko wsi indyjskiej Nizac Bei Alausi odnaleźć miejsce, gdzie jakoby znajdują się owe skarby. Jednak wiadomość ta musi zawierać część prawdy, gdyż na pewne ślady natrafił już niejaki Roald, archeolog z Limy, który zastanawiając się nad słowami podania, doszedł do przekonania, że miejsce z ukrytymi skarbami można odnaleźć, jeżeli wystrzeli się z łuku w pewnym kierunku. Ale odnalezienie tego punktu nastęczało wiele trudności.

Traf zrzucił wreszcie, że w klasztorze św. Augustyna w Limie, gdzie zebrano wiele pamiątek historycznych z epoki panowania Inkasów, znalazł się między innymi posąg nazwany „martwym”. Ta stara, bardzo zniszczona statua przedstawiała człowieka z łukiem w ręku, celującego w pewnym kierunku.

Archeolog Roald ujrzawszy przypadkowo ten posąg, oświadczył, że pomiędzy nim a podaniem Indian musi istnieć jakiś związek. Mianowicie, gdy się odnajdzie miejsce, w którym posąg stał, to skarb powinien znajdować się na dystansie, przez jaki przeleci strzała wypuszczona z łuku żywego człowieka stojącego na miejscu, gdzie dawniej stał posąg. Miejsce to nie trudno odnaleźć, bowiem stare kroniki klasztorne i księgi wspominają, skąd posąg został przywieziony. Lecz wszystkie te kroniki i książki znikły w sposób tajemniczy, natomiast zjawili się na widowni adwokat Torres, częsty bywalec klasztoru i twierdzi, że zna dokładne miejsce ukrycia skarbu. Snać ogarnięty gorączką złota „zaopatrzył” się w stare kroniki i w nich wyczytał między wierszami miejsce ukrycia klejnotów i cennych zabytków sztuki i kultury legendarnych Inkasów.

Zrozumiałem więc jest ogromne zainteresowanie prasy zagranicznej poczynaniami Torresa, który na czele dużej wyprawy udał się wydobywać „swoją skarby”.

Równouprawnienie Chinek

Niedawno wszedł w życie w całych Chinach nowy kodeks cywilny, który, pomiędzy innymi, znosi tradycje i obyczaje, jakie miały dotychczas siłę prawa, regulującego stosunki rodzinne. Odtąd kobieta chińska zostaje całkowicie zrównana w prawach z mężczyzną. Zmieni to kardynalnie dotychczasowy pogląd Chińczyków na kobietę, jako na osobę zbędną. Kobieta zameżna nie zyskiwała żadnych praw i jedynie daniem prze znią życia synowi podnosiła nieco w opinii rodziny jej męża i naturalnie jego samego.

Wobec tak upośledzonego stanowiska kobiety chińskiej rozwijał się w ciągu ostatnich lat w tym kraju ożywiony ruch feministyczny. Kampania prowadzona była przez związki rzeczników praw kobiety tak umiejętnie, że przedstawicielki związków powołane zostały do wzięcia czynnego udziału uprzy opracowywaniu nowego kodeksu.

Nowy kodeks nadaje kobiecie chińskiej prawo wyborcze zarówno czynne, jak bier-

ne, prawo zasiadania w centralnych komitetach stronnictw politycznych, brania bezpośredniego udziału w rządzeniu krajem, zajmowania wszelkich stanowisk, dostępnych dotychczas jedynie przez mężczyzn, nado dziedziczenia majątku po rodzicach czy krewnych narówni z braćmi. Będzie mogła też każda młoda Chinka poślubić kogo zechce, zamiast, jak to bywało dawniej, stałym zwyczajem poślubiania nieznanego jej zupełnie człowieka, którego, bez pytania o jej zdanie, obierał dla niej ojciec czy opiekun. Także przy rozwodach przysługiwać będą mężczyźnie i kobiecie jednakie prawa.

Obecnie zniesiony zostaje konkubinatus, tolerujący dotąd wprowadzenie kochanki pod dach małżeński. Obecnie życie rodzinne w Chinach będzie musiało zreformować się na modłę zachodnią.

Rolnictwo za kołem polarnym

Rośliny na polach lodowych.

Od dawna krążące w kołach rolniczych Rosji sowieckiej przypuszczenie, jakoby w okolicach arktycznych możliwa była uprawa roli, skłoniło wszeczchiżkową akademię rolniczą do rozpoczęcia badań w tym kierunku, które przeprowadzone zostaną w okolicach podbiegunowych, między 67 a 69 stopniem równoleżnika północnego. Wiedza rolnicza, uzbrojona w najdoskonalsze metody i środki techniczne podesłuje atak na pola lodowe Arktyki.

Instytut dla pielęgnowania roślin za kołem podbiegunowym, poczynił ostatnio próby nad hodowlą roślin w atmosferze arktycznej i skonstatował, że hodowla taka jest w zupełności możliwa. Na otwartym gruncie hodować można od lipca rośliny nie wymagające ciepła, jak: kapu, stę, brukiew, rzepę, rzodkiewkę, cebulę i salate. Również udają się ziemniaki. Wszystkie te zasiewy warzywnych roślin, dojrzewają z końcem sierpnia, a najpóźniej z początkiem września. W rejonie chybińskim i w okolicach polarnych wydają dostateczny plon: owies i rośliny strączkowe, jak: groch, wyka itp.

Ważne to zagadnienie kultury rolniczej stworzyło nowy instytut dla badania, czy lodowa ziemia polarna nadaje się do uprawy roli i hodowli nasion, który wspólnie z oddziałem Instytutu Polarnego w rejonie chybińskim będzie śledził wzrost zasiewów w okęgach północnych w czasie krótkiego lata i znacznie obniżonej temperaturze. Polarny oddział Instytutu przystąpi w roku bieżącym do studiów wpływów dnia polarnego, na wzrost roślin, jakoteż do badań wpływów niskiej temperatury na rośliny.

W najbliższym czasie oddana zostanie do dyspozycji Instytutu dla rolnictwa polarnego ciepła energia, woda i para z przemysłowych centrów w Chybińsku, w pobliżu którego umieszczone zostaną ochronny szklane i oranżerie.

Na całym obszarze Rosji sowieckiej podjęte zostaną studia nad problemem rolnictwa polarnego. Aby zrationalizować pracę w tym kierunku, cała ta olbrzymia część koła podbiegunowego podzielona będzie na trzy pasma. Pierwsze pasmo rozciągać się będzie od wysp Oceanu Lodowatego, aż do morza polarnego. W roku 1932 poświęci się szczególną uwagę Ziemi Franciszka Józefa, a prace przedwstępne podjęte zostaną jeszcze w roku bieżącym. Drugie pasmo utworzy Bulan na rzece Lenie (Republika Jakutcka), gdzie nie tylko w szklanych schronach, ale także na wolnym powietrzu hodowane będą jarzyny. Ostatnie pasmo obejmuje ziemię na południe od koła podbiegunowego, między kołem polarnym a obecnymi granicami rolnictwa sowieckiego. W paśmie tem utworzone zostaną wzorowe zagrody hodowlane.

Kryzys w klubie amerykańskich grubasów

W związku z coraz bardziej srożącym się kryzysem gospodarczym w Stanach Zjednoczonych, „Klub Stukilowych” tłuszciochów z siedzibą w Bostonie ogłosił następującą notatkę w jednym z pism miejscowych: „Wzywamy rząd i społeczeństwo do wyłączenia wszystkich sił w walce z kryzysem gospodarczym. Nie wiemy, czy zdajecie sobie sprawę, iż klub nasz, będący zawsze wskaźnikiem dobrobytu Stanów Zjednoczonych, wykazuje obecnie utratę 1800 kilo wagi na ogólną liczbę 1.472 członków. Z tego powodu zmuszeni byliśmy wykreślić kilkunastu naszych członków, ponieważ ich waga przestała odpowiadać paragrafom naszego statutu”.

„Mówiący” zegar astronomiczny

Paryż otrzymał obecnie, dla uczczenia Wystawy Kolonialnej, „mówiący” zegar na wieży obserwatorium astronomicznego. Zegar ten podaje co do minuty dokładny czas. Aby umożliwić korzystanie z tego urządzenia każdemu, włączono instalację zegarową do sieci telefonicznej. Każdy abonent telefoniczny chcący się dowiedzieć która jest godzina prosi o połączenie z „mówiącym” zegarem, który go poinformuje: Obecnie jest godz. 17,37 itd. Zegar jest podzielony na 24 godzin według obecnie przyjętego podziału czasu.

Akademja rumuńska

Wczoraj odbyła się w sali Belwedoru, z okazji święta narodowego Królestwa Rumunii, uroczysta akademja rumuńska. Protektorat nad obchodem przyjęli minister pełnomocny i poseł nadzwyczajny królestwa Rumunii Grigore Bilciurescu, prezydent st. m. Poznania Cyryl Ratajski oraz d-ca O. K. VII gen. Dzierżanowski. Prócz reprezentantów władz i społeczeństwa, wzięła w akademji udział liczna publiczność, która szczerze wypełniła wielką salę. Po przemówieniu ze strony polskiej i odegraniu przez orkiestrę 58 p. p. hymnu rumuńskiego, wygłosił okolicznościowe przemówienie min. Grigore Bilciurescu. W drugiej części programu odśpiewała p. Włodzimiera Jarochowska trzy pieśni rumuńskie, a artysta dramatyczny p. Juraszek wygłosił recytację poezji rumuńskiej w przekładzie Emila Zegadłowicza. Muzykę rumuńską odtworzyła pianistka rumuńska p. Elżbieta Cobris. W ostatnim numerze tenor opery poznańskiej p. Drabik odśpiewał „Zejdź do gondoli”, arję z „Halki” i „Toski”. Akompanjament wykonał p. Jadwiga Komorowska oraz prof. Eichstaedt. Akademja miała nastrój bardzo poważny a licznie zgromadzona publiczność darzyła wykonawców długotrwałymi oklaskami. (in)

W sprawie wysyłania dzieci na kolonie letnie

Wielkie i doniosłe zadanie społeczne spełnia „Stella”, towarzystwo kolonij wakacyjnych i stacyj sanitarnych, już od 36 lat umożliwiając dzieciom wielkomięjskiej niezamężnych rodziców korzystanie w czasie wakacyjnym z kolonij letnich w dobrych warunkach higienicznych.

W tej doniosłej pracy chętnie dotąd pomagało społeczeństwo i zrzeszenia, jak Towarzystwo Pań Ziemianek Wielkopolskich licznych powiatów, przez udzielanie pomocy finansowej, lub przyjmowanie dzieci do siebie w kolonjach letnich, utrzymywanych ich kosztem.

Prowadzenie nadal pożytecznych zadań „Stelli”, jest wobec ogólnej depresji finansowej uzależnione od dalszej ofiarności nietylko społeczeństwa, lecz mianowicie od pomocy instytucji państwowych, którym dobro i prawidłowy fizyczny oraz duchowy rozwój dzieci leży na sercu.

O ile „Stella” nie znajdzie należytego poparcia i zrozumienia swej społecznej pracy u miarodajnych czynników, natenczas wysłanie na kolonie letnie bezpłatnie około 600 słabowitych dzieci (z których dotąd mają zapewnione miejsca tylko 60) będzie niewykonalne.

W interesie zatem biednej dziatwy pragnącej poratowania zdrowia na świeżem powietrzu, prosimy serdecznie o składanie ofiar pieniężnych, które dotąd niestety wpływają bardzo skąpo, u skarbnika p. B. Ziętkiewicza, ulica Nowa 8, lub też przez P. K. O. na konto czekowe nr. 201 266.

Przyjazd Morawianek

Dziś w nocy o godz. 2,20 przybyła do Poznania z Rygi wycieczka nauczycielek morawskich, zrzeszonych w cieszącą się sławą europejską chór śpiewaczy pod batutą znanego pedagoga chóralnego, prof. Ferdynanda Vacha. Na dworcu powitał gości komitet miejscowy oraz p. konsul inż. Motousek. W ciągu dnia dzisiejszego goście zwiedzają miasto, a wieczorem, przed koncertem, o godz. 19,30 zgromadzą się pod Lipą Słowiańską — w drugą rocznicę jej zasadzenia na znak łączności stolicy Wielkopolski z całą Słowiańszczyzną. Nie wątpimy, że z okazji tej skrzyżta wielu Poznańczyków i Poznaniaków, by również znaleźć się pod pamiątkową lipą, wyrastającą na drzewo coraz silniejsze.

Koncert Chóru Nauczycielek Morawskich — przypominamy w ostatniej chwili — odbędzie się dziś wieczorem o godz. 20 w auli uniwersyteckiej. Ciekawy program, zawierający charakterystyczne ludowe pieśni czeskie, słowackie i morawskie, zainteresuje niewątpliwie wszystkich miłośników śpiewu chóralnego, a przede wszystkim nasze rzese śpiewackie. Nie wątpimy też, że i członkowie wszystkich organizacji polsko-słowiańskich przybędą licznie na koncert. Reszta biletów do nabycia w firmie Szrejbrovskiego, a na godzinę przed koncertem przy kasie biletowej w auli uniwersyteckiej. Ceny biletów od 4 zł do 1 zł.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Z chwili

110 milj. zł zapłaciły Wielkopolska i Pomorze tyt. świadczeń socjalnych

W ubiegłym roku, według przewidywań, Wielkopolska i Pomorze zapłaciły tytułem świadczeń socjalnych kwotę studzięciu miljonów złotych! 110 milionów złotych! Dwa województwa! w roku krytycznym!

Pytamy się:

Czy byłoby u nas jeszcze bezrobocie, gdyby tę olbrzymią sumę zużyto na cele produkcyjne? Dokąd poszły te pieniądze? Na co zostały zużyte? Jak długo jeszcze mamy czekać na reformę ustawodawstwa socjalnego? Czy kryzys gospodarczy jest jeszcze... zbyt lekki? Na co czeka się jeszcze?

Koła gospodarcze domagają się tej reformy od lat całych. Ale nie mogą się jej doczekać. Jeśli „inflację socjalną” urządzono w Polsce drogą naśladowania najdalej idących wzorów zagranicznych i prześcigania nawet tych najdalej sięgających wzorów — to dlaczegoż teraz również nie imitujemy zagranicy, która redukuje, gdzie tylko może, ciężary socjalne, aby organizmowi gospodarczemu przywrócić odporność na przeżywanie przesilenia? Jak już imitować, to imitować i zle i — nadewszystko dobrze!

Czy czynnikiem miarodajnym nie jest wiadome, że:

— w nowym, francuskim ustawodawstwie ubezpieczeniowym z r. 1930 zabezpieczono się przed nieusprawiedliwionym wykorzystywaniem dobrodziejstw ubezpieczenia chorobowego m. in. przez a) ustalenie długiego okresu wyczekiwania (60 dni we Francji, u nas zaś z ubezpieczenia chorobowego można korzystać od pierwszego dnia członkostwa począwszy), b) przez nałożenie na ubezpieczonych 15 proc. kosztów pomocy lekarskiej i 15 proc. lekarstw (u nas z tych świadczeń korzysta się zadarmo) oraz c) przez udzielanie świadczeń pieniężnych choremu dopiero od 6 dnia począwszy? Czy czynnikiem miarodajnym nie jest wiadome, że reforma naszych świadczeń chorobowych, gdyby ją przeprowadzono na wzór francuski, umożliwiłaby redukcję dotychczasowych wydatków o co najmniej 1/2?

— Czy kompetentnym władzom nie są znane dekrety Prezydenta Rzeszy Niemieckiej z dnia 26 lipca 1930 r. i z dnia 1 grudnia 1930 roku, wprowadzające „pierwszą tranzę” oszczędności do niemieckich ubezpieczeń, oszczędności, polegających przede wszystkim na a) wprowadzeniu ryczałtowej opłaty w wysokości 50 fen. za każdą poradę lekarską i za każdą receptę, b) na zwiększeniu zakresu osób objętych obowiązkowym ubezpieczeniem i c) na ograniczeniu świadczeń pieniężnych (zasiłków chorobowych)? Czy kompetentnym władzom polskim nie jest wiadomo, że reforma niemiecka, pozwołała już w ciągu kilku miesięcy, na obniżenie składki na kasę chor. o 1 proc. i że przewidywane jest dalsze jej obniżenie?

— Czy władze polskie nie wiedzą o tem, że nawet socjalistyczna Austria przygotowała plan reformy ubezpieczeń społecznych w kierunku zrealizowania poważnych oszczędności?

— Czy jedna reforma, na którą może się Polska zdobyć to... reorganizacja sieci kas chorych i realizacja projektów nowych ciężarów socjalnych, uchwalonych przez B. B. W. R. na posiedzeniu sejmowym w dniu 10 marca 1931, na którym wymieniony klub domagał się wprowadzenia na całym terenie Rzeczypospolitej zabezpieczenia na starość, na wypadek niezdolności do pracy i zaopatrzenia wdów w sieroty?

— Jak długo jeszcze będziemy się przyglądać biernie poczynaniom państw bogatych (Francja, Niemcy), stwarzających „deflację socjalną”? A może nas stać na dalszą „inflację socjalną”?

Krótkie informacje gospodarcze

— Stopa dyskontowa Banku Angielskiego na czwartkowym posiedzeniu rady Banku ustalona została na 2½ proc.

— Komisja finansowa Austriackiej Rady Narodowej po żywej dyskusji zdecydowała przyjęcie ustawy o rekonstrukcji Austriackiego Zakładu Kredytowego (Creditanstalt).

— Liczba bezrobotnych w Anglii podniosła się w ubiegłym tygodniu o 9722 i wynosi obecnie 2529 835 osób.

Współzawodnictwo samochodu i kolei

W ostatnich dwóch dniach maja r. odbędzie się w Warszawie ogólnopolski kongres komunikacji autobusowej organizowany przez Związek Związków Właścicieli Przedsiębiorstw Autobusowych. Na kongresie omawiana będzie przede wszystkim sytuacja przedsiębiorstw autobusowych w związku z wejściem w życie ustawy o państwowym funduszu drogowym a następnie przedstawiony zostanie m. in. rozwój sieci autobusowej w ostatnich latach, stanowiący coraz groźniejszą konkurencję dla kolei.

Niedawno ministerstwo komunikacji zebrało w drodze specjalnej ankiety dane statystyczne ruchu autobusowego w Polsce i ogłosiło je w osobnym referacie. Jak wynika z podanych tam

dokonane osobokilometry	przewieziono osób	przewieziono towarów	wpływy w złotych	wydatki w złotych
8,2 miliardów	644 milionów	87,6 milionów	1.611 milionów	1.426 milionów

Z powyższego zestawienia widać przede wszystkim, że samochody w zakresie przewozu osób wypełniają około 61 proc. pracy kolei, a jeśli wziąć pod uwagę tylko P. K. P. to uprawiają około 30 proc. ich przewozów osobowych. Należy w tem miejscu zauważyć, że w Stanach Zjednoczonych samochody przewożą cztery razy więcej osób niż koleje.

Według statystyki nadzoru drogowego było w Polsce w końcu ubiegłego roku 1607 linii autobusowych, w czym — zdaniem ministerstwa komunikacji — stycznych z liniami kolejowymi — 1549. Z tych linii stycznych było: 1047, tj. 67 proc. konkurencyjnych (równoległych do kolei i krótszych od kolejowych), a 502, tj. 32 proc. niekonkurencyjnych (dowozowych i oderwanych). Pełnokonkurencyjnych (równoległych do kolei) okazało się 556 linii, tj. 35 proc., a półkonkurencyjnych (równoległych do kolei), 491, tj. 31 proc. wszystkich stycznych z koleją. Dowozowych było 349 linii, tj. 22 proc. Pod względem długości obsługiwanych przez autobusy dróg (76.086 klm.) 61.398 klm. było konkurencyjnych dla kolei, tj. 80 proc., a reszta — 14.688 klm., tj. 19 proc. — niekonkurencyjnych.

Wszystkie autobusy na liniach stycznych z koleją dokonały razem 10.747 samochodoprzebiegów dziennie, z czego 63 proc. konkurencyjnie, a 36 proc. niekonkurencyjnie.

Z powyższych danych wysnuwa się następujące zestawienie obrazu współzawodnictwa autobusów:

Podział linii autobusowych według oceny kolei:

linje konkurencyjne	66 proc.
linje pełnokonkurencyjne	35 proc.

cyfr, samochody korzystają z sieci dróg bitych, wynoszącej 44.700 klm., oraz z nieokreślonej części dróg granicznych, wynoszących 38.600 klm. Koleje, kolejki i tramwaje ostatnio pracowały na sieci dróg, wynoszącej 23.812 klm. Zestawiając ze sobą drogi żelazne i kołowe bezwzględnie zdadne dla komunikacji samochodowej, t. j. tylko bite, dojdziemy do wniosku, że samochód ma, licząc skąpo, co najmniej dwa razy szersze pole do rozwijania swej pracy na tych drogach, niż koleje na szynach.

Poniższe zestawienie daje obraz pracy szynowych środków komunikacyjnych, oraz samochodów (autobusów):

na szynach	samochody
5 miliardów	5 miliardów
57 milionów	57 milionów
1,8 milionów	1,8 milionów
600 milionów	600 milionów
450 milionów	450 milionów

linje półkonkurencyjne	31 proc.
linje niekonkurencyjne	33 proc.
linje dowozowe	22 proc.
linje obojętne	11 proc.

Ten sam stosunek procentowy wypada i dla ilości autobusów, pracujących na odcinkach liniach. Wpływy linii autobusowych na liniach konkurencyjnych wynosiły stosunkowo więcej, bo 73 proc., a na niekonkurencyjnych — 26 proc.

Straty finansowe, jakie koleje ponoszą z takiego stanu rzeczy, wyniosły w r. ub. około 35 milionów złotych, a na sumę tę składa się ubytek wpływu, który, wynosząc w latach 1926/27 po 16 proc. w r. 1928 i 1929 zmalał do 10 proc., oraz bezwzględne straty kolejek dojazdowych, wynoszące około 15 procent.

W dziedzinie przewozów towarowych wszystkie samochody uprawiające te przewozy są konkurencyjnymi dla kolei, która straty z tego tytułu w r. 1929 oblicza na 16 milionów złotych. Łącznie więc na współzawodnictwie samochodów osobowych i towarowych straty kolei wyniosły dotychczas do 100 milionów złotych.

Sprawa, w jaki sposób usunąć te straty i usunąć współzawodnictwo samochodów nie schodzi z porządku dziennego. Kolejnictwo nasze przeciwstawia się bezwzględnie tworzeniu linii autobusowych na szlakach równoległych do kolei. Co się tyczy linii półkonkurencyjnych, tj. krótszych od kolejowych, to i tu kolej pragnie utrzymać przewozy, chociaż zdaje sobie sprawę, że walka nieraz stanie się beznadziejną. Wreszcie, co do linii autobusowych dowozowych, to kolej zamierza je wydatnie popierać, gdyż, oczywiście, linie te służą jej potrzebom.

J. S.

KRONIKA GOSPODARCZA

Z KRAJU

(k) **Ulgi celne na solone śledzie.** Dziennik Ustaw R. P. nr. 46 z 15 maja przynosi m. in. rozporządzenie ministrów skarbu, przemysłu i handlu oraz rolnictwa z dnia 28 kwietnia r. o uldze celnej na solone śledzie. Przy przywozie śledzi solonych, objętych pozycją taryfy celnej 47 p. 4 lit. b. o ile 10 kg. śledzi zawiera nie więcej niż 60 sztuk — stosuje się na podstawie pozwolenia ministerstwa skarbu cło ulgowe, wynoszące 33 i pół procent normalnego (autonomicznego).

(k) **Przemysł jutowy i konopny.** Przemysł jutowy pracuje — podobnie jak w miesiącach ubiegłych — przy ruchu silnie ograniczonym; napływ zamówień, zarówno krajowych, jak i zagranicznych słaby. Na ożywienie nie wywarła nawet wpływu nieco mocniejsza tendencja na jutę surową, której cena za 1 tonnę ang. z końcem marca wynosiła zł 645,—, z końcem zaś kwietnia zł 744,44. Cena worków jutowych mimo to, z uwagi na sytuację na rynku wewnętrznym, raczej ujawniła tendencję zniżkową, liczone bowiem za 1 kg. worków jutowych z końcem miesiąca kwietnia zł 2,49, gdy z końcem marca 2,56 zł. W dziale wyrobów konopnych napływ zamówień jest nadal słaby, to też przemysł ten pracuje przy ruchu silnie ograniczonym. Pewne zwiększenie zapotrzebowania w związku z zakupami wiosennymi pokryte zostało z łatwością z zapasów, znajdujących się w handlu, tak, że zakupy te nie wywarły wpływu na uruchomienie przemysłu.

(k) **Prawdopodobna podwyżka niektórych cel przemysłowych.** Jak się dowiadujemy z kół dobrze poinformowanych, jest prawdopodobne podwyższenie niektórych stawek celnych na ważniejsze artykuły

kuły przemysłowe, aby stworzyć łatwiejszą bazę operacyjną przy pertraktacjach handlowych. Będzie to zarazem dalszy etap akcji, zmierzającej do wyrównania strat w naszym bilansie handlowym, powstałych na skutek prohibicyjnej polityki celnej zagranicy. (1.)

(k) **Opiniowanie projektu nowej taryfy celnej.** Izby przemysłowo-handlowe, które otrzymały w tych dniach większą część projektu nowej taryfy celnej po opracowaniu przez komisję międzyministerialną, rozdzieliły materiał pomiędzy sobą celem ułatwienia prac opiniodawczych. Współdziałać będą w swoim zakresie zainteresowania również izby rolnicze. Izby przyciągną do pomocy wolne organizacje gospodarcze. Praca izb dążyć będzie do zaktualizowania projektowanych stawek celnych, których podstawy obliczeniowe powstały 2—3 lat temu. (1.)

(k) **Chroniczny brak środków obrotowych w spółdzielniach.** Jedną z największych przyczyn niedomagania wielu spółdzielni jest brak środków obrotowych. Podstawą środków obrotowych są fundusze własne spółdzielni. W okresie przedwojennym w spółdzielniach spóżywców przeciętnie fundusze własne na jednego członka wynosiły 67 złotych, obecnie zaledwie 29 zł, czyli 43 proc. Przeciętny udział członkowski w spółdzielniach spóżywców w okresie przedwojennym wynosił 46 zł, obecnie niepełne 11 zł, czyli 24 proc. Nie posiadając w dostatecznej ilości funduszy własnych spółdzielnie spóżywców w szerokiej mierze korzystają z pożyczek zarówno towarowych, jak i gotówkowych. Dochodzi do tego, że nieraz do stosunków funduszy własnych do obcych wynosi jak 1 do 5. Oczywiście fundusze obce nie wpływają dodatnio na rozwój i znaczenie

spółdzielni. Procenty od pożyczek zjadają nadwyżki, dywidendę członkowską i wpływają ujemnie na akumulację towarów. Członkowie nie mogą liczyć wtedy na żadne korzyści ze spółdzielni. Dlatego też w interesie samych zorganizowanych spóżywców jest w miarę możliwości dopełniać udziały członkowskie w spółdzielniach a zakupów dokonywać w sklepach spółdzielczych nie na kredyt, lecz za gotówkę. Pod tem hasłem odbywają się regionalne zebrania i konferencje spółdzielcze.

(k) **Nie nastąpi zmiana w premjowaniu eksportu.** Kilka miesięcy temu wypowiedziały się zainteresowane czynniki ministerjalne na łamach oficjalnego organu „Polska Gospodarcza” za pewną zmianą obecnie obowiązującego systemu ogólnie stosowanych zwrotów cel na system więcej indywidualny, zabezpieczający wladzom naczelnym dalej idący wpływ na celowość poparcia eksportu. Na ostatnim posiedzeniu rady Państwowego Instytutu Eksportowego, odbytego w tych dniach, po referacie dr. Battaglij i starciu się poglądów sfer gospodarczych i rządowych zwyciężyła teza pierwszych o konieczności utrzymania dotychczasowego systemu ogólnie dla całych branż obowiązujących zwrotów cel bez zmian istotnych. Należy się jednak liczyć z tem, że ministerstwo skarbu przeciwstawi się dążeniom do rozbudowy tego systemu premjowania eksportu. (1.)

(z) **Stosunki handlowo-polityczne Polski z Austrią.** Na ostatnie zarządzenie austriackie, dotyczące zakazu importu ciał z Polski, Polska odpowiedziała wstrzymaniem rozdziału kontyngentów austriackich na towary reglamentowane. Jeśli Austria o te kontyngenty się upomni, to fakt ten może przyspieszyć konferencje o rewizji wzajemnego stosunku handlowo-politycznego.

Z ZAGRANICY

(z) **Kartel obniżył ceny miedzi.** Wskutek niepomyślnej statystyki za kwiecień i spadku cen na giełdach, kartel miedzi zmuszony był obniżyć ceny z 9,80 na 9,52 centy ameryk. za funt angielski ctf Hamburg, Rotterdam i Hawr. Zaznaczyć należy, że ceny giełdowe w Europie są niższe, gdyż wynoszą ca. 9,45 centów.

(z) **Międzynarodowy kredyt hipoteczny.** Zamykając prace podkomisji dla zbadań projektu międzynarodowego towarzystwa kredytu rolnego hipotecznego, przewodniczący podkomisji p. François-Ponset zreasumował wyniki pracy. Już 12 państw przystaje na założenie towarzystwa międzynarodowego: Francja, Belgia, Szwajcaria, Grecja i 8 państw, które uczestniczyły w konferencji warszawskiej. Inne państwa dały do zrozumienia, iż prawdopodobnie dołączą się do krajów powyższych. Przetudjowane teksty projektów obejmują: 1. projekt konwencji między państwami, które do zamierzonego towarzystwa przystąpią, 2. projekt aktu, który wskaże siedzibę towarzystwa, 3. statut towarzystwa. Wszystkie wnioski podkomisji będą przekazane komitetowi finansowemu Ligi Narodów, który się zbiera w początkach maja. Możliwe jest, że podkomisja zbierze się jeszcze raz w dniu 14 maja. Jeśli projekt będzie ostatecznie przyjęty przez „Komisję europejską”, a następnie przez radę Ligi Narodów, to komitet organizacyjny przygotuje natychmiast pierwszą emisję obligacji, zaś państwa będą mogły przystąpić do towarzystwa do dn. 31 lipca r. b., a od października towarzystwo kredytu hipotecznego zacznie swą działalność.

Z RYNKÓW NABIAŁU

W ubiegłym tygodniu sprawozdawczym od 8. 5. 31. do 14. 5. 31. stwierdzić można było poważne odchylenie krajowej sytuacji rynkowej od ogólnego położenia rynkowego zagranicą, które miało swój wyraz w cenie sprzedaży.

Na rynku angielskim nie stwierdzono do ostatniej chwili żadnej zmiany, a notowanie londyńskie z dnia 8 m. wykazało zniżkę na masło duńskie o 2—3 sh. na masło holenderskie o 4 sh. na masło kolonialne i argentyńskie o 2 sh. Zniżka ta nie bardzo harmonizuje z wyjątkowo niskimi zapasami, które w połowie kwietnia r. b. wynosiły niespełna 300 000 skrzyń (150 tys. beczek) wobec przeszło 700 000 skrzyń w równym okresie ub. r. Ogólne dowozy masła kolonialnego i argentyńskiego stopniowo się zmniejszają, jakkolwiek przekraczają ilościowo przesyłki nadeszłe w 1930 r. Na rynku niemieckim zauważyć się dała pewna aktywność, jednakowoż stosunkowo niski poziom cen nie skłaniał eksporterów do większych transakcji. W szczególności importerzy niemieccy, uzależnieni od dostaw masła polskiego, stwierdzić musieli poważną nieregularność wysyłek masła polskiego, które na skutek obojętnej kontroli eksportowej, od 1 maja r. b., bardzo często uległy dyskwalifikacji. W dniu 13. bm. (wyjątkowo odbyło się notowanie w śróde) podwyższono notowanie berlińskie o 2 marki na marek niemieckich 122,— per 50 kg. franko stacja odbiorcza za I gat., 114,— per 50 kg. za II gat., 110,— per 50 kg. za III gat. Na rynku krajowym odczuliśmy w ciągu całego tygodnia sprawozdawczego poważną zwyżkę cen, która spowodowała zwiększoną sprzedaż lokalną przy równoczesnym zredukowaniu eksportu. (Informacje Zw. Gosp. Spółdzielni Mleczarskich).

SPORT

Po triumfie w Oslo

Koniec drugiego koła rozgrywek o puchar Davisa

W niedzielę nie odbyły się pozostałe dwa spotkania z powodu niepogody. Nasza reprezentacja po swym wspaniałym sukcesie opuściła Oslo, udając się do Kopenhagi, gdzie spotykamy się z Duńczykami o wejście do ćwierćfinału.

Norwegowie są bodaj, że najslabsi w tenisie z pośród narodów, jakie dotychczas brały udział w rozgrywkach o puchar Davisa. Przedwzrostkiem brak im zupełnie rutyny meczowej, co uwydatnia się na każdym kroku, zwłaszcza w sposobie gry. Jest ona mało urozmaicona, oparta na przestarzałych zasadach chronicznej poniekąd defensywy i uporczywego trzymania się w tyle kortu. Do siatki podchodzili wszyscy ich zawodnicy niezmiennie rzadko i tylko w ostateczności, gdyż nie umieli tam sobie dać rady z piłkami, to też mijanie każdego nie przedstawiało żadnej trudności. Siłą rzeczy brak im było umiejętności brania piłek z powietrza zarówno wysokich, jak i niższych, nie potrafili również naleźć „wykończać” piłek, ograniczając się do względnie regularnej przetrząskanki. Nie zdołał nauczyć ich wiele zaangażowany od kwietnia trener, Axel Petersen, sam bowiem należy do gracy starej daty.

Obaj nasi przedstawiciele w pojedynkowych grali dobrze, zdobywając się na maksimum wysiłku i umiejętnie wykorzystując wszystkie braki przeciwników. Wypoczęty Hebdą zaprezentował się bardzo obiecująco, a jego grę cechuje duża inteligencja i wielostronność; górował conajmniej o klasę nad rywalami. Tłoczyński walczył z zacięciem, wyzyskując zresztą swoje atuty, a mianowicie szybkość i akcję przy siatce. W podwójnej w parze ze Stolarowem uwidoczniał się pewien brak zgrania, ale kombinację tę można uważać za szczęśliwą, bowiem jest wybitnie ofensywną.

Z innych spotkań — według kolejności od góry tabelki — Japonia (po zwycięstwie nad Jugosławią 5:0) walczy w trzecim kole z Egiptem (pokonała Finlandię 4:1) i niewątpliwie zwycięży go również łatwo. Anglia (rozgromiła Belgię 5:0) będzie miała jako przeciwnika w ćwierćfinale Pol. Afrykę, która z trudem wygrała z Irlandią 3:2, przyczem zadecydowała tu podwójna na jej korzyść, bowiem sam Rogers zdobył dla swych barw dwa cenne punkty. W tych warunkach Anglia powinna pokonać Pol. Afrykę, bowiem jej reprezentanci (Austin, Perry i Hughes) nie są gorsi od Rogersa, a bodaj, że nawet lepsi od niego. Mecz odbędzie się w Eastbourne od 4 do 6 czerwca.

W dolnej części tabelki w niedzielę w spotkaniu Czechosłowacja i Grecja, Menzel (Cz.) pokonał Grangiotisa (G.) 6:1, 6:3, 6:1, a Hecht (Cz.) — Zerlendię 6:2, 6:4, 3:6, 6:4; w rezultacie Czechosłowacja zwycięstwem 4:1 zakwalifikowała się do ćwierćfinału. Spotka się tam z Włochami, które wygrały w Turynie z osłabioną brakiem Timmera i Diemer Koola Holandją; w trzecim dniu, tj. w niedzielę, z powodu deszczu nie odbyły się spotkania. Czesi prawdopodobnie przegrają z Włochami, gdyż gdyby nawet Menzel wywalczył dwa punkty, to Hecht — powinien oba oddać, a zwycięstwo Włochów w podwójnej jest niewątpliwie. Spotkanie to odbędzie się w Pradze od 5 do 7 czerwca. Wreszcie nasza przyszła rywalka, Danja (jak już podawaliśmy) pokonała Rumunię 5:0; w barwach Duńczyków walczyli tylko Ulrich i Henriksen, lecz prawdopodobnie przeciwko Polsce startować będzie jeszcze Worm. Nasze szanse na zwycięstwo są minimalne, zwłaszcza, że Ulrich znajduje się obecnie w doskonałej formie, a Worm ma poza sobą szereg turniejów przeważnie na Jasnym Brzegu, które pozwoliły mu utrzymać się w dobrej kondycji.

Kongres F. I. F. A.

Postulaty delegacji polskiej

Kongres ten odbędzie się w dniach od 22 do 24 maja w Berlinie. Wyjeżdżają nań z ramienia P. Z. P. N. pp. ppłk. K. Głabisz i inż. T. Kuchar. Aczkolwiek inż. Kuchar nie jest obecnie członkiem zarządu P. Z. P. N., jednakże jego długoletnie doświadczenie oraz stosunki w zupełności usprawiedliwiają ten wybór.

W związku z projektami rozgrywek o mistrzostwo świata, wysuniętymi przez związki węgierski i hiszpański, rozpoczęła się na łamach prasy sportowej dyskusja na temat stosunku Polski do tych koncepcji. Ponieważ żadna z nich nie odpowiada interesom sportowym polskiego piłkarstwa, więc delegaci nasi otrzymają dyrektywę, aby domagać się zmodyfikowania wniosków w sensie dla Polski korzystnym. Chodzi nam przedewszystkiem o to, aby w razie uchwalenia projektu węgierskiego walczyć w grupie silniejszej, a poza tem rozgrywać półfinały systemem punktowym a nie pucharowym, co dałoby nam większe szanse. Właściwie nie powinno nam w obecnych warunkach zbyt wiele zależeć na uczestnictwie w mistrzostwie świata, gdyż zawodowcy Europy Środkowej i Zachodniej nie dadzą z pewnością korzystnych warunków. Tymczasem mamy już zakontraktowane na rok przyszły spotkania międzypaństwowe z Jugosławią w Belgradzie, z Rumunią w Bukareszcie, ze Szwecją w Warszawie i prawdopodobnie z Belgią w Warszawie, a

więc sezon w r. 1932 przedstawia się imponująco.

Poza tem mają delegaci polscy głosować przeciwko dopuszczeniu sędziów angielskich do prowadzenia meczów członków F. I. F. A. ze względu na bojkot Anglii. Co do wniosków państw północnych w sprawie zamiany graczy kontuzjonowanych podczas spotkań międzypaństwowych zajmują nasze władze piłkarskie stanowisko przychylnie, choćby ze względu na to, iż sami zrobiliśmy wyłom w przepisach angielskich, zezwalając na zamianę bramkarza podczas meczów mistrzowskich. — Trudno będzie się przeciwstawić dążeniom F. I. F. A., która chce oficjalnie zezwolić na udział zawodowców i amatorów w mistrzostwie świata, aczkolwiek interesy polskiego piłkarstwa idą w wręcz przeciwnym kierunku: nie znajdujemy jednak poparcia dla naszego sprzeciwu.

Gry sportowe

Turniej koszykówki miejskiego komitetu w. f. i. p. w. przy 35 zgłoszonych drużynach przyniósł następujące wyniki: „A. Z. S.” II i „Warta” II 34:15 (20:6). Sędziował chor. Adamczak; „Warta” V i „AZS” III 28:20 (18:2). Sędziował p. Łęcki. „Znicz” i „SMP” 54:6 (18:4); „Warta” VII i „Sokół” III w. o. 30:0; „Warta” IV i „Sokół” II 28:12 (10:4); „Warta” IX i „Czajkowski” IV 42:4 (14:4); „Warta” VIII i „Warta” I 24:10 (8:6); „Warta” VI i „Warta” X w. o. 30:0; gimn. „Mickiewicza” III i „Warta” III w. o. 30:0; gimn. „Bergera” i „AZS” IV w. o. 30:0; gimn. „Czajkowskiego” V i „AZS” w. o. 30:0; gimn. „Mickiewicza” V i „AZS” w. o. 30:0.

Hazena: „Warta” II i „Olimpia” 7:2 (3:1). Sędziowała p. Niewodowska. „Warta” III i „Start” 11:5 (2:1). Sędziował p. Szc. (in)

Hippika

W niedzielę rozegrano w Warszawie wyścig o wielką nagrodę wiosenną dla trzyletnich klaczy 15 000 zł na dystansie 1800 m. 1) „Ersilja” Bersona pod Stasiakiem 1:55 o długości, 2) „Chyza” 9 p. str. kon. pod Dylikiem, 3) „Gortyna” Szwajcra pod Gołownikiem o szyję. Startowało 9 koni. Totalizator 128 zł. Drugi bieg o nagrodę 4 000 zł na dyst. 2 100 m dla 4-letnich i st. wygrał „Pirat” 1 p. ul. krech. pod Gołownikiem, 2) „Iridjon” Zamoyskiego pod Madalińskim. (Tel. wł.)

Hokej

Turniej o mistrzostwo Poznania i puchar miejskiego komitetu w. f. i. p. w. przyniósł w niedzielę następujące wyniki: „Lechia” I i „Czarni” II w. o. 3:0. W drugiej połowie „Czarni” zeszli po strzelonej przez „Lechię” bramce z boiska, uzasadniając swój postępek tem, że sędzia p. Kłoszyński z „Lechii” uznał niesłusznie bramkę, rzekomo strzeloną ze spalonego. W konsekwencji sędzia odgwiżdżał mecz jako w. o. „Warta” I i „Czarni” I 0:0; sędziowali pp. Dembiński i Zieliński. — „Berger” I i „Lechia” II 0:0; sędziowali pp. Polcyn i Gruszkiewicz. Spotkanie „AZS” I i „Warta” II odczłożono na dziś godz. 17 na boisku „Warty”. (in.)

Lekka atletyka

W ogólnopolskim biegu na przelaj pań o nagrodę przechodnią „Domu Sportowego”, organizowanym przez „Sokoła”, zwyciężyła Świdzka (AZS.) w czasie 3:23,8. 2) Kraszewska (Sokół), która przegrała nieznacznie na finiszu, 3) Białkowska (S.), 4) Bibrowiczówna (S.). 5) Stolarówna (AZS.). Startowało 8 zawodniczek.

Rekord polski w kuli oburącz ustaliła w niedzielę na specjalnej próbie Jasieńska (AZS.) rzutem 20,075 m (11,60 i 8,475 m) wynik lepszy o 55,5 cm od obecnego rekordu Konopackiej.

„Uniwersytet” i „W. S. H.” 50:52 pkt. Zawody powyższe, rozegrane w niedzielę na stadionie „Ośrodek”, przyniosły po zwycięstwie walec nieznacznie zwycięstwo Wyższej Szkoły Handlowej. W poszczególnych konkurencjach uzyskano następujące wyniki: 100 m: 1) Piechocki (WSH.) 11,2, 2) Adamski (U.), 3) Zakrzewski (U.), 4) Błaszczak (WSH.); kula: 1) Drzyckiński (WSH.) 11,97, 2) Molicki (U.) 11,30, 3) Sikorski (U.) 11,21, 4) Góralewski (WSH.) 10,85; 200 m: 1) Piechocki 24,1, 2) Zakrzewski, 3) Adamski, 4) Błaszczak; skok w wysz.: 1) Wesper (WSH.) 1,74, 2) Sikorski 1,70, 3) Kruszczyński (U.) 1,65, 4) Drzyckiński 1,60; 1500 m: 1) Magiera (WSH.) 4:28,5, 2) Stociński (WSH.), 3) Zychski (U.), 4) Kotowicz (U.); dysk: 1) Drzyckiński 37,04 m, 2) Góralewski 35,37 m, 3) Turkowski (U.) 34,17 m, 4) Dutkiewicz (U.) 33,08 m; 400 m: 1) Piechocki 54,4, 2) Serwatkiwicz (U.), 3) Sikorski, 4) Dybowski (WSH.); skok w dal: 1) Góralewski 6,52 m, 2) Zakrzewski (U.) 6,35 m, 3) Wesper 6,18 m, 4) Rauer (U.) 6,06 m; oszczep: 1) Turczyk (U.) 54,85 m, 2) Dutkiewicz 46,07 m, 3) Korałowski (WSH.) 40,60 m, 4) Wesper 37,90 m; 4x100 m: 1) Uniwersytet 48,8 s., 2) WSH. o pierś. (ig.)

Katowice i Król Huta 80:76. Powyższe zawody odbyły się w Król. Hucie: startowali w nich zdyskwalifikowani przez GOZLA na trzy miesiące zawodnicy Sikorski i Grzesik. Wyniki poszczególnych konkurencji były następujące: 100 m.: Sikorski (Kr. Huta) 11,2; 400 m: Rzepus (Kr.) 53; 1500 m: Rakoczy (K) 4:16 (rek. śl.); kula: Zajusz (Kr.) 12,66 m; dysk: Zajusz 38,04 m; 200 m: Sikorski 23,2 (rek. śl. wyrównany); w dal: Sikorski 7,21 m (rek. śl.); 800 m: Brenner (K) 2:02; w wysz.: Kremeke (Kr.) 1,725 m; 4x100 m: Król Huta 45,1 (rek. śl.) w skla-

dzie: Sikorski, Frackowiak, Sablok i Zajusz; 110 m pl.: Zajusz 16,2; oszczep: Nieszyn (Kr) 52,61 m; 5000 m: Hartlik (Kr.) 16:44; tyczka: Schneider (K) 3,30 m. — **Panie:** 60 m: Brojerówna (K) 8 s. (rek. śl. wyr.); 200 m: Sikorzanka (Kr.) 28,4; 80 m pl.: Hofińska (Kr) 14,8; skok w wysz.: Bytomska (K) 1:40,5 m (rek. śl.); kula: Lubkowiczówna (K) 9,05 m; skok w dal: Sikorzanka 4,95 m; oszczep: Imielanka (K) 26,63 m; 800 m: Kilosówna (K) 2,36; 4x100 m: Katowice 54,6. (tel. wł. — ek)

Ischolla, znany biegacz fiński, startować będzie w święta w Warszawie, gdzie spotka się z Petkiewiczem i Kusocińskim w biegu na 3 000 metrów i dwie mile angielskie. (Tel. wł.)

Piłka nożna

Niedzielne spotkania ligowe. Lwów w. „Warta” i „Lechia” 8:0 (4:0). Zasłużone zwycięstwo gości, którzy tem samem zrewanżowali się za porażkę, poniesioną w ubiegły czwartek z „Czarnymi”. „Warta” wystąpiła w tym samym składzie tylko z Fontowiczem w bramce zamiast Kasprzaka. Była to jakgdyby zupełnie inna drużyna i grała niemal, że koncertowo we wszystkich fazach meczu, zdumiewając jednolitością, bojowością oraz wspaniałą techniką. Goście mieli przynajmniej przewagę przez cały czas gry. Bramkami podzielili się Scherfke, który strzelił trzy, Kniola — dwie, Banaszkiewicz — dwie, wreszcie Andrzejewski zdobył jedną. Sędziował dobrze p. Jarosz z Lublina. W ogóle cały mecz był właściwie treningiem na jedną bramkę, dlatego też trudno coś powiedzieć o poszczególnych jego fazach. „Warta” robiła co chciała, a „Lechia” broniła się rozpaczliwie i beznadziejnie. (Tel. wł. — ld.)

Łódź „Warszawianka” i „ŁKS.” 4:1 (1:1). Gospodarze wystąpili bez kontuzjonowanego Mili, zamiast którego stał w bramce Jakubiec oraz bez Trzmiela; jego miejsce zajął Steinke. Goście grali w zwykłym składzie. Prowadzenie uzyskuje „Warszawianka” przez Korngolda; wyrównuje niebawem z karnego Herbsteich. Po przerwie strzela drugą bramkę Kółkowski, oraz trzecią i czwartą — Materski. Wynik ten nie odpowiada przebiegowi spotkania, bowiem gospodarze mieli nawet dość znaczną przewagę, lecz słabo w tym dniu grający atak nie mógł się przebić przez doskonałą obronę gości. Wyróżnili się w „ŁKS.” Galecki, oraz Steinke w pomocy; najslabsi w drużynie gospodarzy byli Król i Durka. W zespole gości świetny był Domański w bramce, oraz dobry ponadto Wróblewski. Sędziował bardzo flegmatycznie por. Brzeziński, który musiał opuszczać boisko pod ochroną policji. Publiczności przy pięknej pogodzie zebrało się ponad 3 000 osób. (Tel. wł. — wk.)

Warszawa „Polonia” i „Czarni” 5:0 (1:0). Zasłużone zwycięstwo „Polonii”, która była bezwzględnie lepsza od gości, widocznie przemęczonych ostatnią grą z „Wartą”. W drużynie gospodarzy wyróżnił się znów grający po dłuższym czasie Alaszewski swą bojowością; on też strzelił dwie bramki, chociaż występował na środku pomocy. W zespole gości dobrze grał Kasprzak w bramce, chroniąc swą drużynę od większej przegranej. — Bramki strzelili Ogrodziński dwie, Alaszewski dwie i Pazurek jedną. Publiczności 3 000 osób. Sędzia p. Baranowski z Poznania. (Tel. wł.)

Kraków „Wisła” i „Cracovia” 4:1 (1:1). Zasłużone zwycięstwo „Wisły”, która uzyskuje prowadzenie już w 4 min. przez Lubowieckiego. W cztery minuty później „Cracovia” wyrównuje z karnego przez Seelinger. Do przerwy „Cracovia” jest lepsza, lecz słabo grający jej atak nie wykorzystuje wielu dogodnych sytuacji. Po pauzie wynik meczu jest rozstrzygnięty już w ciągu 8 min., bowiem w 7 min. Lubowiecki strzela drugą bramkę, a w chwili później — Rejman trzecią. Oba te punkty uzyskała „Wisła” ze strzałów dość przypadkowych; od tej chwili ma jednak zupełną przewagę. „Cracovia” słabnie, a Szumiec w ataku (na lewym skrzydle) tylko statystuje. Wreszcie w 40 min. Rejman uzyskuje czwartą i ostatnią bramkę. „Wisła” wystąpiła w swym normalnym składzie, natomiast „Cracovia” grała z rezerwami bez Chruscińskiego i Sperlinga. Mecz odbył się podczas szalonego upału, pomimo to jednak zgromadził około 10 000 publiczności. Sędziował p. Gulicz ze Lwowa. (Tel. wł. — ks.)

Wielkie Hajduki „Ruch” i „Pogoń” 1:1 (0:1). Wynik nierozstrzygnięty nie odpowiada przebiegowi meczu, bowiem „Ruch” był lepszym a do uzyskania remisowego rezultatu przez „Pogoń” przyczynił się sędzia p. Makary z Krakowa, który stał krzywdził gospodarzy. — Ogólnie spodziewano się, że Słazacy będą chcieli powetować swą porażkę w Warszawie. Grali też oni niezwykle ambitnie, lecz wszelkie ataki hamował sędzia. „Pogoń” walczyła z dużym szczęściem; doskonale bronili Albański w bramce. Kosok mimo tego, że zdobył jedyny punkt, był najslabszym graczem na boisku. Dla „Ruchu” wyrównał po przerwie Peterek. W zespole gospodarzy doskonale spisywali się atak i pomoc; w drużynie „Pogoni” na wyróżnienie zasługują Kuchar, Deutschman i Albański. (Tel. wł. — ek.)

Tabela rozgrywek ligowych przedstawia się następująco (w nawiasach podajemy ilość gier i stosunek bramek): 1) „Wisła” 9 p. (6:17:7); 2) „Ruch” 8 pkt. (6:12:5); 3) „Polonia” 7 p. (7:13:12); 4) „Legia” 6 p. (5:11:7); 5) „ŁKS.” 6 p. (6:13:12); 6) „Warta” 6 p. (7:19:12); 7) „Garbarnia” 5 p. (5:6:4); 8) „Pogoń” 5 p. (5:9:13); 9) „Czarni” 4 p. (5:9:12); 10) „Cracovia” 4 p.

Ilustracja Poznańska i Nowiny Sportowe

tygodnik 8-stronny

bezpłatny

dodatek dla naszych abonentów.

(6:9:16); 11) „Warszawianka” 4 p. (5:10:15); 12) „Lechia” 4 p. (5:6:19).

O mistrzostwo klasy A. PZOPN. Poznań. „Olimpia” i „Sokół” 5:3 (2:1). Zasłużone zwycięstwo „Olimpii”, która była lepszą drużyną. „Sokół” zawiódł, zwłaszcza w ataku. Jedynie Markiewicz na lewym skrzydle sprostał swemu zadaniu. Gra wskutek upału — ospała. Bramki uzyskali dla zwycięzców: Lis dwie, Krawowski, Pospieszny i jedna samobójcza, dla „Sokoła” Markiewicz dwie i Meissner. Sędziował, jak zwykle dobrze, p. Tomaszewski.

„Ostrovia” i „HCP.” 4:1 (2:1). Wynik odpowiada zupełnie przebiegowi meczu. „HCP.” zawiódł na całej linii, ponadto grał niepotrzebnie ostro. Bramki zdobyli dla „Ostrovii” Berenstein dwie, Skoczyła i Bloch. Dla „HCP.” — jedyną strzelił Nowak. Sędziował p. Leracz.

„Stella” i „Sparta” 4:2 (2:1). Zawody nieciekawe i na niskim poziomie. „Sparta” do pauzy nie wykorzystala licznych pozycji podbramkowych. „Stella” zawiadzała zwycięstwem wielkiej dozie ambicji i fizycznej przewadze. Bramki uzyskali dla niej Z. Szymański dwie, Nowicki L. i Zamiar jedną; dla „Sparty” — Zieliński i Graczyński. Sędziował dobrze p. Niziński (fl.)

Ostrów „OKS.” i „Legia” 2:2 (0:2). Gospodarze sprawili niespodziankę. Wynik naogół odpowiada przebiegowi gry, choć „Legia” miała w pierwszej części przewagę. Strzelili dla niej bramki: w 26 min. po rzucie z rogu Konopa, oraz w 30 min. Kwintkiewicz z karnego. Dla gospodarzy — po zmianie stron w 2 min. Leński z przeboju, oraz w 15 min z karnego za rękę obrony Szymański. Sędziował p. Nawrocki. Publiczności zebrało się około 600 osób. (Tel. wł.)

Leszno „Polonia” i „Warta” 4:1 (2:1). Goście zawiódł, zwłaszcza w linii ataku, grając ponadto z trzema rezerwowymi. Wynik niezupełnie odpowiada przebiegowi gry, a zwycięstwo swe zawiądzającą gospodarze w dużej mierze szczęściu i dobrej dyspozycji strzałowej ich napastnika Kwiatkowskiego, który uzyskał wszystkie bramki, w tem dwie z „jedenastrki”. Oba strony ponadto nie wykorzystaly po jednym karnym. Honorową bramkę dla „Warty” uzyskał Sobkiewicz. Sędziował p. Plewa. (Tel. wł.)

Tabela rozgrywek przedstawia się następująco (w nawiasach podajemy ilość gier i stosunek bramek): 1) „Legia” 15 p. (10:23:15); 2) „Warta” 13 p. (10:31:14); 3) „Sokół” 11 p. (10:22:19); 4) „Olimpia” 11 p. (10:18:18); 5) „Stella” 11 p. (10:22:25); 6) „Ostrovia” 9 p. (10:27:26); 7) „HCP.” 9 p. (10:24:27); 8) „OKS.” 8 p. (10:15:23); 9) „Polonia” 7 p. (10:17:25); 10) „Sparta” 6 p. (10:17:24).

Wyniki zagraniczne Anglia i Belgia 4:1 (1:1); mecz odbył się w Brukseli. — Austria i Szkocja w Wiedniu 5:0.

Pięściarstwo

Mecz Ameryka i Francja w Chicago zakończył się zwycięstwem gospodarzy 10:6. Zdumiewającą anomalią był fakt, że funkcję sędziów pełnili znani zawodowcy Schmeling i Stribbling.

Węgry pokonały Morawy w Brnie w stosunku 10:6.

Szermierka

Spotkanie „Wojskowy Klub Sportowy” z Łodzi i „AZS” (Poznań) odbyło się w niedzielę w studjum wych. fiz. Spotkanie to rozegrano we wszystkich rodzajach broni, przyczem szabla odbywała się w ramach drużynowych mistrzostw Polski, a pozostałe walki miały charakter towarzyski. Łódź wystąpiła w swym najlepszym składzie, gospodarze natomiast bez Szczygła, odnosząc mimo to zwycięstwo 2:1 m. in. również w szabli. Techniczne wyniki przedstawiają się następująco: (na pierwszym miejscu podajemy gości): Floret 5:4 dla „W. K. S.” Dawidczyński i Lange 5:0; Kuźnicki i Mniejżyński 4:5; Wiśniewski i Pospieszalski 1:5; Dawidczyński i Mniejżyński 5:4; Kuźnicki i Pospieszalski 5:1; Wiśniewski i Lange 2:5; Dawidczyński i Pospieszalski 1:5; Kuźnicki i Lange 1:5; Wiśniewski i Mniejżyński 5:3. — Szpada: 5:4 dla „AZS.” Dawidczyński i Lange 2:0; Kuźnicki i Mniejżyński 0:2; Wiśniewski i Węclawski 2:0; Dawidczyński i Mniejżyński 2:1; Kuźnicki i Węclawski 0:2; Wiśniewski i Lange 2:0; Dawidczyński i Węclawski 1:2; Kuźnicki i Lange 1:2; Wiśniewski i Mniejżyński 2:1. — Szabla: 7:2 dla „AZS.” Dawidczyński i Kazmierowicz 5:0; Kuźnicki i Knyszewski 5:2; Wiśniewski i Lange 3:5; Dawidczyński i Knyszewski 5:2; Kuźnicki i Lange 5:3; Wiśniewski i Kazmierowicz 5:4; Dawidczyński i Lange 2:5; Kuźnicki i Kazmierowicz 5:1; Wiśniewski i Knyszewski 5:2. Wyniki podajemy według ilości otrzymanych touche’ów. (in.)

SKRZYŃKA DO LISTÓW

— **M. B. 68.** Zachodzi tu pewnie nieporozumienie. Zażalenie czynszu, jak wogóle każdej pretensji dłużnika do trzecio-dłużnika, pociąga za sobą tylko zakaz wypłacania danej kwoty dłużnikowi. W danym wypadku więc magistrat nie był zobowiązany przymusowo ściągać czynszu, i nie miał nawet do tego żadnego prawa. Natomiast był zobowiązany i jest nadal — zawiadamiać Panią o każdej racie ściągniętego czynszu. W danym razie można wnieść zażalenie do urzędu wojewódzkiego. O ile natomiast lokator czynszu nie zapłacił magistratowi, ma Pani prawo wytoczyć lokatorowi skargę eksmisyjną. Odszkodowania za czynsz niezapłacony i nieściągalny nie będzie Pani więc mogła od magistratu żądać z samego prawa, skarga o szkodę z powodu zaniedbania magistratu rokuje zdaniem naszym mało widoków powodzenia. Ustawa nie określa żadnej granicy dla zajęcia czynszu, jednak w myśl ogólnych zasad nie wolno prowadzić egzekucji co do przedmiotów, koniecznych do utrzymania, jak również pieniędzy na nabycie najpotrzebniejszych przedmiotów na okres dwóch tygodni (par. 81 i zd. 2 procedury cyw.) (aK)

— **K. W. w Pozn.** O ile chodzi o małżeństwo, to może Pan wytoczyć skargę o rozwód z powodu złośliwego opuszczenia, o ile niema innych powodów rozwodu-

Na sezon wiosenny i letni polecamy:
KAPELUSZE damskie i męskie
w wielkim wyborze, najnowszych fasonach i kolorach oraz wszelkie dodatki.

Wszelkie reparacje
wykonujemy akuracie
szybko i tanio.

TOMASEK i S-ka

zał. 1910 POCZTOWA 9 telefon 51-40
Jedyny specjalny magazyn kapeluszy damskich i męskich. nw 9242

Wolne mieszkania

Ubezpieczalnia Krajowa w Poznaniu, ul. Mickiewicza 2, przystąpi w najbliższym czasie do wydzierżawienia mieszkań w nowowzniesionych budynkach w Poznaniu przy ul. Szamarzewskiego. Mieszkań będzie około 160, w tym 60 mieszkań 1½ i około 100 mieszkań 2½ izbowych oraz 2 składy.

O przydział mieszkań mogą się ubiegać jedynie osoby podlegające obowiązkowemu ubezpieczeniu na wypadek inwalidztwa i starości, to znaczy te osoby, które lepią znaczki inwalidowe.

Zgłoszenia innych osób są bezcelowe.

Zgłoszenia o przydział mieszkań można wnieść najdalej do dnia 23 maja r. b. i to jedynie i wyłącznie na formularzach, które nabywać można za opłatą 0,50 zł za sztukę u oddzielnego Ubezpieczalni Krajowej w godzinach służbowych.

Wszelkie dotychczas złożone wnioski o przydział mieszkań muszą być ponowione na wspomnianym formularzu. dw 3616/617

KSIĘGI STANU CYWILNEGO

Zgony:

Helena Kleinówna 11 m. 9 dni; Władysław Kruszon, bez zawodu 29 l.; Elżbieta Bartek, z d. Sedziakówna 37 l.; Zofia Popkówna, krawcowa 30 l.; Stefan Perzak, robotnik 23 l.; Zygmunt Ludwik Jankowski, 1 m. 4 dni; Janina, Marij Grzesiówna 1 m. 5 dni; Władysław Bzyl, mistrz kowalski 42 l.; Walenty Weymann, palacz fabr. 47 l.; Eugenia Piątkowa z d. Staryńska 23 l.



W sobotę, 16 b. m., o godz. 15.30 zakończyła swe skromne i cnotliwe życie, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza, nigdy niezapomniana matka i babcia, ś. p.

Marja Magdalena Genslerowa

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 19 b. m. o godz. 4.15 z domu żałoby Rom. Szymańskiego 2 na cmentarz św. Marcina przy ul. Bukowskiej. Msza św. za drogą Zmarłą odbędzie się nazajutrz w środę, o godz. 8 w kościele św. Marcina.

rw 14219

W ciężkim smutku pogrążeni
córci i wnuki.

Najstarszy Zakład Pogrzebowy P. Piasecki. Poznań. Klasztorna 14. Tel. 2769.



Dnia 17 b. m. zmarł po długich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., w 22 roku życia, nasz najdroższy syn i brat, ś. p.

Adam Kaczmarek

W ciężkim smutku pogrążeni
rodzice i bracia.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 20 b. m., o godzinie 18-tej.

Września, ul. Poznańska 3. nw 10061

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Eustachy Omańkowski

o czym wszystkich Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zawiadamiają

w ciężkim smutku pogrążeni
żona i dzieci.

Miłosław, dnia 16 maja 1931 r. zw 29376

Pogrzeb odbędzie się w Miłosławiu we wtorek, dnia 19 b. m., o godz. 17.30; msza żałobna nazajutrz o godzinie 8-mej.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Przewielebnemu Ks. Prałatowi Dr. Hozakowskiemu, Ks. Prałatowi Dr. Taczakowi, Ks. Kanonikowi Stycznińskiemu, Ks. Kanonikowi Nizińskiemu, Ks. Dziekanowi Chudzińskiemu, wszystkim Kapłanom, Księżnej Czartoryskiej, P. Starości z Leszna, P. Starości z Grodziska, oraz wszystkim Organizacjom, a zwłaszcza Towarzystwu Robotników za liczny udział w pogrzebie, — p. Dyr. Gutschemu oraz Ks. Górze za zorganizowanie uroczystości pogrzebowych i oddanie ostatniej przysługi, ś. p.

ks. Radcy Aleksemu Spychalskiemu
składa staropolskie

Bóg zapłać!

w ciężkim smutku pogrążona
rodzina.

Wszystkich Znajomych uprasza się o modlitwę
za duszę ś. p. Zmarłego. dw 3234



Dnia 17 maja 1931 r., o godz. 8 rano, powołał Bóg do grona Swych aniołków, po ciężkich cierpieniach, naszą najukochańszą, jedyną córeczkę, siostrzyczkę, wnuczkę, siostrzeniczkę i bratanek

Helutkę Dobrosławę Łęgowską

w czwartej wiosnie życia. Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 19 maja, o godz. 17-tej, z domu żałoby przy ul. Jeżyckiej 11 na cmentarz jeżycki, o czym donoszą

w ciężkim smutku pogrążeni
rodzice, braciśzkowie i rodzina.

Poznań, Grodzisk, Toruń. zw 29383

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.



Dnia 18 maja 1931 r., zmarł po długich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, ś. p.

Antoni Buliński

przeżywszy lat 82. Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 20 maja o godzinie 16 z domu żałoby.

nw 10065

W smutku pogrążona
rodzina.

Książ, Odolanów, Leszno, Poznań, Kościerzyna.



W piątek, dnia 15 maja 1931 r., o godzinie 17, rozstał się z tym światem niespodziewanie, w 57 roku życia, mój ukochany ojciec, nasz szwagier i wuj, ś. p.

Tomasz Woźniczka

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 19 maja, o godzinie 17 z zakładu św. Józefa na stary cmentarz archikatedralny.

W ciężkim smutku pogrążona
córcia.

Poznań, Chwaliszewo 72. zw 29381



Dnia 16 maja r. b. rozstał się z tym światem w 39 roku życia, ś. p.

Wacław Filipowski

nasz nieodżałowany kolega, którego pamięć pozostanie u nas na zawsze.

Grono Przyjaciół.

Poznań, dnia 18. V. 1931. Pw 11 276-20,10



Dnia 15 maja 1931 r. zmarł nasz członek Rady Nadzorczej, ś. p.

Tomasz Woźniczka

W Zmarłym straciliśmy gorliwego i sumiennego doradcę. Cześć Jego pamięci! zw 29378

Spółdzielnia Kupiecka Cech. Obuwniczych
w Poznaniu.

Zarząd.

Rada Nadzorcza.

Mieszkania

8 wzgl. 10 pokojowego z wszelkimi dodatkowymi ubikacjami, nadającego się na internat dla uczennic, poszukuje się od dnia 1 września r. b. wprost od właściciela domu. Oferty z podaniem ceny przyjmuje Okręgowy Związek Kas Chorych w Poznaniu, Patrona Jackowskiego 32. zw 29382

1 wagon

welny drzewnej

pierwszy gatunek, odda po wyjątkowo niskiej cenie. Zgłoszenia pod "Wielna drzewna" do "Par", Bydgoszcz. Pw 11212-63,238

W piątek, 15 maja 1930 r., po południu o godz. 17 zasnął w Bogu, niespodziewanie po krótkich cierpieniach, w 57 roku życia, długoletni członek naszego zarządu, przez dziewięć lat piastujący urząd bibliotekarza Tow., ś. p.

Tomasz Woźniczka

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 19 b. m., o godz. 5 po poł. na stary cmentarz św. Małgorzaty z zakładu św. Józefa.

Pamięć Zmarłego jako długoletniego współpracownika zachowamy na zawsze w sercach naszych.

O liczny udział Członków w pogrzebie uprasza

Zarząd Tow. Młodych Przemysłowców w Poznaniu.

Wypadek 209.

zw 29 379-80

Za okazane dowody współczucia, liczne wieńce, kwiaty oraz oddanie ostatniej przysługi naszej drogiej matce, ś. p.

Bercie Sarnowskiej

składamy

najserdeczniejsze podziękowanie.

Strapione dzieci.

Poznań, dnia 18 maja 1931 r.

zw 29 388

**WSZELKIE
TŁUMACZENIA
NA JĘZYK FRANCUSKI**

**KONWERSACJA
FRANCUSKA**

zw 29 276

dyplomowana
rodowita
paryżanka

Ogrodowa
nr. 12 m. 28

Elegancki „FIAT“

75-konny, limuzyna, 6-osobowy, bardzo dobrze utrzymany tanio do nabycia. Nadaje się do celów reprezentacyjnych. Reflektantów uprasza się o zgłoszenie do Kurjera Poznańskiego pod zw 29 377.

Austro Daimler limuzyna

z nowopobudowaną karoserją i nowym ogumowaniem korzystnie do sprzedania. — Tel. 20-34. Pw 11 278-55.5

LUBIEŃ WIELKI

Koło Lwowa

Znane zdrojowisko siarczano-borowinowe. Sezon kąpielowy od 14 maja do końca września. Znacznie niższe (pokój z obsługą i światłem od 2 zł.) ceny mieszkań, utrzymania i kąpeli. Specjalne zniżki w I i III sezonie dla urzędników, wojskowych, członków Kas Chorych i t.p. Szczegółowych informacji udziela Zarząd Zdrojowy. UWAGA: Dla kuracjuszy dojeżdżających specjalne ulgi.

nr 10 043

Egzystencja

Sprzedam mój dobrze zaprowadzony skład towarów kolonialnych, delikatesów w najruchliwszym miejscu miasta powiatowego. Obiekt około 10000 zł. Zgłoszenia do eksped. Kurjera Poznańskiego pod zw 29 360

Ford

limuzyna jak nowy rocznik 1930 korzystnie na sprzedaż. Wiadomość: ulica Kwiatowa nr. 8 nr. mieszkania 15. zw 29 885



Skrzywienie kręgosłupa

naprawiam ewtl. lecze bez przerwy w czynności zawodowej według systemu Haasa. Najlepsza ochrona przed ciężkimi zachorowaniami i przedwczesnym kalectwem. Wielkie powodzenia, najwyższe uznania na Kongresach lekarskich etc. Żądacie broszurę z 50 fotogr. ilustracjami. nwp 10027

FRANZ MENZEL, Breslau, Claassenstr. 5, Abt. 81.

PAMIĄTKI I. Komunii św.

złote i srebrne
medaliki
łańcuszki
rózańce
ołtarzyki
ryngrafy
zegareczki
budziczki
spinki, broszeczki, ołówki
itd. itd.

poleca
W. SZULC
pl. Wolności 5

Ceny bardzo niskie
wybór wielki.

Pw 11 265-19.46

Dziewczyna

szuka posady do dzieci zaraz. —
Oferty Kurjer zdw 91 192

Ofiary Kwasu moczowego



Podagra
Otyłość
Reumatyzm
Arterio-
Scleroza



Zatruty Kwasem moczowym, torturowany bólami, może być uratowany tylko przez

URODONAL

Ponieważ URODONAL
rozpuszcza Kwas moczowy.

Generalna Reprezentacja.
Warszawa, Fredry 4.

Prawdziwy URODONAL tylko
z polską i francuską etykietą. np 10038

Żądać w aptekach i składach aptecznych.

Składnica

z bocznica kolejową, z szopami w Poznaniu w całości lub częściowo poszukiwana. Oferty skierować do Kurjera pod dw 3 615

PROŚBA.

Kto z szlachetnych obywateli weźmie rodzinę podupadłą przez wojnę i dewaluację na posadę w majątku ziem. jako urzędnika gosp.

lub kierownika młyna, kasjera, magazyniera, inkasenta, lub dopomoże jej do osiągnięcia jakiegokolwiek bądź zajęcia, gdyż rodzina znajduje się w bardzo przykrym położeniu. Liczę lat 41, zdrowy, były właściciel majątku ziemskiego i młyna, władam językiem polskim i niemieckim, obeznany dokładnie w sprawach sołeckich i wójtowskich, powstaniec, oficer rezerwy, żonaty, 1 dziecko, bez żadnego nalogu, sumienny, pracowity, z chlubnymi świadectwami, z wykształceniem gimnazjalnym, szkołą rolniczą, praktyką handlową i sądową. Łaskawe zgłoszenia proszę nadesłać do administracji „Polonia“, Katowice, pod „Fr. K. sumienny“, zw 29 374

LEŚNE UZDROWISKO O NAJWYŻSZEJ
KLIMATYCZNEJ WARTOŚCI LECZNICZEJ

RAFAŁÓWKA

koło Sieradza nad Wartą

DZIAŁKI POD BUDOWĘ
DOMÓW i WILLI

do sprzedania w bardzo ograniczonej ilości na nader korzystnych warunkach w cenie od zł 1,— za metr kwadr. łącznie z pięknym 30—40-letnim drzewostanem sosnowym.

Miejscowość „Rafałówka“, położona wśród 6000 morgowego lasu sosnowego. Posiada niezwykle suchy i zdrowy klimat. Czystość powietrza, wyjątkowa suchość, znakomite usłonecznienie i t.d. czynią z „Rafałówki“ oazę zdrowia w środku obszaru między Warszawą, Poznaniem i Łodzią.

Doskonałe połączenia kolejowe i autobusowe (z Łodzi — godzina jazdy, z Warszawy sub Poznań 3 godziny), ułatwiona budowa domów i willi (dają wielkie dwie cegielnie w odległości półtora klm. szosą), możliwości rozwoju uzdrowiska. Bud. Kasyno — Hotel.

ZNAKOMITY LEKARZ NATURALISTA

OSKAR WOJNOWSKI

ZWIEDZIŁ WIELE MIEJSCOWOŚCI W POLSCE W CELU BUDOWY SWEGO SANATORJUM I UZNAŁ „RAFAŁÓWKĘ“ ZE WZGLĘDU NA KLIMAT, POŁOŻENIE I ROŚLINNOŚĆ ZA

NAJZDROWSZE MIEJSCE W POLSCE

I ROZPOCZĄŁ NA ZAKUPIONYM OBSZARZE BUDOWĘ

WIELKIEGO SANATORJUM PRZYRODOLECZNICZEGO.

Zgłoszenia przyjmują:

Zarząd „Rafałówki“ w Miedźnie p. Sieradz. Tel. Sieradz 81
w Warszawie, Szpitalna 1. Tel. 649-04
w Łodzi, Piotrkowska 55. Tel. 211-40

nw 10062

Żądajcie bezpłatnie szczegółowych ilustrowanych prospektów.

Olejarnia

kompletna, w dobrym stanie, w całości lub częściowo (motor 18 P. S., prasy, młynek do cukru pudrowego i t.d.) na sprzedaż. Zgłoszenia pod A. Z. 500 do Biura Ogl. „Par“, Bydgoszcz, Dworcowa 72. Pw 11210-63.230

Zarybek karpi

ma do oddania zw 29 334

Majątność Łucjanowo
poczta Wróblewo.

LETNISKO MIĘDZYCHÓD

2 godziny wygodnej drogi od Poznania uroczu położone wśród lasów i jezior nad brzegiem Warty.

Pokoje z całodziennym utrzymaniem w cenie od złotych. 4,— do 6,— (5 razy dziennie zdrowy i smaczny posiłek)

Kuracje na miejscu pod fachowym kierownictwem lek.

Zabiegi: Hydro- i elektroterapijne.

Zakład kąpielowy, hala gimnastyczna, korty tenisowe, plaża, łodzie, żaglówki, parki, planty, hotele i garaże na miejscu.

Bliższych informacji udziela Magistrat miasta Międzychodu n/Wartą.

dw 8 630

Zarząd Polskiego Towarzystwa Księgarni Kolejowych „RUCH“ Sp. Akc. zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że dnia 30 maja 1931 r. o godz. 16-ej w siedzibie Spółki przy ulicy Al. Jerozolimskie 63 odbędzie się Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów z nast. porządkiem dziennym:

1. Wybór przewodniczącego.
2. Sprawozdanie Zarządu za rok operacyjny 1930 i odczytanie wniosku Komisji Rewizyjnej o udzielenie pokwitowania Radzie Nadzorczej i Zarządowi.
3. Rozpatrzenie i zatwierdzenie bilansu oraz obrachunku strat i zysków za rok 1930.
4. Podział zysków.
5. Zmiany statutu Spółki: a) do § 6 dodaje się: „Zwyczajne Walne Zgromadzenie powinno się odbyć co najmniej w ciągu 5 miesięcy po upływie roku obrotowego; b) § 7 otrzymuje brzmienie: „Rada Nadzorcza składa się z 12 członków“; c) do § 11 dodaje się: „Zarząd Spółki obowiązany jest w ciągu 3 miesięcy od upływu roku obrotowego sporządzić i złożyć władzom nadzorczym do zbadania bilans na ostatni dzień roku obrotowego (dzień bilansowy), rachunek zysków i strat oraz dokładne piśmienne sprawozdanie z działalności Spółki za rok ubiegły“.
6. Wybory: a) do Rady Nadzorczej, b) do Zarządu, c) do Komisji Rewizyjnej.
7. Wcześnie wnioski.

Uwagi: PP. Akcjonariusze, pragnący wystąpić z wnioskiem na Walnym Zgromadzeniu, winni złożyć go Zarządowi Spółki najpóźniej na 14 dni przed terminem zgromadzenia. nw 9 810

Reklamowa Sprzedaż Obuwia!

Niebywała okazja zakupu taniego a trwałego obuwia na ZIELONE ŚWIĄTKI.

Duża partja obuwia damskiego w znanych dobrych gatunkach, w modnych kolorach, na obcasach słupkowych i francuskich od zł

Męskie wysokie boksowe czarne, ręcznej pracy od zł 23⁰⁰

Męskie półbuty boksowe, czarne, bronz i wiśniowe, pasowo szyte od zł 27⁵⁰

Przyjmuje asygnaty „Kredytu“

Zwracam uwagę na okno wystawowe!

14⁵⁰

Wielka ilość praktycznego obuwia damskiego wyrobu krajowego tańszego o ca 30%, a conajmniej o ca 50% lepszego od tandety zagranicznej od zł 19⁵⁰

Damskie pantofelki na niski obcas z bardzo miękkiego boksu - również lakierow. od zł 21⁹⁵

Damskie pantofelki w modn. kol. i fason. bardzo elegancko wykonane od zł 22⁹⁵

Damskie pantofelki gemzowe (franc. szewro) w kol. czarnym i bronz, na obcasie niskim i słupk. — nadzwyczaj lekkie i wygodne po cenach bezkonkurencyjnych zł 25⁹⁵

Eleganckie obuwie damskie wykonane według żurnali krajowych, francuskich, włoskich i wiedeńskich w wielkim wyborze od zł 29⁵⁰

Firma

Edmund Pawłowski,
„OBUWIE“

Aleje Marcinkowskiego 7.

Pw 11 268 201

Prawdziwy



wszędzie do nabycia

odtąd

4. K. 10/30. PRZETARG PRZYMUSOWY. Nieruchomość położona w Międzychodzie n/W. i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Międzychód tom 16 wykaz 543, tom 10 wykaz 330, tom 11 wykaz 391, tom 25 wykaz 765 i tom 29 wykaz 879, na imię właściciela cegielni Mieczysława Dłużewskiego w Międzychodzie, zostaną dnia 15 lipca 1931 r. o godz. 11 przed poł. w drodze egzekucji wystawione na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie, pokój nr. 6. Realności składają się z cegielni, domu mieszkalnego i innych zabudowań oraz roli, łąk, pastwisk i ogrodów o łącznym obszarze 13 ha. 33 a. i 76 m². Nr. 400 wgl. 28 wgl. 1163 wgl. 438 wgl. 459 matrykuły podatku gruntowego, nr. 292 wgl. 282 ks. podatku budynkowego. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej Międzychód wykaz 1.765 dnia 28 stycznia 1931 r., zaś w pozostałych księgach gruntowych dnia 18 marca 1931 r. Międzychód, dnia 4 maja 1931 r. Sąd Grodzki. nw 9 599

PRZETARG PRZYMUSOWY. Nieruchomość położona w Będzieszynie i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Będzieszyna karta 16 na imię żony gospodarza Józefa Krzysztofiak ur. Rzekiecka w Będzieszynie jako wyłącznej właścicielki, zostanie w drodze egzekucji dnia 12 września 1931 r. o godz. 10 przed południem wystawiona na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie, pokój nr. 24. Powyższa nieruchomość obejmuje rolę o łącznej powierzchni 7.634 ha. Nr. 30 matrykuły, 29.90 tlr. czystego dochodu gruntowego, 8,60 mk. podatku gruntowego. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 5 marca 1931 r. Ostrów, dnia 18 kwietnia 1931 r. Sąd Grodzki. nw 9 698

UCHWAŁA. Termin do rozpoznania sprawy odroczenia wypłat z majątku firmy „Bielizna“ Spółka z ograniczoną odp. w Bydgoszczy, wyznacza się na dzień 30 maja 1931 r. o godz. 9 przed poł. w podpisany Sądzie, pokój nr. 13. Wierzyciele powyższej firmy mogą przybyć na rozprawę celem udzielenia Sądowi wyjaśnień. Bydgoszcz, dnia 14 maja 1931 r. Sąd Grodzki. nw 9 601

4. K. 5/30. PRZETARG PRZYMUSOWY. Nieruchomość położona w Raduszu, pow. Międzychód n/W. i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Radusz tom I wykaz 17 na imię dłużnika Adama Sitka, zostanie dnia 22 lipca 1931 r. o godz. 11 przed południem w drodze egzekucji wystawiona na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie, pokój nr. 6. Realność składa się z domu mieszkalnego z podwórkiem, ogrodem i przynależnymi zabudowaniami oraz z 31 ha. 31 a. i 33 m² roli, lasu i łąki. Czysty dochód 39⁰⁰/₁₀₀ talarów, roczna wartość użytkowa mieszkania 105 mk. Nr. 34 ks. podatku budynkowego, nr. 7 matrykuły podatku gruntowego. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 29 grudnia 1930 r. Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z niemi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdził, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po roszczeniu wierzyciela i innych prawach. Międzychód, 4 maja 1931 r. Sąd Grodzki. nw 9 600

PRZETARG PRZYMUSOWY

We wtorek, dnia 19 maja 1931 r., o godz. 1.30, w Chudowie sprzedam za gotówkę najwięcej dajacemu:

samochód ciężarowy (Chevrolet). nw 9 656

Zbiórka przed Sołectwem.

Gałyński, kom. sąd. z pol. Poznań, ul. Szamarzewskiego 14

Z powodu oddania dzierżawy odbędzie się 10 czerwca b. r. o godz. 10 rano w majątności Chojno pow. Rawicz, stacja kolejowa Chojno lub Rawicz

licytacja dobrowolna.

Sprzedawane będą najwięcej dajacemu za gotówkę: woły, krowy, bydło młodociane i konie robocze, — parowy garnitur, dryle, pługi, kultywatory, walce, opelacze, grabie konne, brony, wozy, powózki, waga do bydła i półsorki robocze. zw 29 386

Napisowe słowo (tłusto) 30 groszy, każde dalsze słowo 20 groszy, 5 liczb — jedno słowo, i, w, z, a — każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
1-lamowy milimetr 60 groszy

Znak oferty (naprzykład: n 2395, z 21205, d 1811
i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 10.

1 SPRZEDAŻE

Krzesła

50 szt sprzedam tanio dobrym stanie dla kawiarni, restauracji. Adres Kurjer zdw 90 244

National

2 kasy jedna na 6 kelnerów z motorem sprzedam tanio. Adres Kurjer zdw 90 243

Kino dźwiękowe

sprzedam w powiatowym mieście w Wielkopolsce tylko za gotówkę lub zamienię na dom z ogrodem pod Poznaniem. Oferty Kurjer zdw 90 242

Skład obuwia

z mieszkaniem Stary Rynek korzystnie sprzedam. Oferty Kurjer zdw 91 172

Sprzedam

mln parowy od roku w ruchu z nowoczesnym urządzeniem, w bardzo dobrym położeniu, przemiał 3-4 tonn, z powodu spraw rodzinnych. Zgłoszenia Kurjer zdw 91 864

Rower

meski w dobrym stanie sprzedam. Oferty Kurjer zdw 91 579

Lodówki

szafy do lodu ul. Górczyńska 26. J. Moczyński. zdw 91 787

Rzeźnicki

skład urządzone przyległym mieszkaniem spiesznie za 4.000 zł na dogodnych warunkach sprzedam. Kosicka, Chwaliszewo 34. zdw 91 748

Parcele

budowlane Puszczkowsko blisko dworca na sprzedaż. Ratajczaka 33. I. piotro mieszkanie 2. zdw 91 567

Sypialnie

jadalnie, ładne, kompletne, okazje kilka et złotych taniej wyprzedaje stolarnia Kwiatowa 6. zdp 91 967

Od

50 gr kwmt. parcele budowlane za Jezycami przy szosie, każdej wielkości sprzeda na dogodnych warunkach Zofia Hulnicka, Dąbrowskiego 1, skład papieru. Pw 10 818-16193

Upominki

do 1-szej komunji sw. Medaliki, lancuski, krzyżki, różańce, zegarki i t. d. poleca w wielkim wyborze po najniższych cenach — Stefan Hubert, Poznań św. Marcina 45 vis a vis Hotelu Continental. nw 10 009

Dywany

chodniki linoleum, ceraty sprzedajemy po każdej możliwej najniższej cenie. Poznański Skład Dywanów, ul. Wrocławskiej 20 przy Placu św. Krzyszka. zdw 91 514

Splata ratami

kuchnie, stojaki do garderoby i wszelkie inne meble wprost z Stolarni, Dąbrowskiego 83-85, — składowa. zdw 91 445

Parcele

budowlane, najlepsza lokata kapitału od 60 groszy kw. mtr. — „Osadopol“, Poznań, Rzezypospolitej 9, telefon 53-17. Pw 10 852-14130

Skład obuwia

zaprojektowany warsztat, mieszkanie zaraz odstąpi. Cena 3.500. Zgłoszenia Niegoleskich 10 a. jadłodajnia. zdw 91 929

Meble kuchenne

po bajecznie taniej cenie sprzedaje Jan Koniecki, Piaskowa 3, wytwórnia mebli kuchennych. zdw 91 918

Samochodowa

dorożkę Chevrolet gotową do jazdy korzystnie sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdw 91 959

Drogerię

sprzedam. Oferty Kurjer zdw 91 958

Lampę kwarcową

używana sprzedam. Młyńska 9. II. prawo. zdw 91 973

Rower

nowy tanio sprzedam. Słowackiego 48, mieszkanie 6. jw 6 066

Wózek

dziecięcy sprzedam. Szymańska, Piekary 20-21. zdw 92 101

Jaja bażancie

sprzedaje po 1.— zł za sztukę. Majętność Pepowo, pow. Gostyn. zdw 91 872

Majątek

560 mórg magdeburskich ornej ziemi sprzedam lub zamienię na kamienie. Oferty do Kurjera pod zdw 91 955

Urządzenie

hotelu francuskiego kanapy, szelagowe, umywalki marmurowe, łóżka, stoły, materace włosienne itd. Składowa 4, składowa 3-5. zdw 91 954

Kasę

National w dobrym stanie sprzedam. Zgłoszenia do Kurjera zdw 91 997

Samochód

Fiat 509 w dobrym stanie sprzedam. Oferty Kurjer zdw 91 947

Frak

granatowe ubranie sprzedam tanio. Zgłoszenia do Kurjera zdw 91 941

Introligatornię

sprzedam lub dam w dzierżawę. Oferty Kurjer zdw 92 016

Sypialnię

debową szafę 1.80 szeroka, lustrami, prawdziwym marmur 850 zł, jadalnie bardzo tanio. Stolarnia, Szyperska 3. zdw 92 014

Fryzjerski

pawilon w Puszczkowie dobrze zaprowadzony sprzedam z powodu wyjazdu. Zgłoszenia Witkowski. zdw 92 024

Białe łóżeczko

dziecięce dobrze utrzymane tanio na sprzedaż. Woźna 13, IV. piętro, lewo. zdw 92 023

Skład

kolonialny, mieszkaniem, maglem pełna koncesja, dużo towaru, najlepsze miejsce, tanie komorne, utrzymanie dużej rodziny, sprzedam. Adres Kurjer zdw 92 037

Buldogi

młode sprzedam. Rzezypospolitej 9, m. 11. zdw 92 034

Rower

nowy meski i damski tanio sprzedam. Słowackiego 48, mieszkanie 6. zdw 92 032

Rower

damski „Ideal“ świeży, 180, radiodiodiornik 3 lamp, głośnik, akumulator tanio. Jasna 2, parter, lewo. 1-5 zdw 91 950

Torebki

od zł 1.25. W. Cysz, Szkolna 11, Plac Wolności 5. Pw 10 964-1954

Skład

cukierków sprzedam, urządzenie pod szkłem kryształowym zł 1000 z towarem zł 1500. Oferty Kurjer zdw 92 047

Okazja

elegancka restauracja z hotelem w miejscu uzdrowiskowym (Powiż Wlkp.), b. dobrze prosperująca, z powodów osobistych rodzinnych zaraz do oddania. Objęcie 3.500 zł, w tem 2.000 zł kaucji, dzierz. 80 zł włącznie z mieszkaniem przyw. Oferty Kurjer Poznański zdw 92 044

Umundurowanie

Bractwa Kurkowego sprzedam. Adres Kurjer zdw 92 046

Ważne

na Zielone Świątki Hurtownia Porcelany, Wroniecka 24, sprzedaje każdemu bez wyjątku kieliszki — szklanki — porcelane, słoje do lodu — słoje do cukierków czysta alpaka — serwisy stołowe — prezenty — wszystko jaknajtaniej. zdw 92 064

Skład kolonialno-

delikatosew, dobry punkt, w pełnym biegu, z 3 pokojowym mieszkaniem zaraz do sprzedania. — Adres wskaże Kurjer zdw 92 065

Damski

rower „Görick“ używany sprzedam. Dolna Wilda 76. zdw 92 062

Futro

damskie sealowe, nowe sprzedam w cenie 98 zł. Rynek Łazarski 3, sklep frontowy, obuwnik. zdw 92 092-3

Dom

nowy za 1600 zł do sprzedania. mieszkanie wolne. Białkowski, Wroniecka 18. rw 14 216-7

Dom

plac budowlany Rynek Poznań, 20 000. Dutkiewicz, Chwaliszewo 70. zdw 92 074

Pianino

jak nowe tanio sprzedam. W. Adamczewska, Gen. Umińskiego 12, w podwórzu. zdw 92 068

Folwark

260 mórg pod Poznaniem, wpłata 60 000 sprzedam. Oferty Kurjer zdw 92 082

Pianino

jak nowe bardzo tanio na sprzedaż. Ul. Jeżycka 39, Joskowiak. zdw 12 077

Sprzedam

szkła litrowe dla mezb bardzo tanio. Oferty Kurjer zdw 91 346

Kapelusze

znane z jakości i trwałości po niskich cenach sprzedaje A. Pietrzykowski, Wielka 8. Przyjmuje asygnaty Kredyt. Pw 11 266-17.99

Okazjal

Sypialnię debowo fornierowaną, nową tanio sprzedam. Grobla 30. II. lewo. zdw 92 091

Fortepian

(Pleyel) używany tanio oddam. — Drygas, Półwiejska 22. zdw 92 087

Pianino

jak nowe okazynie. Działynskich 10, mieszkanie 1. zdw 92 102

Lodówkę

pokojuową sprzedam. Waly Zygmunta Augusta 1, mieszkanie 9. zdw 92 108

Zakład

fryzjerski z mieszkaniem sprzedam 5 000. Oferty Kurjer zdw 92 107

Okazja

narożnikowy skąd cukierków przy przystanku tramwajowym 2 000, dzierzawa 100. Adres Kurjer zdw 92 117

Rower

Górna Wilda 15, skład damski. zdw 92 114

Lisa

czarnego oraz płaszcz jasny tanio sprzedam. Wiadomość ul. Matejki 36, m. 11, od 16-19. zdw 92 124

Restauracja

w Inowrocławiu elegancko urządzone na sprzedaż. Oferty po ważnych reflektantów „Par“. Toruń pod 910. Pw 11 270-64.140

Wózek

sportowy — sprzedam. Poznańska 21, II. prawo. jw 6 067

Skład

kolonialny w dobrej dzielnicy w Poznaniu z przyległymi 4 pokojami sprzedam. Adres wskaże Kurjer Stary Rynek nr 14215

Parcele

Puszczkowsko, pięknie położona za gotówkę, Stanisł. Nowa 2. zdw 92 155

Rzeźnickie

warsztatowe urządzenie tanio sprzedam. Prusa 20, mieszkanie 11. zdw 92 141

Skład

urządzeniem, dwupokojowym mieszkaniem, łaźnią, dzierzawa 65 zł. Mroczkowski, Waly Królowej Jadwigi 11, skład. zdw 92 128

Restaurację

z mieszkaniem, urządzeniem z powodu stosunków rodzinnych tanio sprzedam. Mroczkowski, Waly Królowej Jadwigi 11, skład. zdw 92 127

Szpic

rasowy. Matejki 60, m. 3. zdw 92 145

Skład

artykułów meskich, dobrze prosperujący, nairuchliwy punkt. Jeżyce korzystnie z powodu wyjazdu sprzedam. Łaskawe zgłoszenia Kurjer zdw 92 152

Majątek

400 morgowy od Niemca z całym i martwym inwentarzem do wzięcia. Cena 100 000 zł wplata sprzedania. Cena 100 000 zł wplata 30 000 zł, połowanie 1 klasy do sprzedania. Zgłoszenia „Agrapol“ Poznań, Dąbrowskiego 2. zdw 92 137

Młody

jamnik do sprzedania 30 zł. — Adres Kurjer zdw 92 154

Sprzedaz okolicznościowa po bardzo niskich cenach pewnych partyj zegarków i zegarów, biżuterji złotej, sreber i platerów.

Prosimy korzystać z rzadkiej okazji.

W. SZULC W POZNANIU, PLAC WOLNOŚCI 5

Szofer stangret

kawaler lat 28, z bardzo dobrymi świadectwami, odbył praktyki szuka posady 1 czerwca. Zgłoszenia Kurjer zdw 91982

Pokojuowa

poszukuje posady pokojowej lub niani. Oferty Podgórną 10, u p. Paczkowskiej zdw 91956

Rutynowana

wychowawczyni, absolwentka Państwowego Seminarium Ochroniarskiego w Poznaniu, czterolletnia praktyka, bardzo dobrymi świadectwami, referencjami poszukuje posady kierowniczej przedszkola lub wychowawczyni w domu prywatnym od 1. VII. ewentualnie później. Zgłoszenia Kurjer zdw 91948

Samodzielny

czeladnik piekarski poszukuje posady. Teodor Nowak, Kepno, Staszica 1. 2. zdw 91942

Dziewczyna

chciałaby objąć posadę do dziecka, zna szycie. Oferty Kurjer zdw 91934

Osoba

lat 22 poszukuje posady jako początkującą pokojową, rozumie cośkolwiek obsługi, zna szycie. Oferty Kurjer zdw 91933

Dziewczyna

do wszystkiego z gotowaniem poszukuje posady, może zaraz do małej rodziny. Oferty Kurjer Poznański zdw 92007

Uczciwa

dziewczyna szuka posady do dzieci lub do pracy domowej. Zgłoszenia Kurjer zdw 92011

Posługi

codziennej ewentualnie 2-3 razy w tygodniu, centrum lub Wilda szukam. Oferty Kurjer zdw 92039

Gospodyni

z gotowaniem poszukuje posady od 1. 6. Oferty Kurjer zdw 92038

Posługi

lub szycia (Jeżyce). Oferty Kurjer zdw 92025

Inteligentny

uczciwy, lat 17, 6 lat gimnazjum poszukuje posady w biurze jako elew. Oferty Kurjer Poznański zdw 92029

Początkujący

czeladnik piekarski poszukuje posady. Nawrocki, Książ, Rynek 9. zdw 91987

Posługaczka

poszukuje posady zaraz, okolice Łazarza. Oferty Kurjer zdw 91996

Szukam

posługi. Oferty zdw 91994

Dziewczyna

młoda poszukuje posady do prac domowych, najchętniej do dzieci zaraz. Oferty Kurjer zdw 92003

Panienska

z półrocznym kursem szkoły handlowej dyr. Preissa szuka posady. Oferty Kurjer zdw 92010

Pokojuowa

z obsługą gości poszukuje posady na sezon letni. Oferty Kurjer zdw 92008

Dziewczyna

uczciwa z samodzielnym gotowaniem poszukuje posady zaraz lub 1 czerwca. Oferty Kurjer zdw 92049

DZISIAJ W KINIE

Apollo: „Na zachodzie bez zmian”.

Aurora: „Jeden przeciw dziesięciu”.

Casino: „Kochanek Jej Zmysłów”.

Colosseum: Pamiątki zbrodniarza (Złakana młodość).

Corso: „W matni szpiegów”.

Edison: „Miłość Księcia Sergiusza”.

Harfa: Napoleon w Moskwie.

Metropolis: „Scaramouche” i rewja p. t. „Mniej więcej na nutę... Foxtrot”.

Odeon: Parada Paramountu.

Renaissance: „Krew na śniegu”.

Słońce: „Melodia szczęścia”.

Tęcza: „Boska Kobieta”.

Wilsona: „Nibelungi” (Zemsta Krymhildy, II serja).

Gospodyni

poszukuje posady do prowadzenia gospodarstwa samodzielnego u osoby samotnej lub bezdzietnego małżeństwa. Zgłoszenia do Kurjera zdw 92028

Szukam

pracy poza domem do skromnej krawieczki. Marszałka Focha 163, mieszkam 12. zdw 92057

Młodsza

gospodyni samodzielnego gotowania, pieczeniem, zaprawa, prasowaniem i szyciem, poszukuje posady w lepszym domu zaraz lub 1. 6. miejscowości obojętne. Oferty Kurjer zdw 92055

Dziewczyna

z prowincji szuka posady do dzieci lub wszystkiego. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdw 92066

Dziewczyna

wiejska szuka posady od 1 czerwca do wszystkiego. Oferty Kurjer zdw 92061

Pracznia

czysta szuka prania. Oferty Kurjer zdw 92073

Pracznia

poszukuje prania. Kolejowa 38, u Filipowskiej. zdw 92069

Gospodyni

poszukuje posady u samotnej osoby. Oferty Kurjer zdw 92100

Inteligentna

panienka z bardzo dobrymi świadectwami, szuka posady do dzieci, zna haft. Oferty Kurjer zdw 92096

500 — 1 000 kelner

złoży kaucję za otrzymanie korzystnej posady w dobrym lokalu. Zgłoszenia Kurjer zdw 92097

Absolwentka

8 kl. gimnazjalnej poszukuje posady z charakterem opiekunki dzieci, sekretarki, lektorki, najchętniej na wsi. Wymagania bardzo skromne. Łaskawe zgłoszenia do Kurjera zdw 92095

Dziewczyna

szuka posługi. Oferty Kurjer zdw 92094

Dziewczyna

poszukuje posady do wszystkiego zaraz. Oferty Kurjer zdw 92119

Służąca

z dobrymi świadectwami, uczciwa, czysta do wszystkiego z gotowaniem poszukuje posady od 1. Oferty Kurjer zdw 92110

Aptekarska

siła pomocnicza, władająca językiem polskim i niemieckim, obecnie na posadzie, poszukuje posady 1. 7. lub później. Oferty Kurjer zdw 92121

Dziewczyna

dobra i uczciwa z dobrymi świadectwami poszukuje posady do dzieci lub do wszystkiego od 1. 6. Zgłoszenia p. Budzisz, Polna 16, IV. piętro. zdw 6064

Sierota

poszukuje posady do wszelkich prac domowych. Oferty Kurjer zdw 14209

Panienska

z cośkolwiek szyciem, poszukuje posady do dzieci. Oferty Kurjer zdw 92151

Dziewczyna

płna, uczciwa, dobre świadectwa zna wszelką pracę, szuka posady 1 czerwca do 1-2 osób. Oferty Kurjer zdw 92133

Dziewczyna

starsza, uczciwa, skromna, szuka posady do wszystkiego, gotowaniem od 1. Oferty Kurjer zdw 92185

Szofer

z własnym samochodem, nadającym się na wojażerkę, poszukuje posady. Oferty Kurjer zdw 92188

Dziewczyna

poszukuje do wszystkiego posady. Oferty Kurjer zdw 92157

Mistrz mydlarski

pewny w wyrobach wszystkich mydeł szuka posady. Oferty R. Krause, Inowrocław, ul. św. Wojciecha 50. zdw 92148

Française

sachant piano cherche situation dans bonne famille comme institutrice. References M. Bois, ul. Marszał Foch 21. zdw 92169

Starsza

osoba z inteligencją, zaufana, znająca gospodarstwo domowe, przyjmie za skromnym wynagrodzeniem posadę u samotnej osoby albo do wyreczenia pani domu. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego pod zdw 92147

Pracznia

prasowaczka poszukuje posady od 1 czerwca. Oferty Kurjer zdw 92161

28 WOLNE MIEJSCA

Bona - wychowawczyni
Inteligentna, zdrowa z praktyką nie niż lat 20 potrzebna do chłopów 5, 7 i 8 letnich zaraz lub 1. 7. Zgłoszenia osobiste lub piśmienne z odpisami świadectw. Adres wskazać Kurjer zdw 91732

Krawczyni

Samodzielna potrzebna. Salon Młod. Lucyna, Młyńska 4. zdw 92015

Służąca

młodsza do wszystkiego, znajomości pracy w ogródku, czysta, uczciwa, skromna, polecenia dobre. Wiel. Garbary 53. I. zdw 92020

Inteligentna

panienka do dzieci bardzo dobrym szyciem potrzebna. Ratajczaka 20. parter. prawo. zdw 92017

Krawcowa

tylko zdolna potrzebna. Wierzbicice 31a, mieszk. 10. zdw 92033

Stancja

wolne utrzymanie za posługę. Marcina 68, dom tylny, mieszkanie 23. zdw 91989

KALAMAJSKI

poleca tanio

gorsety, paski i biustonosze!

Pasek dreliszkowy z 4 podwiązkami, biały	2, 25 zł
Pasek rypowy z 4 podwiązkami, kolorowy, gumą jedwabną	3, 95 "
Pasek satynowy z 4 podwiązkami, kolorowy	4, 90 "
Pasek adamaszkowy, kolorowy	9, 75 "
Gorset dreliszkowy	12, 75 "
Gorset dreliszkowy z gumą	19, 75 "
Biustonosz madapolamowy, prima	1, 75 "
Biustonosz nansukowy, przybrany koronką	2, 95 "
Biustonosz adamaszek, przybrany koronką	2, 95 "
Biustonosz popelina, przybrany koronką	3, 50 "
Biustonosz tiul, podwójny kolorowy, przybrany koronką	4, 50 "

Luksusowe gorsety i paski w olbrzymim wyborze i bardzo tanich cenach!

Uprzejmie zwracam uwagę na specjalną dekorację okna wystawowego!

Pw 11233/4-19.96/7

Dwie dzielne

i rzetelne ekspedientki z branży rzemieślniczej do składu rzemieślniczej potrzebne zaraz. Gramlewiec, 3. Maja 7. zdw 91646

Fryzjerka

działa potrzebna. Wł. Konieczny, Gostyń. zdw 91123

Maszyniści

do wolnobieżnych maszyn papierowych do bardzo grubych papierów są natychmiast poszukiwani. Przyjmować będziemy tylko osoby bardzo energiczne, które mogą wykazać się gruntowną znajomością w swoim fachu posiadając nadto długoletnią praktykę. Wiek nie przekroczone 40 lat życia. Oferty z odpisami świadectw oraz warunkami pracy należy nadsyłać do ekspedycji Kurjera pod nr 10 032

Dziewczyna

z dobrym gotowaniem, dobrze polecona, może się zgłosić 1. 6. Zielńska, Marsz. Focha 49. zdw 91921

Freblanka

inteligentna, starsza, rutynowana wychowawczyni z znajomością języka niemieckiego potrzebna do dwójki dzieci 8 i 6 lat. Zgłoszenia możliwie z fotografią Eugenja Hożakowska, Toruń, Mostowa 8, I. piętro. Pw 11261-64.137

Ekspedjent (ka)

Samodzielny do składu kolonialnego zaraz potrzebny. Warunek pożyczka 1000 zł. Oferty Kurjer Poznański zdw 91932

Lepsza dziewczyna

jako przychodnia do lekkich prac domowych z gotowaniem potrzebna. Nowoczesny dom, dwie osoby. Zgłoszenia Kurjer zdw 91937

Prywatnej sekretarki

zdolnej zaufanej poszukuje inżynier, godziny wieczorne. Zgłoszenia Kurjer zdw 91936

Krawcowa

potrzebuje panią, uczennicę. Adres zdw 91992

Elewki

przyjmie większa kuchnia 1. 6. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdw 91991

Krawcowa

zdolna potrzebna, Górna Wilda 119, mieszkam 2. zdw 91998

Chłopak

do posyłek potrzebny. Zgłoszenia tylko z rodzicami do firmy W. Gierczyński i S-ka, św. Marcina 13 zdw 92051

Kelnerka

zdolna potrzebna, — Śniadnia „Pok Koziołkiem”. Kozia 23. zdw 91155

Maszynistka

biegła, która pracowała w biurze notarialnym potrzebna zaraz na 2-4 tygodnie na prowincję za dobrem wynagrodzeniem (ładna okolicą). zdw 1626

Maszyniarka

recznikarka. Długa 4, II. lewo. zdw 92042

Dzielny ekspedjent

potrzebny. Fabryka Kolder, Poznań, Al. Marcinkowskiego 25. Zgłoszenia od 10-12. zdw 92048

Uczeń

do składu białawców, najchętniej ze szkołą handlową potrzebny zaraz. Zgłoszenia pisemne St. i J. Szymandera, Poznań, Pocztowa 4. zdw 92050

Dziewczyna

z gotowaniem od zaraz może się zgłosić. Wrocławska 32, skład nr. 2. zdw 92059

Ogrodnik

kwiaciarnik zaraz potrzebny. Szyperka, ul. Słowackiego 10. zdw 92058

Kucharka

służąca z samodzielnym, dobrem gotowaniem (kuchnia warszawska), czysta, skromna i dobrze polecona. Posada przy ul. Grunwaldzkiej. Zgłosz. Wielkie Garbary 53, I. lewo. zdw 92019

Do

poważnej aktywności na terenie woj. Poznańskiego poszukuje się zaraz kilka pań i panów inteligentnych na dobrych warunkach prowizyjnych. Praca na miejscu stałego zamieszkania. Oficerowie rezerwy i urzędnicy emeryci mają pierwszeństwo. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdw 92056

Krawcowa

na suknie samodzielnie poszukuje Salon młd. Kreta 23. zdw 92088-5

Czeladnik

szwajcarski potrzebny zaraz. Św. Marcina 68. zdw 92104-5

Służąca

czysta z gotowaniem do wszystkiego potrzebna. Wincenty Grzeskowiak, Kramarska 25. zdw 92078

Dziewczyna

z gotowaniem i praniem potrzebna. Szwajcarska 24, I. p. lewo. zdw 92067

Chłopiec

do posyłek może się zgłosić. — Radius, Gwarna 13. zdw 92086

Potrzebna

gospodyni umiejąca gotować na wies od 1 czerwca. Zgłoszenia Kurjer zdw 92085

Poszukuje

potrzebna fryzjerskiego z kartą rzemieślniczą damsko - męskiego dzielnego w swym zawodzie na stałą posadę od 1 czerwca. Piśmienne zgłoszenia adresować Włodarczyk, Hel 47, Pomorze. zdw 92090

Panna

do bufetu i obsługi gości, biegła w języku polskim, niemieckim od 1. 6. Wiek, fotografia i świadectwa do Hotelu Zweiger Grodzisk (Wlkp). zdw 92103

Pomocnik

fryzjerski z ondulacją potrzebny. Bydgoska 5 (Śródką). zdw 92116

Wojażerów

dobrze reprezentujących się i dobrze poleconych do odwiedzania wszystkich uczelni w całej Polsce za prowizją, przyjmie zaraz „Kalamaz”. Fabryka Urządzeń Szkolnych w Lesznie. Zgłoszenia pisemne z krótkim życiorysem, podaniem referencji oraz tereń, który zamierza zwiedzać kandydat, konieczne. zdw 92113

Panienska

przystojnej do cukierni poszukuje cukiernia, Półwiejska 30. zdw 92112

Poszukuje

zdolnego akwizytora inkasenta z kwotą 1000 zł. Zgłoszenia Kurjer zdw 92111

Ekspedientka

biurowa jako współpracownica 500-1000 zł potrzebna. Oferty Kurjer zdw 92123

Baczność!

Do wszystkich zastępców losowych, którzy pracują u nas w jakiegokolwiek instytucji zgłoszą się do naszego kierownika w bardzo ważnej sprawie. Hotel Britannia 19/V. od godz. 10 do 3 po południu. Małopolski Zakład Kredytowy. Pw 11264-54.488

Służąca

dobrze gotująca potrzebna zaraz. Stankiewicz, Stary Rynek 84. Pw 11272-55.4

Prasowaczka

pierwszorzędna potrzebna. Pralnia, Wielkie Garbary 42. zdw 14214

Humor zagraniczny

